

WIEŚCI

Z GŁÓWNO I STRYKOWA



**Sto przypadków
złej segregacji śmieci
w gminie Głowno. str. 7**

**Sinice
w zalewie
w Strykowie. str. 3**



**Rogatki
były podniesione,
a pociąg jechał. str. 2**

Głowno | Szok dla wędkarzy i mieszkańców

Pusty zbiornik na Mroźnicy – woda spłynęła nocą

– To był szok. Stawidła rozerwało i cała woda poszła do rzeki razem z rybami. Przyjeżdżamy na miejsce, a tu nie ma wody. Nic nie zostało, tylko muł. Dla nas to ogromna strata – tak okoliczni wędkarze opisywali sytuację, którą zastali w piątkowy poranek przy zbiorniku Stara Piła na Mroźnicy w Głownie.

**AGNIESZKA
WOJCIESZEK**

agnieszka.wojcieszek@lowiczain.info

Woda spłynęła w nocy z 6 na 7 sierpnia br. z ujęcia znajdującego się w pobliżu młyna przy ul. Łódzkiej oraz przedsiębiorstwa produkującego granulaty ziemniaczane – Solan Investment, do którego należy zbiornik. Prawdopodobnie napór wody spowodował przerwanie stawideł, wskutek czego zawartość wraz z rybostanem spłynęła rzeką Mroźnicą do Mrogi.

**Obeszło się
bez podtopień**

W tej sytuacji zachodziła realna obawa o wystąpienie wód z brze-

gów, jednak na szczęście w okolicy nie odnotowano znaczących wylewów oraz lokalnych podtopień. Nieoficjalnie, udało nam się ustalić, że woda znacząco przy-



Na miejscu nieciekawie to wyglądało, ale podtopień nie odnotowano. Rzeka przyjęła wszystko.

**Andrzej Woźniak,
prezes MZWiK w Głownie**



Aż trudno uwierzyć, że kilkanaście godzin przed wykonaniem tej fotografii zbiornik przy ul. Łódzkiej był pełen wody.

brała jedynie na pierwszym odcinku, ok. pół kilometra od miejsca awarii, przy tzw. górze kazańca, jednak do zagrożenia nie doszło.

– Na miejscu nieciekawie to wyglądało, ale podtopień nie odnotowano. Rzeka przyjęła wszystko i sytuacja przez cały czas była

opanowana – poinformował nas Andrzej Woźniak, prezes Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Głownie. **str. 25**

U sąsiadów Białoruś ma dość!

Że wybory zostały sfałszowane, nikt tam nie ma wątpliwości. Dzielą to przekonanie także Białorusini pracujący lub studiujący u nas.

W niedzielę 9 sierpnia na Białorusi odbyły się wybory prezydenckie. Według wyników podanych przez Centralną Komisję Wyborczą urzędujący od 26 lat Aleksandr Łukaszenko wygrał uzyskując 80,2% oddanych głosów, a jego największa rywalka Swiatłana Cichanouska jedynie 9,9%.

Podanie przez reżim informacji o tak znaczącym zwycięstwie Łukaszenki nad opozycją wywołało pierwszą od 20 lat tak wielką falę manifestacji na terenie całego kraju.

– Dzieją się straszne rzeczy. Sfałszowane wybory. Próbuje my walczyć o sprawiedliwość! – mówi nam Jana Dobrijana obywatelka Białorusi, studentka prawa na Uniwersytecie Łódzkim. – Wszyscy jesteśmy strasznie zdenerwowani. Nasz prezydent daje rozkazy, żeby strzelać do ludzi. Policjanci mówią „chcieliście zmian to macie!”, ale nie o takie zmiany chodziło – dodaje smutno.

Jak mówi, Białorusini byli przygotowani, że wybory zostaną sfałszowane i będą musieli strajkować, żeby wywalczyć należyte im prawa. – Od kilku dni nie ma na Białorusi internetu. Wszystkie media i połączenia telefoniczne są blokowane – tłumaczy nam Antos Zgirouski, Białorusin pracujący w naszej okolicy. – Jedyńm źródłem rzetelnych informacji jest internetowy komunikator Telegram – dodaje. Niestety nie każdy obywatel ma do niego dostęp. – Część ludzi na Białorusi wciąż nie ma pojęcia co się dzieje – donosi pan Antos. **str. 27**

Głowno | Dysonans w setną rocznicę Bitwy Warszawskiej

Jedna idea, ale pomniki dwa... i to blisko siebie

Sobotnie obchody setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej będą w Głownie nie mniej wyjątkowe niż sam jubileusz. Odślonięte zostaną dwa pamiątkowe monumenty i to bardzo blisko siebie: jeden w parku im. Armii Krajowej, a drugi na zewnętrznej ścianie kościoła św. Jakuba. Czy to „konkurencyjne” obchody tej rocznicy czy raczej brak wcześniejszych konsultacji i dogrania sprawy?

Obydwe strony, które podjęły dwie odrębne inicjatywy upamiętnienia rocznicy Bitwy Warszawskiej twierdzą, że nie ma mowy o konkurencji. Obydwe też jednak przyznają, że zabrakło wcześniejszych konsultacji. – Nawet w małych miastach, takich jak Głowno, zdarza się, że dwie różne grupy osób wpadną na podobne pomysły. Po prostu tak się złożyło. Burmistrz, gdy tylko dowiedział się o inicjatywie upamiętnienia rocznicy, skontaktował się z proboszczem i zapro-

ponował wspólną uroczystość – powiedział nam Rafał Jaśkowski z Referatu Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego.

Według niego to nie było tak, że miasto zawstydzilo się tym, że proboszcz wpadł na pomysł upamiętnienia okrągłej rocznicy i teraz próbuje „nadrabiać”.

Dodatkową przyczyną tego, że środowisko związane z parafią i miasto nie porozumiały się w kwestii pomnikowej mógł być – według Jaśkowskiego – rów-

niez i koronawirus, a konkretnie obostrzenia z tym związane: ograniczone kontakty.

Nic w tym zdrożnego

– To były zupełnie niezależne i wcześniej nie konsultowane, ale też i nie przeciwstawne inicjatywy – powiedział nam proboszcz miejscowej parafii ks. Stanisław Banach. Nie widzi w tym nic zdrożnego, że tak ważne wydarzenie zostanie upamiętnione zarówno przy kościele, jak i na skwerze nieopodal.

Powiedział też coś jeszcze: – Burmistrz o naszej inicjatywie dowiedział się z prasy. O tym, że parafia planuje wybudować pomnik upamiętniający Bitwę Warszawską pisaliśmy na łamach Wieści z Głowna i Strykowa wartykule zatytułowanym „Nowy monument na wyjątkowy jubileusz” w Wieściach nr 28/2020 z 9 lipca.

Ksiądz Stanisław Banach nie wiedział o planowanym ustawieniu głazu z tablicą pamiątkową na skwerze imienia Armii Krajowej – bo tak będzie wyglądał miejski pomnik – zaś miasto nie wiedziało, do czasu ukazania się naszego artykułu, o inicjatywie podjętej w parafii (pomnik jeźdźca na ścianie kościoła, wraz z tablicą z nazwiskami bohaterów).

Ostatecznie jednak miasto porozumiało się z parafią i zorganizowane są wspólne obchody parafialno-miejskie. Według obywateli (o ile o „stronach” można w tym przypadku mówić) dobrze stało się, że pierwotnie planowane dwie uroczystości zostały połączone w jedną. O tyle dobrze się złożyło, że pomnik na skwerze będzie już w tym czasie kompletny i skończony.

Kamień został już ustawiony, tablica okolicznościowa przykrecona, kostka wokół kamienia ułożona. Według Rafała Jaśkowskiego samorząd podjął pierwsze kroki już pod koniec ubiegłego roku. Trzeba było znaleźć odpowiedni głaz narzutowy oraz rozpocząć procedury związane z projektowaniem. **str. 4**

INDEKS

Ogłoszenia >20

Sport >29

Pogoda >30

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **534 013 030**
e-mail: agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info
AGNIESZKA WOJCIESZEK

Głowno | Przejazd kolejowy przy Bielawskiej

Kierowco, uważaj na torach!

Na widok pociągu przejeżdżającego przy podniesionych rogatkach mogły w ostatnich dniach natknąć się osoby, korzystające z przejazdu kolejowo-drogowego przy ul. Bielawskiej w Głownie. Przyczyną takiego stanu rzeczy była awaria urządzeń sterujących.

Problem pojawił się przed blisko dwoma tygodniami, zaś jego istnienie podróżni sygnalizowali konduktorom przejeżdżających przez Głowno pociągów. Zapytanie w tej sprawie skierowaliśmy do zespołu prasowego PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. Jak wynika z odpowiedzi jego przedstawiciela, Karola Jakubowskiego, po naszej interwencji ostrzeżenie o awarii przekazano maszynistom prowadzącym pociągi w tym rejonie.

Niezwłocznie wprowadzono również dodatkowe procedury bezpieczeństwa m.in. ograniczenie prędkości do 20 km/h dla pociągów oraz oznakowanie przejazdu od strony drogi.

We wtorek, 11 sierpnia, na miejsce skierowano służby techniczne, które prowadziły działania zmierzające do usunięcia



Przejazd przy ul. Bielawskiej. W takich miejscach kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność niezależnie od sprawności systemu bezpieczeństwa.

usterki. Ze wstępnych deklaracji wynikało, że jeszcze tego samego dnia urządzenia będą działały sprawnie, a jeśli się to nie uda, najszybciej jak będzie to możliwe. Na miejsce udaliśmy się rannem 12 sierpnia i okazało się, że system już jest sprawny.

– Kierowcy zbliżający się do przejazdu kolejowo-drogowego niezależnie od tego jakie urządzenia i znaki są przed nim ustawione, mają obowiązek zachowa-

nia szczególnej ostrożności przed jego przekroczeniem oraz obowiązkiem zatrzymania się przed znakiem STOP, który znajduje się na tym przejeździe, aby upewnić się, że nic nie nadjeżdża i dopiero wtedy przejechać na drugą stronę. To zawsze kierowca podejmuje decyzję o tym, jak zachować się przed przejechaniem przez tory – czytamy w piśmie nadesłanym przez Karola Jakubowskiego do naszej redakcji.

To oczywiście prawda, każdy jest kowalem swego losu. Niemniej awarie takie jak ta zdarzają się zbyt często. Kilka dni temu podobna sytuacja miała miejsce na przejeździe przy ul. Płockiej w Łowiczu. A tam po modernizacji trasy pociągi będą jeździć z prędkością 160 kilometrów na godzinę. Rogatki powinny być niezawodne, choć oczywiście ostrożność jest konieczna.

Agnieszka Wojcieszek



FOT. OSP DMOŚCIN

Dmosin Opryskiwaczem w zabawki

Kolejne ogólnodostępne place zabaw oraz siłownie zewnętrzne zdezynfekowali na zlecenie samorządu druhowie OSP w Dmosinie. 11 sierpnia pojechali na plac zabaw przy szkole w Dmosinie, Ząbkach i na boisko Orlik w Dmosinie II. Do dezynfekcji użyli opryskiwacza spalinowego, kupionego w ramach programu Działaj Lokalnie.

mak

Niesułków | Kabareton – bilety już teraz

Trochę śmiechu na koniec wakacji

Koniec lata to czas smutny. Pogoda robi się coraz gorsza, urlopy się kończą i krótko mówiąc, wraca szara rzeczywistość. Zmienić ten nastrój chce Dom Kultury w Niesułkowie, który 13 września zaprasza na „Kabareton na koniec lata”.

Na wydarzeniu zaprezentować mają się 3 grupy kabaretowe: „Kabaret Rewers”, „Kabaret Moherowe Berety” oraz amatorska grupa seniorów z Niesułkowa „Nasza Ferajna”. Dodatkowo swój muzyczny występ zapowiedział „Zespół Lipkowiaków”.

Wydarzenie będzie o tyle niecodzienne, że obok doświadczonych

grup kabaretowych występujących między innymi na Płockiej Nocy Kabaretowej czy Kabaretonie z Polsatem, pojawi się lokalny klub seniora „Nasza Ferajna” z autorskim programem.

Nie będzie to jednak debiut kabaretowy tego ugrupowania. Seniorzy występowali już min. na dożynkach oraz na „konkursie

amatorskiej twórczości seniora” w Płocku, gdzie nawet zajęli III miejsce. Jak mówi nam przewodnicząca klubu seniora „Nasza Ferajna” w Niesułkowie Lucyna Koziróg, dzielenie sceny z takimi gwiazdami powoduje dodatkowe emocje – Bardzo się stresujemy, tym jaką mamy konkurencję. Chcemy po prostu pokazać, że potrafimy się bawić. Lubimy występować na scenie i to się dla nas liczy.

Dodatkowo seniorzy specjalnie na tę okazję przygotowali nowy w całości autorski scenariusz do programu zatytułowanego „Śmiech to zdrowie”.

– Najlepiej leczyć się humorem – żartuje pani Lucyna. – Zaczęliśmy już próby. Mam nadzieję, że wszystko zdążymy przygotować. Mamy w planach prawdziwe widowisko satyryczne: piosenki, skecze i monologi. Pojawi się nawet wąż góralski – zapowiada przewodnicząca.

Jak widać klub seniora „Nasza Ferajna” po raz kolejny chce pokazać, że pomimo zaawansowanego wieku jego członkowie chcą działać i sprawiać radość innym. Zainteresowani uczestnictwem w występie powinni się śpieszyć, ponieważ wstęp możliwy jest wyłącznie za okazaniem bezpłatnych wejściówek, które można odbierać w Domu Kultury w Niesułkowie.

ek

RZUT OKIEM | SZERSZENIE I OSY



Wczesnym rankiem o godzinie 7:43 Dyżurny Stanowiska Kierownika Komendanta PSP w Brzezinach zadysponował jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w Dmosinie do miejscowości Nadolna. W elewacji budynku znaleziono gniazdo szerszeni. Na miejscu nie było osób poszkodowanych. Działanie jednostki OSP w Dmosinie polegały jedynie na usunięciu zagrożenia. Akcja trwała do godziny 8:50. **ek**



FOT. OSP WOLA CYRUSOWA

Druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Cyrusowej usunęli w czwartek, 6 sierpnia z prywatnej posesji w tej miejscowości gniazdo szerszeni. Zagnieździły się one na poddaszu domu i stwarzały realne zagrożenie dla mieszkańców. Straż została wezwana przed godziną 16. przez właścicielkę budynku, które zauważyła szerszenie latające w pobliżu posesji. Na szczęście nie zdołały nikogo użądlić, nie było więc osób poszkodowanych. Strażacy interweniowali w specjalnych strojach ochronnych. Akcja trwała niecałą godzinę. **mak**



FOT. OSP STRYKÓW

Kolejny już raz w ostatnich tygodniach druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Strykowie usuwali gniazdo os. Tym razem, 11 sierpnia, zostali poproszeni o pomoc przez mieszkańców Nowostawów Górnych. Gniazda os znajdowały się pod pokryciem dachu. Po konsultacji z właścicielem strażacy odwrócili obróbkę blacharską i ok. 0,5m² pokrycia dachowego, by dostać się do gniazd. Osy trafiły do jutowego worka i zostały wypuszczone w bezpiecznym miejscu w lesie. **mak**

Aktualności

Stryków | Zamknięto kąpielisko

Czerwona flaga nad zalewem

Niepokojący widok zastali mieszkańcy Strykowa w poniedziałkowy poranek nad zalewem. W związku z pojawieniem się sinic, kąpiel na terenie kąpieliska została zakazana.

Jak dowiedzieliśmy się w Ośrodku Kultury i Rekreacji w Strykowie, z powodu upałów nad zalewem pojawiły się sinice, które na ten moment uniemożliwiają kąpiel. OKiR zapowiada, że każdego dnia będzie sprawdzać stan wody, a gdy tylko pojawi się nadzieja, że zagrożenie minęło, po konsultacji z laboratorium podjęta zostanie decyzja o dalszych możliwościach kąpieli.

Przypuszcza się jednak, że problem nie zostanie rozwiązany nawet do końca weekendu, co w świetle ostatnich upałów jest naprawdę fatalną informacją. Nadziejemy, że w przyszłości będzie można wrócić do kąpieli, który przyczyniłby się do eliminacji sinic ze zbiornika – ale deszcz nie jest zapowiadany.

Należy przede wszystkim pamiętać, że kąpiel w kąpielisku



Znak informujący o zakazie kąpieli nad strykowskim zalewem.

pełnym sinic jest niebezpieczna. Mogą one powodować m.in. bóle brzucha, nudności, biegunkę, gorączkę i zawroty głowy.

Czynna nadal jest natomiast codziennie, w godz. 10-18, wypożyczalnia sprzętu wodnego.

W minionych dniach rowery wodne i kajaki cieszą się dużą popular-

nością. Za wypożyczenie kajaka trzeba zapłacić 6 zł/godzinę, roweru wodnego – 10 zł za godzinę.

Pewnie w długie upalne dni chciałoby się, by było czynne jeszcze ciut dłużej, ale OKiR tłumaczy tę niedogodność (o ile można to nazwać niedogodnością) czasem pracy ratowników. Przy kąpiel-

sku dyżuruje w tych godzinach dwóch, a na przystani trzeci ratownik. – Osiem godzin na słońcu nie jest łatwo wytrzymać, tym bardziej, że cały czas muszą być czujni – usłyszeliśmy w odpowiedzi na pytanie o ewentualne wydłużenie godzin pracy kąpieliska i wypożyczalni. **ek, mak**

Głowno | Komedia pod chmurką
Seans dla rowerzystów – i nie tylko!

Pod znakiem komedii upłynął mieszkańcom naszego miasta piątkowy wieczór. Kilkadziesiąt osób skorzystało wówczas z opcji rowerowego kina pod chmurką.

Była to już kolejna okazja, by miło i aktywnie spędzić piątkowy wieczór nad Mroźczką. Tym razem, tuż po rowerowej przejażdżce głównianie obejrzeli francuską komedię „Za jakie grzechy, dobry Boże?” w reżyserii Philippe’a de Chauverona. Salwom śmiechu nie było końca, tym bardziej, że do grona rowerzystów licznie dołączyli również inni mieszkańcy naszego miasta.

Wszyscy powrócili do domów nie tylko wyposażeni w znajomość filmowej fabuły, lecz także

w rozdawane przez organizatorów odbłaski, które podczas letnich wojaży z pewnością zwiększą bezpieczeństwo.

Impreza ma charakter cykliczny. W jej ramach głównianie obejrzeli już filmową opowieść inspirowaną historią życia Jerzego Górskiego, mistrza świata w triathlonowych zawodach Double Ironman w Stanach Zjednoczonych. Jutro, w piątek 14 sierpnia, kolejna szansa na kino pod chmurką. O 20.30 nad zalewem Mroźczka wyświetlony zostanie amerykański dramat w gwiazdorskiej obsadzie – „Cast Away: Poza światem”.

Projekt „Filmowe podróże wokół Głowna – Rowerowe Głowno” jest współfinansowany przez Miasto Głowno i Stowarzyszenie LGD „Polcentrum” w ramach programu Działaj lokalnie. **aw**

Samorządy | Kiedy urzędnicy mają wolne
Nie wszystkie urzędy będą czynne

W poniedziałek 17 sierpnia Urząd Miejski w Strykowie będzie nieczynny. Zgodnie z zarządzeniem burmistrza Strykowa będzie to dzień wolny dla pracowników w zamian za święto przypadające w sobotę, 15 sierpnia.

Ponieważ wyznaczenie dnia wolnego za święto przypadające w dniu wolnym leży w gestii pracodawcy, różne urzędy będą zamknięte lub będą działać w ograniczonym składzie w różne dni.

Itak: część pracowników **Urzędu Gminy w Dmosinie** odebrała dzień wolny już 10 sierpnia, a pozostali będą mieli wolne w poniedziałek, 31 sierpnia.

– Postanowiliśmy to tak zorganizować, żeby nie całkowicie nie

zamykać urzędu – powiedziała nam sekretarz gminy Dmosin Jolanta Wojciechowska.

Starostwo powiatowe w Zgierzu będzie natomiast w najbliższych dniach bez zmian, ponieważ pracownicy odebrali dzień wolny już w piątek, 12 czerwca – a więc dzień po Bożym Ciele.

Zadnych zmian w funkcjonowaniu w najbliższym czasie nie planuje się w **Urzędzie Miejskim w Głownie**. Należy dzień wolny w zamian za święto przypadające w sobotę, 15 sierpnia, jego pracownicy odebrali z wyprzedzeniem – 12 czerwca br.

Nieco inaczej prace te zaplanowano w **Urzędzie Gminy Głowno**. Dla petentów nieczynny pozostanie on w przypadający po Święcie Wojska Polskiego kolejny dzień pracujący, a więc poniedziałek – 17 sierpnia. **mak, aw**

RZUT OKIEM | WIEDZA TO POTĘGA



W związku z 76. Rocznicą Powstania Warszawskiego, hufiec ZHP Głowno uczestniczył w zlocie organizowanym przez Muzeum Powstania Warszawskiego „Złot 1944”. Pod koniec wydarzenia, uczestnicy mogli wziąć udział w „Wielkim teście wiedzy o Powstaniu Warszawskim”. Tak postanowił zrobić mieszkaniec Głowna, Antoni Kapusta, miłośnik historii, zastępowy w drużynie hufca ZHP „Niedźwiedzia Łąka”. Chłopak musiał odpowiedzieć na 50 pytań w jak najszybszym czasie. Okazało się, że ma największą wiedzę ze wszystkich uczestników, dzięki czemu zajął pierwsze miejsce! **ma**

Powiat zgierski | Sytuacja epidemiczna

U nas wciąż stabilnie

U 7. mieszkańców powiatu zgierskiego potwierdzono na ten moment zakażenie koronawirusem. Na szczęście, w naszej okolicy zdiagnozowanych jest mniej.

Z opublikowanego 12 sierpnia raportu Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Zgierzu wynika, że problem zakażeń nie dotyczy gmin Stryków oraz Głowno, zaś w samym mieście

z zakażeniem boryka się 1 osoba, u której test potwierdził obecność wirusa SARS-CoV-2. Stopniowo wzrasta też liczba ozdrowieńców – obecnie jest ich: 45 w Głownie, 4 w gm. Głowno oraz 24 w gminie Stryków. W powiecie chorobę pokonały łącznie 232 osoby. Niezmienną pozostaje liczba zgonów: dla Głowna 15, dla gminy Stryków – 1, a powiatu – 21. **aw**

Region
Biało-czerwone flagi przypomną o bohaterach

Flagi państwowe zawisną w najbliższych dniach na budynkach instytucji publicznych w naszej okolicy. W ten sposób samorządy upamiętnią stulecie Bitwy Warszawskiej oraz uczczą Święto Wojska Polskiego, przypadające w sobotę – 15 sierpnia.

Z organizacji uroczystych obchodów tego dnia wiele samorządów zrezygnowało m.in. ze względu na epidemię. Władze gmin przekonują, że o tak ważnym jubileuszu nie sposób zapomnieć, dlatego zachęcają mieszkańców, by przy tej okazji wspomnieli bohaterów zwycięskiej bitwy z 1920 roku. Przypomną o nich powiewające flagi państwowe. **aw**

Gdziekolwiek jesteś
WSZĘDZIE PRZECZYTASZ



CYFROWE
WYDANIE

Więści z Głowna
i Strykowa

TANIO i WYGODNIE
przez
www.lowicznanin.embuk.eu



Aktualności

Linia brzegowa nad zalewem Mroźyczka wreszcie naprawiona. str. 6

Głowno | Dysonans w setną rocznicę Bitwy Warszawskiej

Jedna idea, ale pomniki dwa... i to blisko siebie

dokończenie ze str. 1

Projekt montażu głazu z tablicą pamiątkową oraz z utwardzeniem terenu wykonało głowieńskie biuro projektowo-inwestycyjne. Na dokumencie widnieje data z czerwca tego roku.

Tymczasem przy kościele nie uda się wykonać wszystkich rzeczy, które wstępnie planowano. – Ze względów zarówno finansowych jak i organizacyjnych 15 sierpnia zostanie poświęcony tylko kamień węgielny pod pomnik – powiedział nam ksiądz Banach.

Tworzy się lista poległych

Przypomnijmy, że nowy monument ma ozdobić zewnętrzną ścianę budynku świątyni. Na cokole ma stanąć sylwetka ułana rozpędzonego na koniu oraz tablica upamiętniająca nazwiska mieszkańców okolicy poległych w 1920 roku. To właśnie tej tablicy zabraknie lub będzie ona zapełniona w niewielkiej tylko części. – Okazało się, że poszukiwanie nazwisk jest czasochłonne. Postanowiliśmy sobie dać na



Tak wygląda cokół na monument, który stanie przy kościele św. Jakuba.

to jeszcze rok czasu. W czwartek wieczorem powinna zostać ustawiona sylwetka ułana na koniu – powiedział nam ksiądz proboszcz.

Wstępnie planowane było wpisanie na tę listę blisko 40 nazwisk lokalnych bohaterów. Dlatego też wszyscy, którzy dysponują wiedzą na temat lokalnych bohaterów poległych w 1920 roku proszeni są o kontakt z proboszczem.



Wszyscy, którzy dysponują wiedzą na temat lokalnych bohaterów poległych w 1920 roku proszeni są o kontakt z proboszczem.



A tak głaz z tablicą upamiętniającą 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej na skwerze im. Armii Krajowej.

ks. Stanisławem Banachem. Formalne zakończenie budowy przykościelnego pomnika przewidziane jest na przyszły rok.

Program wspólnych uroczystości

Jak więc będą wyglądały uroczystości rocznicowe w Głownie? O godz. 18.00 organizatorzy zapraszają do kościoła pw. św. Jakuba Apostoła na wykład na temat

Bitwy Warszawskiej 1920, który wygłosi Grzegorz Wróbel, będący kustoszem Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. Pół godziny później mszę świętą odprawi biskup diecezji łowickiej ks. Andrzej Dziuba. Po mszy pobłogosławiony ma zostać kamień węgielny pod budowę pomnika przy kościele. Na cokole widnieje napis „Pamięci bohaterów poległych w obronie Ojczyzny i wia-

ry w wojnie polsko-bolszewickiej w latach 1918-1920 synowie i córki tej ziemi”.

Około godziny 19.30 zaplanowany jest przemarsz do parku im. Armii Krajowej, gdzie odbędzie się odsłonięcie głazu pamiątkowego poświęconego „Obróncom Ojczyzny w 100. rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami w Bitwie Warszawskiej 1920 roku”. Na tablicy wyryte są też słowa Józefa Piłsudskiego: „Kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości”. W dolnej części tablicy jest też podpis „Mieszkańcy Głowna” i data 15.08.2020 r.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewni Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Głownie. Zapowiedzieli się też niezawodni w tej kwestii głowieńscy harcerze, którzy wystawą warty honorowe przy kamieniu węgielnym pod pomnik i przy pamiątkowym głazie na skwerze. Organizatorzy proszą o zabranie ze sobą maseczek lub przyłbic zakrywających usta i nos. **mak**

REKLAMA

WĘGIEL najlepszy w mieście

- gruby KOSTKA
- średni ORZECH
- EKO-GROSZEK
- EKO-GROSZEK EKOBRA
- EKO-GROSZEK GOLD

CENTRUM
KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Kamienna Zatok
FIRMA WIG-KOST

Głowno | Cmentarz parafialny

Ładniej przy parkanie, bezpieczniej na parkingu

Spore zmiany zaszły w ostatnich dniach w okolicy cmentarza parafialnego przy ul. Rynkowskiego w Głownie, gdzie prowadzona jest renowacja parkanu oraz parkingu.

Prace modernizacyjne rozpoczęły się pod koniec lipca br. Polegają one na umocnieniu cmentarnego muru oraz odnowieniu tynków, a w przypadku parkingu na wyrównaniu jego powierzchni oraz położeniu kostki brukowej. – To raczej drobna renowacja, ale potrzebna, biorąc pod uwagę stan, w jakim dotychczas znajdował się parkan. Wizualnie całość

już wygląda lepiej – powiedział nam ks. dr Stanisław Banach, proboszcz parafii św. Jakuba w Głownie.

W opinii naszego rozmówcy kwestią nieco problematyczną w tym miejscu było zagospodarowanie niewielkiej przestrzeni parkingowej w taki sposób, by możliwe było zaparkowanie kilku pojazdów przy jednoczesnym umieszczeniu w pobliżu kontenerów na odpady.

– Miejsca jest niewiele, ale staraliśmy się w taki sposób zorganizować przestrzeń, by te cele pogodzić. Dzięki modernizacji na pewno jest przyjemniej i bezpieczniej – podkreśla nasz rozmówca.

Koszt wspomnianej renowacji to blisko 20 tysięcy złotych. **aw**



Sylwester Kujawiak przy renowacji cmentarnego parkanu.

RZUT OKIEM | MŁODZI LUDZIE SPRZĄTALI LAS



Części zastawy stołowej, elementy kosiarki, parasol czy zakopane w ziemi słoiki

– choć takie rzeczy nawet przypadkiem nie powinny znaleźć się w lesie, to właśnie na nie natknęli się w minioną sobotę, 8 sierpnia, uczestnicy akcji porządkowania lasu „To nie moje śmieci, ale moje Głowno”. Akcją obejmowała sprzątanie odpadów w lesie przy ulicy Żeromskiego w Głownie. Uczestniczyli w niej m.in. harcerze z głowieńskiego Hufca ZHP. Łącznie w zaledwie godzinę porządkowania udało się im zebrać 12 worków śmieci. Spotkanie zorganizowała Martyna Adamczyk, studentka Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. **aw**

AREK
SZKOŁA NAUKI JAZDY
Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46, tel. 577-655-500

PRZEPROWADZAMY
KURSY PRAWA JAZDY
kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz T, D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca • szkolenie okresowe

POSIADAMY SYMULATOR

12 sierpnia 2020
godz. 17:00

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 577-655-500

Edukacja | Przygotowania do roku szkolnego

Powrót do szkół – radość czy niepokój?

Wakacje dobiegają końca, a początek roku szkolnego coraz bliżej. Uczniowie i ich rodzice z niecierpliwością oczekiwali więc decyzji rządu w sprawie powrotu do szkół. Zgodnie z nią we wrześniu młodzi zasiądą w szkolnej ławie.

Decyzję ogłoszono podczas konferencji zorganizowanej w tej sprawie w środę – 5 sierpnia. Minister edukacji narodowej, Dariusz Piontowski, zaznaczył że podstawowym modelem pracy w nowym roku szkolnym powinna stać się tradycyjna formuła, w któ-

rej dzieci uczestniczą w zajęciach prowadzonych przez nauczycieli.

Zgodnie z zapowiedziami, nie będzie konieczne zasłanianie przez uczniów ust oraz nosa, jednak obowiązywać będą zasady zwiększonego reżimu sanitarnego. Oznacza to, że osoby przeby-

wające w placówkach zobowiązane będą do przestrzegania zasad higieny osobistej, mycia rąk przy wejściu do szkoły, przed posiłkiem oraz po skorzystaniu z toalety. Dodajmy, że w przypadku zagrożenia epidemicznego w danej szkole możliwe będzie prze-

ście na tzw. model mieszany, czyli wdrożenie nauki częściowo zdalnej, wprowadzenie systemu zmianowego, a w sytuacjach wyjątkowych całkowity powrót do nauki zdalnej. Rząd nadal opracowuje szczegółowe wytyczne w sprawie organizacji roku szkolnego i to właśnie w oparciu o nie placówki edukacyjne przygotowują wewnętrzne zasady funkcjonowania, dostosowując je do swoich możliwości oraz potrzeb.

Przed nimi trudny czas

W większości szkół na terenie Główna obecnie trwają już przygotowania do roku szkolnego. Z uwagi na oszczędności zrezygnowano z przeprowadzania gruntownych remontów na rzecz drobnych napraw, odświeżenia pomieszczeń oraz prac porządkowych. Jeśli chodzi o organizację zajęć pod kątem epidemicznym dyrektorzy wciąż oczekują na szczegółowe wytyczne ministe-

rialne, zaś rozporządzenia, które już do nich trafiły analizują pod kątem możliwości wdrożenia ich w życie.

– Przygotowujemy się do roku szkolnego, ale wiążące decyzje podejmowane będą dopiero po 20 sierpnia. Tymczasem w szkole trwają prace porządkowe – powiedziała nam Elżbieta Koślin, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Głównie.

str. 27

PRZYJRZELIŚMY SIĘ RÓWNIEŻ SYTUACJI W PRZEDSZKOLACH

Choć szkoły podstawowe w okresie wakacji mogą skupić się wyłącznie na remontach i przygotowaniach do zbliżającego się nowego roku szkolnego przedszkola wciąż działają. I to na pełnych obrotach.

– Dzieci przychodzą. Mamy dwie grupy, w sumie 25 dzieciaków – opowiada nam Justyna Rzepa z Przedszkola Samorządowego w Strykowie. Jak się jednak okazuje proces zapisania dziecka na zajęcia podczas wakacji nie był taki prosty. – Rodzice wypełniali specjalną deklarację, w której zgodzili się na wyjątkowe procedury – tłumaczy nam przedszkolanka.

Te niecodzienne obostrzenia wymagały przede wszystkim od rodziców odpowiedzialnej postawy. Jeżeli dziecko ma objawy koronawirusa, nie przychodzi do przedszkola. Ponadto osoba odbierająca dziecko nie może wejść na teren placówki. Jego pociecha odprowadzana jest przez przedszkolankę pod same drzwi.

Nie tylko rodziców, ale i dzieci

w przedszkolach czekały nowe warunki. – Zmniejszyła się liczebność grup. Nie ma między nimi rotacji. Na placach zabaw, na stołówce, grupy pojawiają się o innych godzinach. Dezynfekujemy zabawki i sprzęt. – tłumaczy pani Justyna. – Ponadto każdego dnia dzieci mają mierzoną temperaturę i obowiązkowo po przekroczeniu progę przedszkola udają się umyć ręce. Ich świadomość też jest ważna – dodaje.

Zupełnie inne podejście można spotkać w placówkach niepublicznych. – Zależy nam, żeby dzieci były szczęśliwe. Bawią się razem. Przytulamy je, gdy tego potrzebują – opowiada pani Malwina Młynarczyk z „Kucykowego Przedszkola” w Smolicach. Nie oznacza to jednak, że w przedszkolu nie zastosowano odpowiednich środków ostrożności w związku z panującą epidemią COVID-19.

– W każdej sali mamy zamontowane lampy antybakteryjne, jak w szpitalach. Wszystko dezynfekujemy i wyparowujemy

w temperaturze 55 stopni Celsjusza. Robimy to wtedy, gdy nie widzą tego dzieci, żeby nie dodawać im niepotrzebnego strachu – uspokaja przedszkolanka. Tak duże zainteresowanie dzieciaków zabawą w przedszkolach sprawiło jednak, że od września nie uświadczymy tam wielkich zmian. Przedszkole Samorządowe w Strykowie nie zdecydowało się na wakacyjne remonty wcale. Jak informuje pani Justyna – Wprowadzamy jedynie kosmetyczne zmiany. Podobnie postąpiła placówka w Smolicach – To nowe miejsce, właściwie wciąż trwa rozbudowa. Wiele się nie zmieni, choć mamy głowę pełną pomysłów, o których nie chce na razie mówić – tłumaczy pani Malwina.

Inną taktykę obrała Szkoła Podstawowa z oddziałem przedszkolnym w Dmosinie – Nie przyjęliśmy dzieci. Trwają prace przygotowawcze – informuje nas Ewelina Kantorska dyr. szkoły w Dmosinie. – Od września chcemy przyjąć



Dzieci grające w piłkę podczas wakacji w „Kucykowym Przedszkolu” w Smolicach.

więcej maluchów, więc przygotowaliśmy się na remont sal. Ponadto zdecydowaliśmy się rozbudować plac zabaw. – dodaje. Podobne podejście prezentuje Miejskie Przedszkole numer 1 w Głównie. – Jesteśmy teraz 2 miesiące nieczynni – oznajmia dyrektor placówki Izabella

Kotecka. – Postawiliśmy na remonty. W holu wymieniamy podłogę na terakotę. Korytarz, ściany, tynk wszystko zostanie odnowione. W sali zrobiliśmy cyklinowanie i lakierowanie parkietu. Przygotowania na wrzesień trwają już od czerwca, więc powinniśmy być gotowi! – ogłasza.

Jak widać okres wakacji to intensywny czas w pracy przedszkoli. Nawet jeśli nie przyjmują dzieci to dokładają wszelkich starań, aby od września maluchy mogły poczuć się bezpiecznie bawiąc się w odświeżonych salach, czy biegając po nowych parkietach. **ek**

REKLAMA

BIURO RACHUNKOWE

rok założenia 1992

- księgowość stacjonarna
- księgowość on-line

JANTER

KSIĘGOWOŚĆ I PODATKI



www.janter.net | kontakt@janter.net | Łowicz, ul. Dedala 31, tel. 46 830-00-50

409579

Realizujemy dofinansowania

- przyłącza gazowe
- butle gazowe
- kotłownie
- kotły 5-tej klasy

tel. 691-991-000

409577

Święto Matki Boskiej Zielnej w Skansenie w Maurzycach

15 sierpnia 2020, godz. 11.00-17.30

W programie m.in.:

- celebracja mszy świętej
- poświęcenie wianków
- występy zespołów ludowych
 - potańcówka
- przeгляд kół gospodyń wiejskich
 - warsztaty rękodzieła
 - konkursy

WSTĘP WOLNY

INFORMACJE:

www.muzeumlowicz.pl
facebook: Muzeum w Łowiczu

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „EtnoPolska 2020”



409549

ŁÓDR | Potencjał dla rolników

W Bratoszewicach eksperymentują

Po 17 latach od likwidacji, do Bratoszewic powróciły poletka demonstracyjne. Dzięki nim rolnicy z całej Polski mogą obserwować rozwój innowacyjnych roślin uprawnych, ich ochrony, oraz przystosowania do klimatu.

W 2002 roku ówczesna dyrekcja Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach, zdecydowała o zamknięciu poletek demonstracyjnych. Zaorano wówczas 17 hektarów pola, a bardzo dobrze wyposażony park maszynowy wyprzedano.

W 2019 roku pracownicy ŁÓDR zdecydowali się odtworzyć poletka demonstracyjne. Tym razem wykorzystanych jest 7 hek-

tarów pola, a przy pomocy Działu Technologii Produkcji Rolniczej, doradcy, inwestorzy oraz rolnicy mogą obserwować 182 odmiany różnych roślin.

– Poletka są skarbnicą wiedzy odnośnie rejonizacji odmian roślin uprawnych i skuteczności różnych systemów ochrony. Dzięki uprawie odmian w różnorodnych warunkach klimatycznych – glebowych, zarówno doradcy jak i sami rolnicy zdobywają cenne informa-



Mieszanka miododajna składa się m.in. z ogórecznika i koniczyny.

cje na temat ich rozwoju i plonowania – mówi Tomasz Kopera, dyrektor Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Na terenie ośrodka rolnicy mogą obserwować: 57 od-

mian kukurydzy, 30 jęczmienia, 28 rzepaku, 18 pszenicy, 13 grochu, 11 pszenżyta, 9 żyta, 7 łubinu, 2 gorczycy i gryki, a także sorgo i bobik. – Jesteśmy zadowoleni z prowadzenia upraw. W tym momencie mamy około dwustu poletek i współpracuje z nami większość dużych, polskich firm – dodaje Tomasz Kopera.

Dodatkowo rozsiewane są mieszanki poplonowe, które działają korzystnie na żyzność gleby oraz chronią przed zanikiem substancji mineralnych. Mieszanki miododajne, nazywane łąkami kwietnymi, które także są wsiane wśród roślin uprawnych, dają pszczołom możliwość zdobycia pokarmu, a dziko rosnące łąki zapobiegają również suszy, przez zachowywanie wody w glebie.

Pracownicy pełniący funkcję wdrożeniowo – upowszechniową, ciągle wprowadzają i udostępniają nowe wyniki badań i obserwacji oraz wprowadzają nowe technologie produkcji w sektorze rolno-spożywczym. A z ich usług korzystają duże przedsiębiorstwa jak np. „Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Pionier”. ma

Powiat | Czy będzie zainteresowanie? 23 tysiące złotych do wzięcia

Kolejny nabór wniosków na dofinansowanie założenie firmy lub doposażenie istniejącego już stanowiska pracy ogłosił Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu.

Wnioski można składać od 10 do 28 sierpnia, a „do wzięcia” są niemałe pieniądze, bowiem do 23 tysięcy złotych na jeden wniosek. W przypadku uruchamiania działalności gospodarczej bezrobotny starający się o dofinansowanie musi przygotować m.in. biznesplan. Szczegóły warto wcześniej omówić z doradcą zawodowym,

a przy składaniu wniosków należy korzystać z gotowych wzorów dokumentów, które są do pobrania ze strony internetowej urzędu pracy.

Mając na uwadze ryzyko zakażenia koronawirusem podczas bezpośredniego kontaktu, PUP Zgierz nadal rekomenduje przesyłanie pism za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej e-PUAP, pocztą tradycyjną lub wrzucanie w siedzibie urzędu do oznakowanych pudeł. Zawieranie umów odbywać się będzie w siedzibie urzędu z zachowaniem rygorów sanitarnych i po wcześniejszym umówieniu się. mak

Gmina Dmosin | Kolejna akcja OSP w związku z koronawirusem

Opryskiwaczem po drzwiach i poręczach

Dezynfekcję wszystkich przystanków autobusowych w Dmosinie, Grodzisku oraz Osinach przeprowadzili w środę, 5 sierpnia w godzinach popołudniowych druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Dmosinie.

Tego samego dnia zdezynfekowali również wejścia (drzwi, poręcze, schody, ale też i ławki w pobliżu, itp.) do budynków użyteczności publicznej w Dmosinie tj. do Gminnej Biblioteki Publicznej, placówki pocztowej, Urzędu Gminy oraz miejscowego Banku Spółdzielczego.

– Do wykonania dezynfekcji użyliśmy opryskiwacza spalinowego, który został zakupiony w ramach tegorocznego projektu z programu „Działaj Lokalnie”. Działania zakończyliśmy o godzinie 19.55 – relacjonują dmosińscy strażacy.

Przypomnijmy, że w ramach owego projektu OSP Dmosin (oraz również m.in. jednostka straży pożarnej z Woli Cyrusowej z tej samej gminy) pozyskały dofinansowanie w kwotach po 5,5 tys. złotych między innymi na zakup wspomnianego opryskiwacza, strojów ochronnych dla strażaków, ozonatorów oraz płynów dezynfekujących powierzchnie. mak



Druhowie OSP w Dmosinie zdezynfekowali przystanki autobusowe oraz wejścia do instytucji na prośbę miejscowego samorządu.

Główno | Zalew Mroźyczka

Linia brzegowa wygląda jak dawniej

W stanie zbliżonym do pierwotnego jest obecnie uszkodzona w połowie lipca linia brzegowa nad zalewem Mroźyczka. Proces ten trwał dłużej niż pierwotnie zakładano, ale ostatecznie szkoda została naprawiona.

O zniszczeniach dokonanych przy głowieńskim kąpielisku pisaliśmy w lipcu dwukrotnie (29/2020 i 31/2020). Przypomnijmy, że znajdująca się tam miejscowa linia brzegowa prawdopodobnie została uszkodzona wskutek młodzieńczego wybryku. Niepełnoletni śmiałkowie zadali sobie sporo trudu, przekopując odcinek o długości ok. 6 m oraz szerokości ok. 1,5 m.

O sprawie niezwłocznie powiadomiono policję, ale od początku zakładano, że spór zostanie załatwiony polubownie pod warunkiem, że w ciągu kilku dni szkoda zostanie naprawiona.

Przez dłuższy czas niewiele się w tym miejscu działo, jednak ostatecznie do porozumienia udało się dojść. Sprawcy poczuli się bowiem w obowiązku zadośćuczynienia i wskutek podjętych przez nich działań kilka dni temu wizualny wygląd linii brzegowej powrócił do pierwotnego stanu.

– Jesteśmy zadowoleni, bo uważaliśmy, że doszło do dewastacji, więc sprawcy powinni tę szkodę naprawić. Ostatecznie, tak się właśnie stało i teraz na pewno jest bezpieczniej – podkreśla Jacek Skwierczyński, dyrektor Miejskiego Zakładu Komunalnego w Głownie. aw

REKLAMA

SIB OKNA I DRZWI
ŁÓWICZ sprawdzony producent

Nowa oferta PARAPETY w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCYJNA I BUDOWNICTWA W ŁÓWICZU
Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl
tel. 46 837 41 38

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁÓWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN
KWASOODPORNE wkłady kominowe
również do kotłów turbo
WENTYLACJA
Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

FIRMA ZATRUDNI

- pracowników fizycznych
- operatora koparko-ładowarki
- operatora koparki kołowej
- kierowców kat. C

tel. 607-314-088, 531-236-155

MarBud
Mariusz Lenarczyk
USŁUGI BUDOWLANE

- murowanie
- docieplenia
- piana Pur
- brukarstwo
- wykończenia
- dachy

DOM POD KLUCZ
tel. 573-084-666
lenarczyk-mariusz@wp.pl

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61

Stowarzyszenie VERITAS
ŚWIADCZY POMOC w sprawach cywilnych, karnych i innych
Referat Praw i Wolności Obywatelskich
tel. 511-685-677

RZUT OKIEM | NIE DONIÓSŁ?



Takie oto zdjęcie zrobiliśmy w czwartek, 6 sierpnia na terenie zielonym przy ul. Dworskiej w Głownie. Dziwiał zachowania ludzi wyrzucających śmieci nie do kontenerów czy koszy. Tym bardziej, że odległość do pobliskiego, prowadzonego przez samorząd Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów, wynosi około 20-30 metrów. Do kosza na śmieci przy skrzyżowaniu z ul. Łowicką też blisko... mak

Fotografia | O! to Głowna Foto

Ostania szansa na zdobycie nagrody

Interesujesz się fotografią i doceniasz piękno głowieńskiego krajobrazu? To już ostatni moment, by połączyć obie pasje i zgarnąć nagrodę.

W najbliższą sobotę, 15 sierpnia, upływa termin nadsyłania prac na cieszącą się popularnością

wśród pochodzących z naszego miasta fotografów-amatorów konkurs „O! to Głowna Foto”. Zdjęcia inspirowane pięknem okolicy oceniane będą w trzech kategoriach: pejzaż, architektura oraz rodzimna re-kreacja. By wziąć udział w rywalizacji wystarczy przesłać maksymalnie jedną fotografię w każdej z kategorii w formie elektronicznej na adres: konkurs@

mok.glowno.pl lub dostarczyć ją w formie zapisu na nośniku cyfrowym do siedziby Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie wraz z wypełnioną i podpisaną kartą zgłoszenia. Wzory niezbędnych dokumentów dostępne są na stronie internetowej MOK-u. Konkurs skierowany jest do osób pełnoletnich. Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe. aw

Gmina Głowno | Segregacja odpadów

600 gospodarstw po kontroli, w stu nieprawidłowości

Blisko sześćset gospodarstw domowych znajdujących się na terenie gminy Głowno skontrolowano już w ramach trwającej akcji, mającej na celu sprawdzenie, w jaki sposób mieszkańcy radzą sobie z koniecznością segregacji odpadów komunalnych. Wyniki nie napawają optymizmem.

O tym problemie pisaliśmy już przy okazji odbywającej się pod koniec czerwca br. debaty nad raportem o stanie gminy, którą niemal w całości zdominowała tematyka segregacji odpadów (28/2020). Już wówczas zauważono nieprawidłowości we wspomnianym systemie. Należał do nich m.in. niewłaściwy sposób segregacji przez niektórych mieszkańców oraz rozdźwięk pomiędzy liczbą deklaracji a realną liczbą osób zamieszkujących gminę.

Od tego czasu niezapowiedziane kontrole terenowe wciąż trwają. Dotychczas, w ciągu dwóch miesięcy, skontrolowano łącznie blisko sześćset posesji, zaś nieprawidłowości wykryto w 96. Były wśród nich i takie, w przypadku których zachodziło podejrzenie nadużyć w kontekście liczby domowników, jaka nierzadko prze-



Gdy mieszkańcy nie będą się stosować do obowiązujących zasad, odpady nie będą odbierane.

kraczała liczbę złożonych deklaracji śmieciowych. Jak jednak podkreśla wójt Marek Józwiak, od stycznia br. problem ten jest o wiele mniejszy niż wcześniej, bowiem wraz z początkiem roku na 4.647 mieszkańców gminy 4.380 złożyło deklaracje. W stosunku do danych z poprzednich lat jest to wzrost o ok. 300 mieszkańców. Ponadto, wśród niezdekla-

rowanych znajdują się np. niezamieszkałe w rodzinnej gminie studenci.

Analiza wyników działań kontrolnych wskazuje, że o wiele poważniejszym problemem jest nieprawidłowa segregacja odpadów komunalnych, a w przypadku niektórych gospodarstw nawet całkowita rezygnacja z niej. Niepokój urzędników wzbudził przede wszystkim fakt, że do zbiorników z odpadami komunalnymi trafiają odpady firmowe oraz gospodarze, takie jak: folie po sianokiszonkach, rury oraz węże, do podlewania upraw warzywnych i drzewek owocowych.

– Mieszkańcy muszą zrozumieć, że właściwa segregacja jest ich obowiązkiem, a w przypadku, gdy nie będą się stosować do obowiązujących zasad, odpady nie będą odbierane. Dotyczy to rów-

niez odpadów, które nie mają charakteru komunalnego, bo takie też się zdarzały – podkreśla wójt Marek Józwiak.

Kontrolom towarzyszy akcja edukacyjna, uświadamiająca mieszkańcom, jak prawidłowo segregować śmieci. Dzięki niej do rąk gospodarzy trafiają ulotki informacyjne, które w przyszłości, być może, pozwolą im uniknąć kar finansowych. Za pierwszym razem nie są one stosowane, jednak w przypadku ujawnienia nieprawidłowości w trakcie kolejnej kontroli gospodarze pociągnięci zostaną do odpowiedzialności finansowej. Jeśli nie się w tym zakresie nie zmieni, koszty takiej niesubordynacji poniosą wszyscy.

– Tylko właściwa segregacja może przyczynić się do obniżenia kosztów odbioru odpadów komunalnych. Inaczej koszty przypadające na jednego mieszkańca będą rosły, a środki przeznaczone na inwestycje ulegną zmniejszeniu. Niezapowiedziane kontrole będą kontynuowane w kolejnych miesiącach. aw

Głowno | Modlitwa w drodze

Stu chętnych na pielgrzymkę

Końca dobiegły zapisy na 34. Pieszą

Pielgrzymkę z Głowna na Jasną Górę,

która z uwagi na trwającą epidemię przyjmie w tym roku formę sztafety.

Chęć udziału w modlitwie na szlaku wyraziło stu śmiałków. W podjęciu tego trudu nie przeszkodziła im zmieniona formuła pielgrzymki, uwzględniająca limity osobowe w danym dniu oraz wprowadzająca reżim sanitarno-epidemiologiczny. Ci, którzy się zdecydowali już za tydzień, 20 sierpnia, wyruszą z Głowna na Jasną Górę.

Jak co roku, możliwe będzie odprawienie pielgrzymów do rogatki miasta przez mieszkańców, jednak i to wydarzenie objęte będzie szeregiem restrykcji. Za krzyżem i znakiem pielgrzymkowym poruszać się będą osoby zapisane na pierwszy dzień oraz służby pielgrzymkowe w towarzystwie ustalonej wcześniej delegacji. Pozostali zobowiązani będą do zachowania dystansu od grupy oraz zajęcia miejsca za kolumną pielgrzymki. aw

Z uwagi na wprowadzone restrykcje, niemożliwe będzie udanie się wraz z pielgrzymami w dalszą trasę. Oznacza to, że ten, kto nie dokonał zapisu na dany dzień, nie będzie miał możliwości uczestnictwa w grupie pątników.

Nadal istnieje jednak możliwość powitania pielgrzymów z Głowna u celu pątniczej wyprawy, czyli na Jasnej Górze. Zapisy na autokarowy wyjazd do Częstochowy już trwają, a ich termin upływa w najbliższą niedzielę (16 sierpnia). Prowadzi je w parafii św. Barbary w Głownie ks. Zbigniew Kielan, przewodnik oraz opiekun duchowy pielgrzymki. By zapis był możliwy konieczne jest podanie danych osobowych oraz telefonu kontaktowego, a także ofiara w wysokości 40 złotych.

Wyjazd planowany jest 24 sierpnia o godzinie 9.00 spod kościoła św. Jakuba w Głownie. Po przyjeździe uczestnicy oczekiwali będą na pielgrzymów na walach jasnogórskich. Powrót do Głowna przewidziany jest po Apelu Jasnogórskim. W sytuacji niewystarczającej liczby osób wyjazd zostanie anulowany.

Więcej informacji pod numerem telefonu: 517-975-179. aw

REKLAMA

EDEN
WIEDEN
MEDIOLAN

tel. 502-323-040
tel. 502 323 404

MITMAR pilnie poszukuje PRACOWNIKÓW

- na produkcję • wózek widłowy
- do utrzymania ruchu

tel. 691-521-061 | l.majczak@mitmar.pl

MMEBLE zmień wnętrze

- meble na wymiar • kuchnie • szafy
- garderoby • meble łazienkowe
- drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
- biurka • elementy nietypowe
- pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i klejenie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

Gminna Spółdzielnia SCH w Dmosinie
WYDZIERŻAWI:

- działający sklep spożywczo-przemysłowy w Kraszewie
- obiekt magazynowy (po masarni) - centrum gminy Dmosin
- lokal po sklepie 60m² - centrum gminy Dmosin, wszystkie media

SPRZEDA:

- urzędzenia sklepowe: lady chłodnicze, regały, krajalnice itp.

605 587 016, 697 858 427

WÓJT GMINY ZDUNY
ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
i DOMU KULTURY GMINY ZDUNY

wszelkie informacje o konkursie wraz z wymaganymi znajdują się na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Zduny.

Zgłoszenia kandydatów prosimy składać w sekretariacie urzędu pokój nr 16 do 17 sierpnia do godziny 18.00

kamieniarstwo

PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI

- Janusz - tel. 695 338 831
- Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazony
- Misy
- Błaty kuchenne i łazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

WÓJT GMINY DOMANIEWICE INFORMUJE,
iż w dniu 12 sierpnia 2020 r., na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Domaniewice oraz na stronie <http://bip.ugdomaniewice.nv.pl/>
został wywieszony, na okres 21 dni,
wykaz nieruchomości położonych w m. Domaniewice,
oznaczonych jako działki nr 579/3, nr 580/3, nr 581/3, nr 1217/3 położonych w Domaniewicach,
PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY
w drodze bez przetargu na rzecz użytkownika wieczystego

Niesułów | Miało być boisko, ale nie będzie

Traktorek na otarcie łez?

Rada sołecka Niesułkowa w gminie Stryków postanowiła o dokonaniu przesunięcia w funduszu sołeckim.

Na wiejskim zebraniu zostało ustalone, że zamiast bramek do gry w piłkę nożną, które miały zostać ustawione na terenie zielonym, będą chcieli zakupić traktorek – kosiarkę do koszenia sołeckiej działki.

– Jeszcze tylko musimy skonsultować się z gminą czy będziemy mogli go kupić – dowiedzieliśmy się od mieszkańca Niesułkowa.

Pierwotny zamiysł był jednak zupełnie inny. Planowano, by na trawiastej działce powstało boisko dla dzieci i młodzieży. – Tyle się mówi o tym, że sport to zdrowie, więc pomyśleliśmy, że kupimy dwie porządne bramki, zamontujemy na trawie i działka będzie fajnie wykorzystana. Tym bardziej, że teren jest już wyrównany, zasiana jest trawa... Na przeszkodzie jednak stanęły przepisy – powiedział nam chcący pozostać anonimowym mieszkaniec Niesułkowa.

Co się stało? Otóż trawiasty teren, o którym mowa jest działka rolną, a nie z przeznaczeniem na cele rekreacyjno-sportowe. Formalnie więc, żeby powstało na

niej boisko należałoby ją „odrolnić”, a procedury do tego prowadzące są długotrwałe i kosztowne.

Zakupienie bramek i ustawienie ich na tej działce za gminne pieniądze wyodrębnione w ramach tzw. funduszu sołeckiego oznaczałoby, że zakup zostałby zakwestionowany np. przez Regionalną Izbę Obrachunkową jako niezgodny z przeznaczeniem (przypomnijmy: rolnym) działki. Gmina nie mogłaby więc uzyskać przysługującego z racji funduszu sołecznego zwrotu części kosztów inwestycji.

Pomysł z zorganizowaniem boiska na trawiastej działce nie był nowy. Działka stała się własnością sołectwa jeszcze za poprzedniego burmistrza Strykowa Andrzeja Jankowskiego. Została wyrównana w 2018 roku, w ubiegłym roku własnoręcznie mieszkańcy ją oczyścili z kamieni i zasiali mieszkankę traw. – Była szykowana pod boisko, w tym roku zdecydowaliśmy, że będziemy chcieli postawić tam bramki – dowiedzieliśmy się w Niesułkowie. – Zdecydowaliśmy, że tak chcemy – bo to w sumie dla dzieciaków i każda aktywność sportowa będzie dobra – argumentuje nasz rozmówca. O pomysł zakupu i ustawienia bramek i stworzenia boiska poinformowali Urząd Miejski w Strykowie.

Czy Urząd tak musiał?

Okazało się jednak, że sama chęć i zaangażowanie miejscowej społeczności to zbyt mało. By wszystko było zgodnie z prawem, obecny burmistrz Strykowa wystąpił zapytanie do starostwa powiatowego w Zgierzu odnośnie możliwości ustawienia bramek i zorganizowania tamże boiska. Jak łatwo przewidzieć odpowiedź była negatywna, gdyż w planie zagospodarowania jest to cały czas teren o przeznaczeniu rolnym.

– Moja opinia jest taka, że „jak chcesz uzyskać odpowiedź odmowną to właściwie zadaj pytanie”. Burmistrz zadał pytanie czy na działce rolnej – bo takie przeznaczenie w planie zagospodarowania ma ta działka można wybudować budowlę (sic!) typu boisko sportowe z infrastrukturą (sic!) – no oczywiście, że na tak postawione pytanie może być odpowiedź tylko negatywna – uważa interesujący się sprawą mieszkaniec Niesułkowa.

Patrząc na sytuację z drugiej strony, samorząd nie może sobie pozwolić na tego rodzaju prawną samowolę.

Takie sprawy zniechęcają

Ludzie są jednak rozżaleni, a co gorsze też i zniechęceni do aktywności obywatelskiej. – My chcicie

liśmy postawić tylko dwie bramki za 7 tysięcy złotych na trawie, żeby dzieciaki i dorośli mieli gdzie pokopać sobie piłkę. Efekt jest taki, że bramek nie ma i nie będzie, ale będzie traktor do koszenia tych 1000 mkw. tej eleganckiej trawy – usłyszeliśmy. Niektórzy mówią wręcz o próbie ośmieszania funduszu sołeckich.

Jak unikać takich błędów

Ponadto ustalony został termin następnego zebrania wiejskiego. Odbędzie się ono w sobotę, 29 sierpnia (godzina zostanie ustalona na kilka dni przed zebraniem). – Na zebraniu będziemy ustalać na co wydać następny fundusz sołecki, a będzie do wydania około 30 tysięcy złotych – dowiedzieliśmy się w Niesułkowie. Członkowie rady oraz sołtyska Barbara Lenart liczą na ciekawe pomysły i zachęcają do zgłaszania ich podczas zebrania. Na zebraniu wiejskie ma zostać zaproszony burmistrz Strykowa Witold Kosmowski.

Ponadto by uniknąć m.in. tego rodzaju nieporozumień, samorząd zamierza zorganizować w najbliższych tygodniach zebranie z radnymi oraz sołtysami, na którym omówione zostaną aspekty prawne związane właśnie z funduszem sołeckim. **mak**



W zajęciach „sznurkowania” wzięło udział kilkanaście osób. Wkrótce odbędą się kolejne takie warsztaty.

Niesułów | Atrakcje w Domu Kultury Tworzyli ozdoby z kolorowych sznurków

Pierwsza część warsztatów z cyklu „Sznurkowe zaplątanie” odbyła się w środę, 5 sierpnia w Domu Kultury w Niesułkowie w gminie Stryków. Zaplanowano od razu część drugą, w której mogą uczestniczyć te same, jak i nowe osoby. Nieodpłatne zajęcia odbędą się w piątek, 14 sierpnia o godzinie 10.00.

Na czym polegało „sznurkowe zaplątanie”? Otóż były to niekonwencjonalne zajęcia plastyczne, w czasie których uczestnicy wykorzystywali kolorowe sznurki wiążąc je i plącąc w taki sposób, by powstały nieduże ozdoby. Uczestnicy warsztatów pracowali ze sznurkiem tworząc letnie ozdoby

– bransoletkę i broszkę ważką. Na każdych zajęciach można „wysznurkować” coś innego. Skomplikowane wiązania, które pokazywał na żywo instruktor, nie przstraszyły nawet najmłodszych.

– Warsztaty sznurkowe ćwiczą motorykę ręki, uczą cierpliwości, a przy tym są również doskonałą zabawą. Była to forma nauki przez zabawę połączoną z twórczością artystyczną – powiedziała nam Magdalena Błaszczak z Niesułkowa.

Piątkowe warsztaty (14 sierpnia o 10.00) będą ostatnią z propozycji zajęć wakacyjnych w DK Niesułów. **mak**

REKLAMA

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o. producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach



POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

OPERATOR LAKIERNI MOKREJ I SUCHYJ W DZIALE PRODUKCJI FERRYTÓW PIERŚCIENIOWYCH

Główne zadania i obowiązki:

- Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe.
- Znajomość technik lakierowania mile widziane.
- Gotowość do pracy zmianowej w systemie 3-zmianowym.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem.

ELEKTROMECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego.
- Usuwanie awarii oraz realizację remontów.
- Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu, zgodnie z dokumentacją techniczną.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektromonter, elektromechanik.
- Uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń.
- Znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki.
- Biegłość w posługiwaniu się dokumentacją elektryczną.

MECHANIK – MŁYNOWY W DZIALE WYTWÓRNI GRANULATU

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za produkcję granulatu o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym.
- Gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych (wraz z egzaminem UDT).

OFERUJEMY: • Stabilne warunki zatrudnienia. • Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.

MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z TRANSPORTU PRACOWNICZEGO BUSAMI NA TRASACH:

- Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Woła Makowska – Ferroxcube
- Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierżgów – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
- Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
- Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Ządęcie – ul. Rawka – Ferroxcube
- Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Siemiewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
- Skierniewice – Łajszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzianna – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli:

Administratorem danych jest Ferroxcube Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Skierniewicach 96-100, Zwierzyniecka 2. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeksy pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

410396

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBmrowkaLowicz

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

USŁUGI SPAWALNICZE

→ spawanie aluminium

→ usługi ślusarskie

→ wycinanie laserem

→ dojazd do klienta

EKO-WIN

ZADZWOŃ:
601 252 013
46 838 2022
PIOTROWICE 53
99-423 Bielawy

410083

Łowicz | Leczenie zdalne w przychodniach

Doktor na telefon. Czy to dobrze działa?

Epidemia COVID-19 nie ustaje, dlatego wiele instytucji publicznych wciąż pracuje w trybie zdalnym. Takie wizyty lekarskie w przychodniach Podstawowej Opieki Zdrowotnej zastąpiono – co do zasady – telefonicznymi wywiadami, a recepty kodami do podania farmaceutyce. Jak z tymi niecodziennymi warunkami radzą sobie łowickie przychodnie?

ERYK KIELAK

eryk.kielak@lowiczanie.info

– Wciąż działamy w trybie zdalnym – potwierdza lek. Jan Wróblewski z NZOZ Łowickiej Przychodni Zdrowia przy ulicy Mostowej 4 – Procedura jest bardzo prosta. Pacjent kontaktuje się z przychodnią, gdzie lekarz wypytuje o objawy. Jeśli chory dobrze opisuje co mu dolega, łatwo go zdiagnozować i przepisać odpowiedni lek. Najczęściej pacjenci dzwonią z bólami mięśni, proszą o wystawienie recepty na przyjmowane od dawna leki czy o zwolnienie z pracy.

Niestety, skontaktowanie się z przychodnią nie jest takie łatwe. Jak dowiedzieliśmy się od pań czekających w kolejce przed tą przychodnią, na odebranie telefonu można czekać nawet kilka dni.

– Od zeszłego wtorku próbuję się dodzwonić i nikt nie odbiera. Lekarz prosił o telefon, by umówić się na kolejne badanie. Musiałam przyjść osobiście, aby została zapisana – żali się jedna z pacjentek. W obronie przychodni staje sekretarka, która tłumaczy, że „odbiera każdy telefon od pierwszej do ostatniej minuty pracy. Natłok połączeń sprawia jednak, że linia wciąż jest zajęta.

Niekiedy leki należy przyjąć natychmiast i nie ma czasu czekać, że lekarz odbierze telefon.



Pacjent czekający w kolejce do lekarza pod przychodnią „MediCenter”.

– Wiele osób przychodzi zdenerwowanych, że nie może dodzwonić się do przychodni i prosi o wydanie leku bez recepty. Obiecując, że tą przyniesie w przyszłości, gdy ktoś odbierze telefon – mówi nam Ewa Kaźmierczak właścicielka Apteki „Hibiscus” w Łowiczu

Co zrobić w sytuacji gdy w końcu uda się dodzwonić, a lekarz i tak nie jest w stanie trafnie postawić diagnozy? – Jeżeli pacjent nie gorączkuje i nie ma innych objawów koronawirusa, a nie da się ustalić co mu dolega zapraszamy jest na badanie w przychodni – mówi lek. Jan Wróblewski. – Poważniejsze objawy wskazujące na obecność COVID-19 są od razu zgłaszane do sanepidu – dodaje.

Niestety, wizyta w przychodni podczas obowiązujących restrykcji sanitarnych również nie należy do najłatwiejszych. – Przychodzę do przychodni na umówioną godzinę i jest kolejka ponad 10 osób. W pomieszczeniu może przebywać ograniczona liczba pacjentów. Większość czeka na zewnątrz. Ja mam 90 lat, jest mi trudno stać w kolejce, a przed przychodnią są wystawione tylko dwa krzesła. Dobrze, że są chociaż te dwa, ale zawsze mogłoby być więcej – uważa starsza kobieta.



Zdalne leczenie jest przede wszystkim dla znanych nam pacjentów, których choroby znamy i jedynie podtrzymujemy leki. Jeżeli pojawiają się jakieś nowe objawy albo mamy wątpliwości – zapraszamy na badanie.

Dobre strony trudnej sytuacji

Całe szczęście w tym niecodziennym czasie można liczyć na pomoc innych. – Rejestratorka, gdy tylko zobaczyła moją mamę ze skierowaniem, sama poszła do lekarza i przyniosła z odpowiednim podpisem, aby ta nie musiała 2 razy chodzić. – mówi entuzjastycznie jedna z oczekujących kobiet.

Pomimo wszelkich technicznych trudności większość mieszkańców bardzo sobie chwali nowe procedury. – Bez problemu dostaję leki, jeden telefon i od razu wypisują receptę. – mówi mężczyzna. – Ja widzę w tym dużą wygodę i ułatwienie. Takie porady są wystarczające. Mam nadzieję, że zostaną nawet po zakończeniu epidemii. Lekarz nie musi mieć kontaktu z pacjentem, a i ten szybciej otrzyma lek. – wtóruje mu żona.

Strach przed błędą diagnozą

Recepty na leki i zwolnienia to jednak nie wszystko. – Zdalnie nie da się zdiagnozować – mówi pani Janina Pietrzak, która doświadczyła tego na własnej skó-

RUTYNA WIDOCZNA W APTECE

Zdalne leczenie ma też inne, nieoczekiwane reperkusje. – Lekarze przepisują pacjentom ciągle te same leki, z reguły leki deficytowe. W Polsce jest prawie 300 takich pozycji. Muszę wydawać zamienniki, a ich też zaczyna brakować – informuje

– Moja siostra potrzebowała pomocy. Niestety, z lekarzem nie mogła się skonsultować. Podczas rozmów telefonicznych ciągle zmieniał leki, na co moja siostra wydała majątek, a na koniec i tak wyładowała w szpitalu – opowiada zmartwiona Łowiczanka. W obliczu takich sytuacji nie dziwią obawy mieszkańców przed brakiem lub błędą diagnozą podczas rozmowy telefonicznej. – Z przepisaniem leków nie ma problemu, ale jeśli wyskoczy choroba w moim wieku to nie mamy żadnej opieki medycznej – dodaje.

Innego zdania są lekarze, którzy uspokajają zmartwionych mieszkańców. – Zdalne leczenie jest przede wszystkim dla znanych nam pacjentów, których choroby znamy i jedynie podtrzymujemy leki. Jeżeli pojawiają się jakieś nowe objawy albo mamy wątpliwości – zapraszamy na badanie. Oczywiście z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. – informuje nas lek. Sylwester Tworek z NZOZ Wigór przy ulicy Batalionów Chłopskich 2B w Łowiczu.

Wśród lekarzy wciąż najwięcej obaw budzi COVID-19. – Nie mamy jeszcze możliwości rozróżnić zwykłej infekcji od objawów koronawirusa, zarówno telefonicznie jak i w gabinecie. Potrzebne są badania. Dlatego boimy się jesieni, gdy zaczyna się przeziębienia. – dodaje dr. Tworek. W podobnym tonie wypowiada się Ewa Kaźmierczak: – W marcu zaczęło brakować w aptece szczepionek przeciw pneumokokom. Teraz nie ma ich wcale. Zrobiłam specjalny kurs, żeby móc szczepić w aptece na sezonowe infekcje. – zapowiada. Dlatego należy pamiętać żeby nie bagatelizować objawów i jak najbardziej rzetelnie przekazywać wszelkie dolegliwości lekarzowi podczas wywiadu. ■



Pielęgniarka w specjalistycznym stroju w przychodni „Vigor” przy ulicy Batalionów Chłopskich.

REKLAMA

EKO-WIN

SUPER PROMOCJA WĘGLA

KOSTKA, ORZECH, EKO-GROSZEK, MIAŁ
WĘGIEL WYŁĄCZNIE Z POLSKICH KOPALNÍ

PIOTROWICE 53
k. BIELAW

pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰
tel. 46 838-20-22, 601-782-055
e-mail: sklad.piotrowice@ekowin.pl

Z nami cieplej!

USŁUGI TRANSPORTOWE



EKO-WIN

→ MEBLE → AGD
→ MATERIAŁY SYPKIE
→ ZBOŻE → BUDOWLANE

PIOTROWICE 53
99-423 Bielawy

pon. – sob. 8⁰⁰-16⁰⁰
tel. 601-252-013, 46 838-20-22
e-mail: sklad.piotrowice@ekowin.pl

Z NAMI SZYBCIEJ I TANIEJ!

Guźnia | Mnóstwo ludzi wypoczywało, policja wlepiła mandaty za złe parkowanie

Czarny punkt nie zniechęci

Piękna pogoda sprzyja wypoczynkowi nad wodą, a w ostatni wyjątkowo upalny weekend pewnie każdy zbiornik wodny z plażą przyciągał jak magnes. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, 8 i 9 sierpnia, na dzikim kąpielisku w Guźni było mnóstwo ludzi. Część z nich tylko plażowała, a część też zażywała kąpeli. Nie zniechęcała ich nawet sporej wielkości tablica „czarny punkt wodny” informująca, że każdego roku dochodzi tu do tragicznych utonięć czy też tabliczka z arcyjasnym przekazem „zakaz kąpeli”. – Pilnujemy się nawzajem i nikt dalej nie odpływa – powiedziała nam jedna z plażowniczek z Łodzi.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Piaszczysta plaża w Guźni wypełniała się ludźmi już od godzin porannych. Około godziny 10 plażowało tam już kilkadziesiąt osób, a z każdą godziną dochodzili kolejni. – O tej porze to jeszcze nie można mówić o tłoku. Popołudniami bywa czasami jeszcze więcej osób. Szczególnie w weekendy. Dzisiaj może być rekord – relacjonował nam stały bywalec okolic Guźni Grzegorz Zieliński z Łowicza.

Oczywiście zdecydowana większość osób rozkładała się na plaży lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Byli jednak i tacy, którzy zapragnęli nieco więcej ciszy i odpoczywali w lesie wokół zbiornika wodnego.

Fajnych „miejsówek” wokół tego zbiornika – takich z dojściem do wody i fragmentem trawy, na

której można przysiąć czy rozłożyć koc jest bardzo dużo.

Oni szanują zakaz

Na jednej z takich spotkaliśmy mężczyznę z dwójką dzieci. Dopiero co przyjechali i rozpalili grilla. Po chwili rozmowy okazało się, że Serhij jest Ukraińcem, mieszka wraz z żoną (też Ukrainką) w Polsce od ponad czterech lat. W niedzielne przedpołudnie przyjechał na Guźnię wraz z dwójką swoich dzieci: Andriem i Anastasią. W czasach „przedkoronawirusowych” dzieci uczęszczały do przedszkola integracyjnego przy ul. Katarzynów w Łowiczu. Serhij pracuje jako elektryk w firmie w Sochaczewie, zaś żona otworzyła własną firmę, jest kosmetyczką. – Przyjeżdżamy tutaj odpocząć. W tym roku jesteśmy po raz trzeci. Dzieciom się podoba, mnie też i to bardzo – powiedział nam.

Co ciekawe Serhij nie kąpie się w zbiorniku w Guźni i nie pozwala też kąpać się dzieciom. – Prze-



Czarny punkt oraz tabliczka o zakazie kąpeli nie zniechęciły części plażowniczków do wchodzenia do wody.

cież nie można. Tam są tabliczki – mówi. – Ale przecież inni się kąpią? – dopytujemy z niedowierzaniem, że wizyta nad wodą skończy się wyłącznie plażowaniem i gillowaniem. – A my nie kąpiemy się, bo jest zakaz i można dostać mandat. Dzieci bym w wodzie nie upilnował – wyjaśnia. Mówi bardzo dobrze w języku polskim, a to dlatego, że przygotowuje się do egzaminu z języka polskiego, by móc otrzymać status rezydenta.

Utrapienia? Zakazy, śmieci i policja

Na co najbardziej narzekają plażownicy? Jak co roku na to właśnie, że obowiązują tu zakazy kąpeli oraz na śmieci. Takie „umowne” miejsce, gdzie są wyrzucane, powstało pomiędzy plażą a linią drzew lasu okalającego zbiornik wodny. Średnio przyjemny to widok.

Na co jeszcze narzekają? – Na policję! – Po co tu w ogóle przyjeżdżają. Jak jest upalnie, to patrol potrafi przyjechać ze dwa, trzy razy w ciągu dnia i „trzepać” za parkowanie na zakazie – żalił się jeden z naszych rozmówców.

I rzeczywiście, nie trzeba było długo czekać. Przed południem w niedzielę na drodze za lasiem i plażą pojawił się patrol policji i kilku kierowców zostało ukaranych mandatami za parkowanie na zakazie. Sęk w tym, że poprawnie i zgodnie z przepisami zapar-



W sezonie, a szczególnie w weekendy, żeby zaparkować przy głównej drodze trzeba przyjechać do Guźni z samego rana.

kować w tym rejonie bywa trudno. Można parkować przy drodze, którą można dojechać w to miej-

sce od strony drogi wojewódzkiej nr 703 i wsi Guźnia, ale wzdłuż dużo węższej, prostopadłej do niej

HISTORIA FEJKU O GUŹNI

Kilka lat temu przedsiębiorcy, którzy wcześniej wyrażali chęć zainwestowania w wakepark w Guźni, musieli zweryfikować plany – wakeboarding powstał więc w pobliskim Głównie i ma się dobrze w Głównie. Od tej pory w temacie zagospodarowania tego terenu na cele rekreacyjne zapanowała cisza. Być może prowokacją, która miała ten temat ożywić, był komentarz jednego z internautów z tego tygodnia, pod naszym artykułem na temat tego zbiornika na naszym portalu Lowiczanie.

info:

„To już ostatnie tygodnie kiedy korzystacie bezprawnie z tego obiektu. We wrześniu nowy właściciel ogrozi teren i psy puści, zobaczymy ilu będzie śmiałków” – pisał autor postu, podpisany po prostu jako „Nick”. Dalej dodaje, że za dwa lata będzie tam płatne kąpielisko, szczegółowo wymienia nawet elementy wyposażenia – przystanie, zjeżdżalnie, strefa wędkowania, łódki, kajaki, rowery wodne, kursy nurkowania, dwie restauracje, toalety, przebieralnie.



Jak jest upalnie, to patrol potrafi przyjechać ze 2-3 razy w ciągu dnia i „trzepać” za parkowanie na zakazie.

drogi już nie. Znaku nie da się nie zauważyć.

Ponieważ jednak już przed południem brakowało na głównej drodze miejsc, by bezpiecznie zaparkować, część kierowców zdecydowała się parkować na wąskiej drodze z zakazem.

Życie dopisało część dalszą część historii z parkowaniem na zakazie. Otóż w niedzielę po godzinie 14 straż pożarna interweniowała w Guźni przy pożarze kontenera. Na miejsce został wysłany zastęp OSP Bocheń. Strażacy mieli utrudniony dojazd na miejsce, ze względu na liczne nieprawidłowo zaparkowane samochody wzdłuż drogi dojazdowej. Trzeba było jechać powolutku, by nie zawadzić zaparkowanych samochodów. Dojazd do kontenera z tłaczami się śmieciami zajął kilkanaście minut, a przy przejeździe wozu bojowego straży pomagała policja. – Zamontować pług na samochodzie i naprzód! – skomentował ktoś pod naszą informacją na ten temat. Strażacy oczywiście tego nie zrobią, ale apelują o pozostawianie swoich samochodów w miejscach do tego wyznaczonych. Dla własnego bezpieczeństwa. Problem w tym, że tych miejsc właściwie nie ma. ■



Serhij wraz z dziećmi przyjeżdża odpocząć i plażować, ale nie kąpać się. Dba o bezpieczeństwo swoje i dzieci.

REKLAMA

„BARTEKS”
SKŁAD
OPAŁU
wszystkie rodzaje polskiego
węgla
kostka, orzech, groszek,
koks, ekogroszek
luzem lub worek
brykiet, miąż węgłowy
SPRZEDAŻ
DETAILICZNA
I HURTOWA
TRANSPORT GRATIS

30 LAT
NA RYNKU!

TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

407937

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE
W ŁOWICZU

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu
99-400 Łowicz ul. Podrzeczna 30,
tel./fax (46) 837 03 44, 830 01 77 pcprlowicz@wp.pl

Program „Aktywny Samorząd”

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu
uprzejmie informuje, że wnioski
w ramach pilotażowego programu „Aktywny Samorząd”
w 2020 roku można składać w Powiatowym Centrum Pomocy
Rodzinie w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30

w następujących terminach:
Moduł I: od dnia 01 marca do dnia 31 sierpnia 2020 roku
Moduł II: od dnia 01 września do dnia 10 października 2020 roku
(dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2020/2021)

Wnioski o dofinansowanie można składać również w formie elektronicznej w systemie SOW (<https://sow.pfron.org.pl/>).

408868

BabyCam/Vinci Play
z siedzibą w Łowiczu

zatrudni

Projektant Sketchup
Miejsce pracy: Łowicz

Zadaniem zatrudnionej osoby będzie:

- przygotowanie renderów
- tworzenie rysunków
- projektowanie
- nadzór nad prowadzonymi projektami

Co jest dla nas ważne:

- bardzo dobra znajomość programu Sketchup
- mile widziana znajomość Solidworks oraz innych programów graficznych
- umiejętność czytania rysunku technicznego
- wykształcenie min. średnie techniczne
- kreatywność i otwartość na nowe rozwiązania
- umiejętność efektywnej i sprawnej organizacji pracy
- komunikatywność oraz umiejętność pracy w zespole

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjne warunki pracy i płacy
- możliwość awansu i dalszego rozwoju zawodowego

<https://www.vinci-play.com>

Prosimy o przesłanie cv na adres: rekrutacja@babycam.pl

409616

SKUP
ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

401206

Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Film
w kinie?



Wizyta
w salonie
urody?

pamiętaj,
zastaniaj
usta i nos

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Aktualności

Gmina Bielawy | Większe dochody i większe wydatki

Pytania o żłobek

Radni gminy Bielawy jednogłośnie, choć nie bez wcześniejszych pytań, przyjęli na sesji 22 lipca uchwałę o kolejnych gminach w tegorocznym budżecie.

W ich efekcie dochody gminy wzrosły o 200.371 zł, w tym majątkowe – 90.190 zł. Wydatki wzrosły o 600.371 zł, w tym inwestycyjne – 590.190 zł. Plan dochodów z kredytów zwiększono o 400 tys. zł – choć jest szansa na to, że ten kredyt nie będzie zaciągany.

Skarbnik Dorota Kubiak dołącznie omówiła proponowane zmiany. Dochody gminy zwiększone zostały o 90.190 zł – tyle gmina otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na wykonanie drogi w Sta-

rym Waliszewie. W budżecie gminy już wcześniej na ten cel zaplanowano 198.190 zł. Jaki będzie ostateczny koszt – nie wiadomo, ponieważ przetarg nie został jeszcze ogłoszony.

Zwiększono plan dochodów o 20 tys. zł, pozyskane również z Urzędu Marszałkowskiego, ale w ramach tzw. grantów sołeckich. Otrzymały je Gaj oraz Wojewoźca – na prace w wiejskich świetlicach.

Zwiększono dochody z subwencji oświatowej o 60.161 zł – są to pieniądze dla Szkoły Podstawo-

wej w Sobocie na zakup pomocy naukowych do nauki przedmiotów przyrodniczych.

W wydatkach wprowadzono 20 tys. zł na opracowanie dokumentacji projektowej potrzebnej do złożenia wniosku do PROW na inwestycje wodociągowe.

Dlaczego prawie milion?

Zwiększono plan wydatków na budowę żłobka o 400 tys. zł – które pochodzą z kredytu (o rozstrzygnięciu przetargu na wyłonienie wykonawcy budowy pisaliśmy przed tygodniem – przyp.red.)

Dyskusję rozpoczął radny Adam Krysicki, który pytał właśnie o koszty budowy żłobka – czemu będą one aż o tyle więk-

sze. Mówił, że miał on kosztować mniej i kolejny raz gmina zwiększa planowe wydatki. Pytał też o koszty funkcjonowania tej placówki.

Również radny Krzysztof Raciewicz przypomniał, że zakładano, iż żłobek będzie kosztował 700 tys. zł. – Jeszcze budowa nie ruszyła, a już jest około miliona, a wyposażenie? – mówił, dodając, że nie jest przeciwny inwestycji, ale zależy mu na racjonalnym wydawaniu gminnych pieniędzy.

Wójt Sylwester Kubiński odparł, że wszyscy z troską podchodzą do finansów gminy i on też jest zaskoczony ceną. To Rada Gminy zdecydowała, że chce budować nowy żłobek, ponieważ rozpatrywano też modernizację starego budynku. Szacunkowa wycena kosztów budowy była robiona wcześniej, od tego czasu zdrożały materiały budowlane i sytuacja na rynku jest mniej korzystna dla inwestorów. Dodał, że znane już koszty budowy żłobka, bo otwarto trzy oferty, które wpłynęły do przetargu (dzień po sesji



Tego się nie rozpatruje – podobnie jak szkół – w kategoriach opłacalności. Chodzi o to, aby gmina była przyjazna dla mieszkańców.

został on rozstrzygnięty). Zabrakło w budżecie 400 tys. zł do tego, aby można było podpisać umowę z wykonawcą, dlatego brakującą kwotę trzeba było „zabezpieczyć” zapisem o kredycie – którego prawdopodobnie nie trzeba będzie zaciągać.

W sprawie kosztów utrzymania placówki przez gminę podkreślał, że – chyba, że Rada Gminy ustali taką opłatę, całe bieżące koszty pokrywać będą rodzice. Przypomniał jednak, że gdy ich pytano o żłobek, to mowa była o czesnym 500 zł miesięcznie. – Ale decyzja nie zapadła i od was będzie zależało – mówił do radnych. – Tego się nie rozpatruje – podobnie jak szkół – w kategoriach opłacalności. Chodzi o to, aby gmina była przyjazna dla mieszkańców, a dzieciom mogła zapewnić opiekę od żłobka, poprzez przedszkole i do końca szkoły podstawowej.

Przypomniał też, że gmina ma promesę na dotację 528 tys. zł programu Maluch + i szansę na pozyskanie kolejnej dotacji, więc – per saldo – budowa żłobka może samorząd nic nie kosztować. **mwk**

Bolimów | Prace w szkole

Ponad 120 tys. zł na centralne ogrzewanie

Do końca wakacji mają zakończyć się prace przy wymianie części sieci centralnego ogrzewania w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bolimowie.

Zleceńodawca prac, gmina Bolimów, zapłaci za nie wykonawcy, firmie Krzysztof Szponar Usługi Hydrauliczne ze Skierniewic, 121 tys. zł. To około 17 tys. zł drożej niż kosztorys prac przygotowany przez gminę. Zastępca wójta gminy Bolimów

Patryk Kołosowski powiedział nam, że c.o. w budynku szkoły od dłuższego czasu przysparza sporo kłopotów. – Sieć ta powstała 60 lat temu i od tego czasu nieprzerwanie działa. Ostatnio, niestety, coraz częściej dotyczą ją kłopotliwe dla nas awarie – powiedział.

Zlecenie obejmuje wymianę sieci c.o. która ułożona jest w kanałach technologicznych, które rozprzodają ciepło po budynku a także wymianę sieci wraz z grzejnikami w pomieszczeniach: administracji, przedszkola oraz w sali gimnastycznej. **tb**

Gmina Sanniki | Koła Gospodyń Wiejskich

Szansa na dotację dla Kół Gospodyń Wiejskich

Na terenie gminy Sanniki działa 7 KGW.

Do końca września mają szansę zdobyć pieniądze na działalność.

Jak dowiedzieliśmy się w Biurze Powiatowym ARiMR w Gostyninie, wszystkie koła należą do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Rejestr powstał w 2018 roku. W tym roku tyl-

ko jedno koło („Lwówianki” z Lwówka) do niego przystąpiło.

Dzięki przynależności do KRKGW, koła mają możliwość zdobycia pieniędzy w formie dotacji z ARiMR. Aby je uzyskać, należy do końca września złożyć odpowiedni wniosek (internetowo, osobiście lub pocztą).

Dofinansowanie musi zostać przeznaczone na cele określone przez ARiMR. Mogą to być np. wyjazdy, warsztaty, sprzęt do

siedziby koła czy organizowane przez członkinie wydarzenia z okazji różnych świąt (np. Dzień Kobiet).

Wysokość dotacji zależna jest od liczby członków i wynosi: 3.000 zł, jeżeli koło liczy nie więcej niż 30 członków, 4.000 zł dla kół od 31 do 75 członków oraz 5.000 zł, jeżeli liczba członków koła jest większa niż 75.

Koła z gminy Sanniki liczą od 11 („Aleksandrowianki” z Alek-

sandrowa) do 84 (KGW w Nowym Barciku) członkin. Pozostałe koła to: „Sanniczanki”, „Zjednoczona Wieś” z Brzezi, „Mieszkańcy Razem” w Lasku oraz „Szkarażdzianki” ze Szkarady.

Tegoroczny limit dofinansowań ustalony został na 40 mln zł. Każde koło, które składa wniosek o pomoc, zobowiązuje się do wykorzystania przyznanych środków pieniężnych do końca b.r. **ks**

REKLAMA

RAFNET

Łowicz, Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / tel. 502 339 319
czynne: pn-pt: 8.00-20.00, sobota: 8.00-17.00

Opony ciężarowe

Apollo 22.5 z gwarancją na uszkodzenia mechaniczne

- ✓ OPONY OSOBOWE I CIĘŻAROWE
- ✓ PROSTOWANIE FELG
- ✓ KLIMATYZACJA

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DMOŚIN

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Dmosin obejmującego część obszaru obrębu ewidencyjnego Teresin

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) i art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 283 ze zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Dmosin uchwały nr XIX/130/2020 z dnia 28 lipca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Dmosin obejmującego część obszaru obrębu ewidencyjnego Teresin.

- Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.
- Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy w Dmosinie, Dmosin 9, 95-061 Dmosin, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dmosin.pl lub poprzez Skrzynkę podawczą na ePuap Gminy Dmosin /dmosin/SkrzytkaESP z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy w terminie do dnia 4 września 2020r.
- Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest wyłożona do wglądu w Urzędzie Gminy w Dmosinie, Dmosin 9, 95-061 Dmosin, w godzinach pracy urzędu.
- Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Dmosin.

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYN ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 12 tys. m² w modułach 50 m²–400 m², 400 m²–1000 m², 1000 m²–4000 m² – wysokość 7 m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys. m² z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ pow. biurowe 50 m²–400 m²
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dH)
- ✓ wieża ciśnieniowa
- ✓ basen PPOŻ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5-6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m²
- ✓ światłowód
- ✓ własne stacje trafo, łącznie: 6 MW
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stołówka na terenie zakładu
- ✓ sąsiedztwo restauracji ZAZ – smacznie i tanio

TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

- ✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
- ✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:

FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

NAWOZY

- Atrakcyjne ceny
- Transport GRATIS

Wygoda 31
tel. 726-530-587

Do wszystkich cierpiących na reumatyzm i artrozę:

BÓL KOLAN I BIODER DA SIĘ WYELIMINOWAĆ W 7 DNI

BEZ WSZCZEPIANIA ENDOPROTEZ!

Męczy Cię rwanie w krzyżu, chrupanie w kościach, masz trudności ze zginaniem kolan i łokci? Poznaj innowacyjną formułę, która prawdopodobnie już po kilku zastosowaniach wypełni 100% ubytków w chrząstkach stawowych i przywróci Ci płynność ruchów bez bólu. Teraz masz szansę skorzystać z nowej metody ZA DARMO!



PRZED: Pozdierana chrząstka stawowa = ocieranie o kość powoduje ból

PO: Odżywna chrząstka, uzupełniony płyn maziowy = bezbolesny ruch



Na swojej drodze spotkasz jeszcze wielu specjalistów „starej daty” którzy będą wmawiać Ci, że jedynym ratunkiem dla twoich stawów są blokady i metalowe elementy, które trzeba operacyjnie wstawić do Twojego ciała. Wychodząc z ich gabinetów, porządnie zamknij za sobą drzwi. Pora na nowe, przełomowe sposoby odnawiania przeciążonych stawów, mięśni i szkieletu, które zwykle już od 1. zastosowania intensywnie regenerują uszkodzoną powierzchnię chrząstek stawowych, eliminując nieprzyjemne uczucie tarcia i trzeszczenia kolan, bioder, czy nadgarstków. Badania prowadzone nad nową kuracją w Tokio pokazują jednoznacznie - nawet po 60. roku życia można odzyskać dawną płynność ruchów, swobodnie wchodzić po schodach bez łupania w kościach, schylać się bez bólu i brać na ręce ukochane wnuki bez strachu o zeszytywienie rąk albo nagłe rwanie w kręgosłupie.

Masz skończone 40 lat?
Skorzystaj z refundacji
i spróbuj zmniejszyć ścieranie się stawów już dziś!

Reumatyzm albo pogodne życie w ruchu - co wybierasz?

Fakt, że już ponad 127 900 Polaków pochlebnie wypowiada się na temat innowacyjnego sposobu pozwala stwierdzić, że sztywność, ból i degradacja stawów nikomu nie muszą dłużej uprzykrzać życia. Możesz godzić się na postępujące dolegliwości które odbierają Ci sprawność i samodzielność - możesz też wykorzystać pionierskie rozwiązanie, które każdego dnia pomaga naprawiać i naoliwiać stawy, umożliwiając złagodzenie bólu i dyskomfortu u kolejnych 23 osób w Polsce*.

* Średnio co 55 minut kolejna osoba może przestać myśleć o swoich dolegliwościach reumatycznych

W Polsce z uporczywymi dolegliwościami zmagają się ponad 5 mln osób. Przeciążone stawy są przyczyną poważnych kontuzji, które odbierają sprawność i samodzielność. Przewlekłe problemy z kolanami i biodrami wymuszają niewłaściwą postawę ciała, co w konsekwencji prowadzi do poważnych zmian w całym układzie ruchu, w tym zwyrodnień kręgosłupa!

Daj wsparcie swoim przeciążonym stawom

- zasługują na to bez względu na wiek!

Fizjoterapeuta Ci tego nie powie

Warto mieć świadomość, że wewnątrzkomórkowa regeneracja chrząstek stawowych jest już doceniana w całej Europie, a fizjoterapeuci coraz częściej podkreślają, że każda rehabilitacja może trwać w nieskończoność, jeśli nie zwalczą się przyczyny problemu u jego źródła. Ludzki organizm można naturalnie stymulować do wytwarzania zwiększonej ilości mazi stawowej, która wpływa na naoliwienie Twoich stawów i pomaga im zapewnić perfekcyjny poślizg, dzięki któremu ruch przestaje sprawiać ból. Wykorzystując wsparcie innowacyjnej metody, każdego dnia tysiące ludzi na świecie zmniejsza nieprzyjemne objawy artretyzmu, reumatyzmu i powikłań po chorobach zwyrodnieniowych stawów, odrzucając przestarzałe metody rehabilitacji.

ICH TEŻ STRASZONO PROTEZAMI:

Pani Wanda (63 lata) Olkusz



Gdy nocne bóle kręgosłupa nasiliły się tak bardzo, że nie pomagały już żadne profilowane poduszki, sięgnęłam po ten produkt i to był strzał w dziesiątkę. Złagodził rwanie w krzyżu, sprawił, że nie musiałam już „rozgrzewać się” po nocy, ani martwić niespokojnym snem. Groźba kalectwa raz na zawsze odeszła w zapomnienie. Już nie muszę się martwić, że będę niesamodzielną i skazaną na pomoc rodziny. Znow wszystko robię sama! Polecam kurację z całego serca każdemu, kto męczy się z bólami stawów i kości.

Pan Robert (45 lat) Płock



Od kilku lat miałem problemy z biodrem i prawym ramieniem. Wszystkie ogólnodostępne metody były nieskuteczne. W źródło bólu trafiła dopiero najnowsza formuła. Bóle skończyły się po 3. dniach kuracji, a po tygodniu mogłem znow pracować w ogrodzie i żyć jak dawniej. Znow czuję się mężczyzną!



Prof. Zbigniew Stelmaszyk
-ortopeda z 24-letnim doświadczeniem

Koniec prehistorycznych metod zwalczania zwyrodnień stawów



Zastanów się przez chwilę, dlaczego współczesna medycyna potrafi naprawić ludzki słuch, doprowadzić do zrośnięcia się pękniętych kończyn, a nawet przywrócić utracony wzrok? Odpowiedź jest prosta: z tego samego powodu, dzięki któremu latamy w kosmos i jeździmy samochodami ładowanymi kablem jak telefon komórkowy. **Bo świat poszedł do przodu.** Bo europejska medycyna jest w największym rozkwicie od czasów, w których wymyślono penicylinę. Może na razie w to nie wierzysz, ale wkrótce na własnej skórze przekonasz się, że ból stawów może się zmiejszyć zanim dopijesz poranną herbatę.

CO MOŻESZ ZAUWAŻYĆ PO ZASTOSOWANIU NOWEJ FORMUŁY?

1. Zmniejszenie ograniczeń ruchomości w stawie łatwiejsze rozprostowanie kolan i łokci
2. Rzadsze odczuwanie tzw. bólu startowego - pojawiającego się najczęściej gdy zaczynasz spacerować, wstajesz z łóżka itd.
3. Złagodzenie bólu korzonków i „rwania” w kościach na zmianę pogody
4. Mniejsze trzeszczenie i łupanie w stawach
5. Zmniejszenie obrzęków i uczucia sztywności stawów

Dlaczego warto pójść z duchem czasu?

Eksperci przekonują, że możemy być świadkami (i uczestnikami!) prawdziwej rewolucji w naturalnym wspomaganie zniszczonych i przeciążonych stawów. Coraz więcej osób cierpiących na zwyrodnienia układu kostno-szkieletowego decyduje się wypróbować innowacyjny sposób złagodzenia dolegliwości, które utrudniają funkcjonowanie od wielu długich lat - i coraz chętniej polecają tę formułę kolejnym osobom. Można przypuszczać, że w ciągu najbliższego miesiąca aż 98 na 100 osób poleci pionierską metodę bliskim, mierzącym się z podobnymi schorzeniami. Prof. Stelmaszyk podsumowuje: „docenić w nowej formule warto zwłaszcza wysoko stężoną glukozaminę, która może pogrubiać

włókna kolagenowe, z których stworzona jest ochronna siatka dla stawu. Gdy poprawia się jej miękkość i sprężystość, staw staje się odżywny i może ponownie pełnić rolę sprawnego resoru dla twoich kości”.

Nie przegap jednorazowej 100% refundacji!

Nowatorska formuła pomogła już prawie 130 tysiącom Polaków przestać bać się bólu! To najbardziej skuteczna metoda walki z uciążliwymi dolegliwościami kolan i bioder. Tylko do **20.08.2020 r.** pierwsze **100 osób** otrzyma innowacyjną formułę o wartości **317 zł z 72 % refundacją producenta**. Nie zwlekaj i nie pozwól, by ból zdominował Twoją codzienność. Refundacja jest jednorazowa, a ilość opakowań ograniczona.

PODARUJ SWOIM STAWOM DRUGIE ŻYCIE



Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 20.08.2019 r. otrzyma kurację o wartości 317 zł już za 87 zł z 72% REFUNDACJĄ PRODUCENTA.



ZADZWOŃ: 81 300 33 25

*tylko dla osób powyżej 40 r.ż.

pon. - nd. 08:00-20:00

Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

PRZESYŁKA GRATIS!

Bolimów | Sierpniowa sesja Rady Gminy może być gorąca

Poważne oskarżenia wobec przewodniczącego Rady Gminy

Radny gminy Bolimów Sławomir Skrzypowski złożył 6 sierpnia do przewodniczącego Rady Gminy Wiktora Tarmanowskiego wniosek o odwołanie go z funkcji przewodniczącego. Radny uzasadnia to tym, że przewodniczący jest zależny od rządzącego 3 kadencję wójta Stanisława Linarta.

Radny Skrzypowski powiedział nam, że nie może stać obojętnie wobec tego co dzieje się na sesjach Rady Gminy i w Urzędzie Gminy, szczególnie ostatnio. W uzasadnieniu wniosku napisał on, że przewodniczący próbuje ingerować w pracę komisji Rady Gminy. Ponadto, ma w jego odczuciu, problem ze sprawnym technicznie prowadzeniem sesji Rady Gminy. Często myli się w treści odczytywanych uchwał oraz pyta wójta co ma robić, gdy wynika problem, co może powodować błędne decyzje poszczególnych radnych.

Skrzypowski powiedział nam, że irytujące jest zachowanie przewodniczącego, któremu zdarza się na sesjach odbierać radnym głos, lub nie dopuszczać ich do swobodnych wypowiedzi, wyrażania poglądów, zwłaszcza w sprawach, w których mogą mieć inne zdanie niż sam przewodniczący oraz wójta. Jego zdaniem w takich warunkach trudno jest w samorządzie gminnym wypracowywać dobre rozwiązania, bo te rodzą się w merytorycznej dyskusji, w czasie której analizowane są

wątpliwości, które może mieć każdy radny.

Skrzypowski twierdzi, że te zarzuty wobec przewodniczącego ujął na papierze, po za nim są jednak też inne. W ostatnich dniach osobiście interesują się funkcjonowaniem samorządu i urzędu gminy, poruszyła wiadomość o przebiegu konkursu na stanowisko urzędnika w referacie finansowym. Odejście skarbnik Krystyny Pilaszek i awans na jej miejsce pracownika referatu Renaty Jagury stworzyło wakat. Do konkursu stanęło 11 kandydatek z terenu gmin Bolimów, Nieborów i Skierniewice, wygrała Paulina Antosik z Mysłakowa. W uzasadnieniu wyboru przeczytać możemy, że ma wykształcenie wyższe, a w wyniku rozmowy kwalifikacyjnej w ocenie komisji rekrutacyjnej, wykazała się bardzo dobrą znajomością przepisów prawa z zakresu ustaw dotyczących w/w stanowiska (...) ponadto dotychczasowe doświadczenie zawodowe zdaniem komisji pomoże w/w szybko wdrożyć się w zakres powierzonych obowiązków. Z uza-



Wiktor Tarmanowski, przewodniczący Rady Gminy Bolimów – czy zostanie odwołany?

sadnienia jednak nikt się nie dowiedział, że pani Paulina jest córką... przewodniczącego Rady Gminy Wiktora Tarmanowskiego. Skrzypowski pyta czy tak powinno być? Jego zdaniem budzi to uzasadnione pytanie o przebieg konkursu i wybór zwycięzcy.

Przewodniczący Rady pytany przez nas o wniosek Skrzypowskiego i zatrudnienie córki w urzędzie powiedział, że dotarła do niego informacja, że został złożony. – Pozostawiam to bez komentarza, niech w tej sprawie wypowie się Rada Gminy – stwierdził.

Wniosek Skrzypowskiego, choć wywołał wśród mieszkańców gminy dyskusje, nie spełnia formalnych wymogów związanych z wnioskami o odwołanie przewodniczącego Rady. Aby miał wejść pod głosowanie, musiałaby się pod nim podpisać 1/4 gminnych radnych, a podpis jest jeden – Skrzypowskiego.

Radny w rozmowie z nami w środę, 12 sierpnia zapowiedział, że naprawi ten błąd i do Rady Gminy trafi wniosek o odwołanie przewodniczącego podpisany przez wystarczającą ilość radnych. – Po rozmowach jakie prowadziłem sądząc, że około 5 podpisów może się pod nim znaleźć – powiedział nam – Potem wszystko w rękach radnych. Głosowanie jest tajne, więc radni nie powinni się czuć skrępowani wyrażając w nim swoją opinię. Jak przyznał, czuje się podbudowany komentarzami na stronie Lowiczanie.info, które znalazły się pod tekstem o złożonym przez niego wniosku. – Czuję, że dobrze robię, że tego oczekiwaliśmy ode mnie mieszkańcy – mówi.

Sesja zapowiadana jest na 31 sierpnia. Wcześniej, jak się dowiadujemy, wójt Stanisław Linart proponuje radnym nieformalne spotkanie, w czasie którego chciałby porozmawiać o funkcjonowaniu Rady Gminy. Skrzypowski komentuje to – Skandal, dlaczego wójt miesza się w sprawy rady? to nie jego kompetencje! – podkreśla.

Wójt Linart potwierdził nam, że zaproponował radnym takie spotkanie, uważa, że wolno mu rozmawiać z nimi, także w takiej formie. Chciałby na nim omówić kilka tematów dotyczących gminy. – Nikogo nie zmuszam, kto w nim weźmie udział to weźmie – powiedział. Do wniosku Skrzypowskiego odnosi z rezerwą, radny ma prawo składać wnioski, takie również, osobiście nie oceniam negatywnie pracy przewodniczącego. **tb**

Gmina Łyszkowice | Sesja Rady Gminy Jednogłośnie zgoda. To rozejm czy pokój?

Aż się wierzyc nie chce: w zeszłą środę 5 sierpnia na kolejnej sesji Rady Gminy Łyszkowice radni mieli do podjęcia 10 różnych uchwał i we wszystkich głosowaniach zachowali jednomyślność.

Duża liczba uchwał to efekt tego, że z różnych powodów nie odbyły się dwie kolejne sesje w wyznaczonych terminach, a spraw w tym czasie przybywało.

Najwięcej czasu na sesji poświęcono sprawom budżetowym. Zwiększono plan dochodów budżetu i plan wydatków na rok 2020 o 86 539 zł. Zwiększone zostały m.in. wydatki na zakup samochodu ciężarowego dla referatu gospodarczego Urzędu Gminy (o 13.650 zł) czy remont drogi w Nowych Grudkach (o 46.940 zł).

Zobowiązano się również przekazać wsparcie finansowe gminie Jasło w woj. podkarpackim na likwidację poważnych skutków powodzi, jaka nawiedziła teren tej gminy pod koniec czerwca. O wsparcie dla gmin najbardziej poszkodowanych apelował na początku lipca Zarząd Gmin Wie-

skich RP. Podobnie jak w przypadku innych głosowań na tej sesji, wszyscy radni byli „za” – na mocy umowy między samorządami, gmina Jasło otrzymała od gminy Łyszkowice 20 tys. zł.

Ponadto gmina Łyszkowice zobowiązała się zaciągnąć długoterminowy kredyt w wysokości 4 080 756 zł na sfinansowanie deficytu budżetowego. Kredyt ma być spłacony z dochodów własnych gminy do 2028 roku.

Dodatkowo zaciągnięto pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 133 686 zł na przebudowę i rozbudowę Szkoły Podstawowej w Stachlewie.

Również pozytywnie rozpatrzone uchwały w sprawie dzierżaw gruntów i nieruchomości.

Podczas sesji ustalono również średnią cenę jednostki paliwa na rok szkolny 2020/2021. Za podstawę przyjęto średnią cenę paliwa w czerwcu 2020 roku: za olej napędowy 4,51 zł, za benzynę 4,54 zł, a za autogaz 2,24 zł. Stawki te będą służyły do obliczania zwrotu kosztów dowozów do szkoły czy przedszkola, jeśli dowozy te organizują sami rodzice.

Wójt Adam Ruta uważa, że zgoda radnych podczas tej sesji jest dobrym prognostykiem na przyszłość. **ek, tm**

Łyszkowice | GOKiS

Gmina w obiektywie

Do 24 sierpnia można zgłaszać prace fotograficzne do konkursu „Gmina Łyszkowice w obiektywie”.

Organizatorem jest Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, do-

kąd należy zgłaszać prace (można przez FB).

Mogą to być zarówno zdjęcia pokazujące przyrodę, jak i ludzi (jedną z kategorii jest portret). Na zwycięzców czekają nagrody. **tm**

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering

SZKIEŁKA RESTAURACJA

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkalowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

RESTAURACJA **POLONIA** 1925

• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne
• konferencje

WESELE - wolny termin

BIAŁA DAMA
HOTEL I RESTAURACJA

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów

NIEBORÓW
www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** • materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal • piasek • drewno

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

• ekogroszek • kostka • miął • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE
KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

Łowicz | Holi Festiwal na parkingu OSiR przy Topolowej

Tym razem tłumów nie było, ale dobra zabawa tak

Na wydzielonym placu na parkingu Ośrodka Sportu i Rekreacji nr 2 przy ulicy Topolowej w Łowiczu odbyła się w ostatnią sobotę, 8 sierpnia kolejna edycja Holi Festiwalu Poland, czyli imprezy polegającej na posypywaniu się kolorowymi proszkami.

Tym razem tłumów nie było, ale ci, którzy przyszli dobrze się bawili. – Ale fajowo, tylko jak

ja się domyję? – komentowała 12-letnia Julia z Bratkowic. – Matka da ci popalić – żartowała jej koleżanka.

Pierwotnie impreza była planowana 15 lipca na Błoniach, ale z uwagi na ostrzejsze niż obecnie ograniczenia związane z epidemią koronawirusa została ona odwołana. Ubiegłoroczna, pierwsza edycja festiwalu w Łowiczu zgromadziła na Błoniach setki osób. – Taka „głupotka” a tyle ludzi, ale widocznie jest potrzeba i takich imprez – powiedział w ubiegłym roku naszemu reporterowi bur-

mistrz Krzysztof Kaliński wychodząc z Błoni.

Tym razem zainteresowanie było dużo mniejsze. Według młodych ludzi, którzy obsługiwali tę imprezę, przyczyn tego mogło być kilka. – Po pierwsze to obostrzenia związane z epidemią i obawy, a po drugie żar, który dzisiaj leje się z nieba. Może też i lokalizacja? – zastanawiali się. Zresztą i tak z uwagi na sytuację epidemiczną w imprezie mogło uczestniczyć do 150 osób. Aż tylu osób jednocześnie na wygrodzonym placu jednak nie było.

To, czy w imprezie nie uczestniczy więcej niż dopuszczalna liczba osób, skontrolował też patrol policji.

Na miejscu można kupić proszki w 9 kolorach po 10 zł za sztukę – tak samo, jak rok temu. DJ zapraszał przed scenę do wspólnego posypywania się proszkami o każdej pełnej godzinie. W przerwach serwował muzykę oraz zachęcał do zabawy. Przed wejściem na wydzielony teren, gdzie można było posypywać się proszkami, uczestnicy musieli zdezynfekować ręce. mak



Kolorowe proszki w słońcu – radość lata. FOT. MARCIN KUCHARSKI

Łowicz | Nowość w parku Błonie

Serce „Łączy nas Łowicz” – na Błoniach jak na dłoni

Dzięki współpracy firmy Pro-Vega oraz stowarzyszenia „Łączy nas Łowicz” w parku na Błoniach pojawiło się serce. Serce, które należy wypełnić plastikiem, by ten mógł potem wypełnić serca innych miłośnią.

Do metalowego pojemnika można wrzucać wszelkiego rodzaju plastikowe nakrętki. Dochód z zebranego w ten sposób plastiku będzie regularnie przeka-

zywany na rzecz losowo wybranego chorego z naszego regionu. – W ten sposób jednocześnie niesie się pomoc potrzebującym, jak i kształtuje postawy prośrodowiskowe – informuje tabliczka z boku pojemnika.

Jak zdradził nam prezes stowarzyszenia Krystian Cipiński ta inicjatywa była planowana już od dawna – Widzieliśmy te pojemniki w innych miastach i chcieliśmy mieć taki u nas, w Łowiczu. (My pisaliśmy o takich pojemnikach w kształcie serca umieszczonych w Nieborowie i w Bolimowie – przyp. red.). Musieliśmy znaleźć firmę, która zajmie się najpierw



Pojemnik na nakrętki w parku Błonie. FOT. BRYK KIELAK

wykonaniem, a później postawieniem takiego nietypowego kosza – mówi.

Mieszkańcy, wydaje się, pozytywnie zareagowali na pojawienie się pojemnika. Już po dwóch dniach był on zapełniony w połowie. – Bardzo dobry pomysł. Powinno być więcej takich miejsc – mówi nam przechodzący obok mężczyzna.

– Dobrze, że jest w parku. Dzieci i młodzież piją tu wodę, co i zamiast rozrzucić śmieci, mogą z nich zrobić pożytek – dodaje starszy pan odpoczywający w cieniu.

A gdyby tak Platforma? Albo PiS?

Choć sama idea pojawienia się takiego pojemnika jest niewątpli-

wie szczytna, jego forma może budzić kontrowersje. Kosz na nakrętki jest bowiem w kształcie logo stowarzyszenia „Łączy nas Łowicz”, które jest jednocześnie znakiem politycznym urzędującego burmistrza, w wyborach taką nazwę nosił jego komitet wyborczy. Czy w przestrzeni publicznej, bez opłat, można taki symbol stawiać? A gdyby w kształcie swego logo ustawiła to PO? Albo PiS?

– Pojemnik absolutnie nie ma nic wspólnego z polityką – odpowiada Krystian Cipiński. To znak wszystkich Łowiczan. – Warstwa zewnętrzna symbolizuje punkt na mapie Łowicza, warstwy wewnętrzne – kwiaty – symbolizują nasz folklor i serce – wspólnotę oraz miłość nas wszystkich – tłumaczy.

W podobnym tonie wypowiadają się również mieszkańcy, którym zdaje się nie przeszkadzać akurat taka forma pojemnika. – Nie poznałam nawet, że to jest ich logo! – śmieje się pani Ewelina. – Jesteśmy w Łowiczu, więc fajnie, że pojemnik jest z tym miejscem związany. Najważniejsze, że te korki będą odkładane i przekazane na szlachetny cel – dodaje.

– Dzisiaj nawet siedzenie na ławce to polityka! Logo to logo. Stowarzyszenie postawiło i nie ma co się doszukiwać. Ważne, że w słusznym celu – mówi nam starszy pan. Należy jedynie czekać, aż pojemnik będzie się zapełniał, a kolejne dzieci z naszego regionu otrzymają tak niezbędną pomoc. Można nawiązać do przysłowia: nakrętka do nakrętki... ek

REKLAMA

MASPEX



Do naszego centrum logistycznego w Łowiczu poszukujemy pracowników do kompletacji i przygotowania towaru do wysyłki.

Mikser Pakowacz

Zapewniamy **stabilność zatrudnienia** oraz dwie formy zatrudniania w zależności od oczekiwań: **umowa o pracę** lub **umowa zlecenia**.

Wejdź na maspex.com/kariera/ i aplikuj na ogłoszenie!

Oferta skierowana jest również do osób powyżej 15 roku życia (pracownicy młodociani).

Ludzie

Łowicz | We wrześniu ruszy budowa w Alejach Sienkiewicza

Tym budynkiem Mostowski żegna się z Łowiczem

Gdy za kilka tygodni firma Inwestor Janusza Mostowskiego rozpocznie stawianie nowoczesnego bloku mieszkalnego w Alejach Sienkiewicza 1, w miejscu po budynku „Mazowieckiej”, będzie to jednocześnie początek końca zaangażowania znanego przedsiębiorcy w Łowicz.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

wojciech.waligorski@lowiczanie.info

– Moją misją było, by zachęcić młodzież, żeby została w Łowiczu – mówi Janusz Mostowski. W trakcie naszej rozmowy wraca do tego stwierdzenia kilka razy. Ale też kilka razy powtarza: – Ona się skończyła, tej misji już nie ma... Mówi to z nutą żalu w głosie.

Pomysł budowy bloków w niedalekiej odległości od dworca, by umożliwić ambitnym i dynamicznym ludziom mieszkanie tutaj, a pracę w Warszawie, zaczął Mostowski urzędując, gdy w 2011 roku kupił od banku PGB jego wzniesiony na przełomie lat 80/90 budynek przy ul. Nowej i stworzył tam apartamentowiec z usługowym parterem. Obok niego stanął drugi, już zupełnie nowy blok. Potem, w roku 2014 przedsiębiorca kupił od właścicieli „Mazowieckiej” cały kompleks budynków uczelni, przy ul. Akademickiej i Al. Sienkiewicza. Tam przerobił na mieszkaniowiec budynek dawnego rektoratu, wyburzył wszystkie inne gmachy, postawił jeden zupełnie nowy blok – i teraz będzie stawał ostatni, na miejscu wielkiego gmachu dydaktycznego z kopułą.

Żeby stąd nie uciekali

Wszystkie mieszkania w tych domach wyprzedawały się na pniu, bo oferował bardzo dobry standard po umiarkowanej cenie. Gdy oddawał poprzedni blok, w pobliżu kościoła św. Leonarda, sprzedawał mieszkania po 4,6 tysiąca za metr kwadratowy.

– 10 lat temu o tym myślałem: jak młodych tu zatrzymać. Nie ukrywam, że myślałem też o moich synach. Zależało mi na tym, by powstało tu coś atrakcyjnego, wykorzystującego walory miejsca – mówi. – Ale niedrogi. To była najlepsza oferta dla młodych, wykształconych ludzi, by tu zostali. Bo i blisko dworca i babcia na miejscu. I standard: winda, podziemny garaż. Aby tylko nie uciekali.

Rzeczywiście, podziemnego garażu tak jak przy poprzednim

bloku przy Al. Sienkiewicza, nie ma na razie nigdzie indziej w Łowiczu. Nikt inny tego dotąd nie robił, bo to się nie opłaca.

Ale teraz przedsiębiorca ocenia, że tu w centrum nie da się zrobić już wiele więcej. – Ja już tylko to zrobię. Zamykam to osiedle, by już nie mieć zobowiązań wobec miasta, że coś rozpocząłem, a nie skończyłem – deklaruje.



10 lat temu o tym myślałem: jak młodych tu zatrzymać. Zależało mi na tym, by powstało tu coś atrakcyjnego, wykorzystującego walory miejsca. Ale niedrogi. Bo i blisko dworca i babcia na miejscu. I standard: winda, podziemny garaż. Aby tylko nie uciekali.



Janusz Mostowski na dziedzińcu hotelu ECO. W tle nowa część obiektu.

Fatalne historie

Sęk w tym, że mówiąc, iż jego dzieło w Łowiczu się kończy, Janusz Mostowski nie ma na myśli tylko tego, że w centrum nie da się już budować stosunkowo tanio i stosunkowo blisko dworca. Chodzi o coś więcej, czego nie ukrywa. – Ja jestem związany z Łowiczem, ale tym wcześniejszym, nie obecnym – mówi. – Wtedy ludziom była potrzebna prawda, a teraz są złośliwości, niechęć, zazdrość.

Choć właściwie, gdy wspomina sytuację sprzed lat, pokazuje, że łatwo nie było nigdy. Gdy dla firmy Partners budował hale na terenie kupionym w 1999 roku od syndyka masy upadłościowej

Energopolu Łowicz, postępowanie władz w tej sprawie określa jako „cały czas schody”. Niektórym ludziom nie podobało się, że na terenie, przeznaczonym przecież w planie zagospodarowania pod przemysł i przejętym po innym zakładzie przemysłowym, powstaną nowe hale. Bo niedaleko ktoś kiedyś pozwolił budować domki jednorodzinne. Prywatne interesy niektórych osób były mocno zaangażowane w to, by do budowy nie doszło. – Fatalne historie, świadczące źle o ludziach z tego miasta – wspomina.

A potem, już za kolejnej władzy, gdy odbudował, a właściwie w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków nadał nowy kształt,

z centralną attyką, gmachowi dawnego „ekonomika”, tworząc tam hotel ECO, przez 5 lat czekał na możliwość kupna przylegającej od tyłu działki. Bo ratusz wystawiał ją na sprzedaż za cenę zaporową. O sprawie pisaliśmy w NŁ kilkakrotnie. Ostatecznie cenę obniżono, Mostowski działkę kupił, dziś jest tam druga część hotelu z salą weselną i mniejszą salą konferencyjną. Ale to mogło działać pięć lat wcześniej. – To było kuriozalne działanie ze strony miasta – ocenia.

W pewnym okresie przez 14 lat bez przerwy, jako jedyna łowicka firma, jego firma Budowa miała rokrocznie przyznawany tytuł Firma Fair Play – nigdy nie doczekał

się z tego tytułu uznania, zauważenia nawet. W końcu przestał firmę do kapituły tytułu zgłaszać.

– Interesują się mną, gdy się zbliżają wybory – kwituje.

Zainwestowane miliony

Tymczasem, jak ocenia, firmy, które dzięki jego działalności powstały lub osiadły w Łowiczu, dają miastu blisko 700 tysięcy złotych rocznie przychodu z tytułu samego podatku od nieruchomości (nie licząc udziału w podatku dochodowym pracowników – a tylko w samym Partner-sie pracowało w pewnym okresie nawet 1500 osób). – To też jest moje dzieło, moje kontakty, mój pomysł – przypomina. – Ściągnąłem przecież tę firmę do Łowicza.

Janusz Mostowski nie uchyla się zresztą od jeszcze bardziej nośnego podsumowania: łączna kwota, jaką zainwestował w Łowicz przekracza 70 milionów złotych. To 21 tys. mkw. hal przemysłowych na Katarzynowie, 5 tys. mkw. hali na Seminaryjnej (po minimum 1,2, a raczej 1,5 i więcej tys. zł/mkw.), to 12 milionów włożonych w hotel ECO, to wreszcie 5 bloków mieszkalnych po około 6 milionów każdy.

Ale nie można powiedzieć, by żałował trudu i pieniędzy włożonych w to miasto. – Moja misja się skończyła, ale dzieło pozostało – mówi. – Został kapitał tu zaangażowany, te obiekty żyją i przynoszą miastu dochód. Nie będę się tego wstydił.

To daje satysfakcję

Bo po prostu lubi swoją pracę. Mówi o sobie, że jest pasjonatem budownictwa. Lubi wyjazdy w góry, także najwyższe, zaliczył

POWRÓT DO LUDZKICH ROZMIARÓW

Budynek przy Al. Sienkiewicza 1 w niczym nie będzie przypominał wyburzonego w ubiegłym roku głównego gmachu dydaktycznego MWSH-P. Nie będzie gigantycznej w porównaniu z otoczeniem bryły, nie będzie kolumn ani kopuły. Powstanie 4-kondygnacyjny, lekki i nowoczesny w wyglądzie budynek mieszkalny z płaskim dachem. Na większej części parteru będą lokale usługowe, do których dostęp będzie wprost z ulicy, pozostałe piętra będą w pełni mieszkalne. 4 mieszkania będą na parterze, po 10 na I i II piętrze, 9 na III. Każde wysokie jak na polskie standardy – 2,77 m. Budynek będzie w kształcie litery C, z półotwartym

dziedzińcem wewnętrznym skierowanym na południe. Wejścia do klatek schodowych też będą od strony podwórza. Na budynek złożą się dwie niezależne bryły, jako pierwsza powstanie ta od strony zachodniej. Jej elewacja od strony ul. Akademickiej będzie z cegły, co ma nawiązywać do położonego po sąsiedzku kościoła mariawitów. Usytuowanie i wymiary budynku mają nie przesłaniać ani tego kościoła, ani małego kościółka św. Leonarda, raczej je eksponować. Inwestor jest na końcowym etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę. Ruszy ona prawdopodobnie na przełomie sierpnia i września, zakończyć się ma pod koniec roku 2021.

wal



Ten budynek zacznie powstawać za kilka tygodni. Tak będzie wyglądał widziany od strony ronda na skrzyżowaniu Alei Sienkiewicza i ul. 11 Listopada.



Jedną z tych realizacji w Łodzi, z których Mostowski jest szczególnie dumny – renowacja willi Jakuba Kastenberga przy ul. Jaracza, w bezpośrednim sąsiedztwie Teatru Wielkiego. Zero hejtu, same pochwały.

kilka liczących się szczytów na kilku kontynentach, ale te wypadki są tylko krótkim resetem po pracy. – Praca daje satysfakcję – mówi. – Szczególnie, gdy powstanie coś fajnego.

Z dumą pokazuje dopracowane w szczegółach zabudowania hotelu ECO, zachwycony jest widokiem, jaki z okien mają mieszkańcy bloków przy Nowej i Akademickiej. – Ważne w tym wszystkim było dzieło – powtarza.

Jakby chciał zagłuszyć w sobie głos mówiący, że przecież można było zrobić więcej, gdyby tylko było w ratuszu więcej energii i zrozumienia potrzeb i dostępnych instrumentów. Nawet teren po jednostce wojskowej, o którego przejęcie walczył na przetargu z Markiem Krajewskim i przegrał, nie musiał, jego zdaniem, skorficy jako zbiorowisko blaszaków. – Starczyło tam narzucić w planie inne warunki zabudowy – podkreśla.

Żadnej rzeczy, którą wybudował w Łowiczu, się nie wstydzi. – Te obiekty równie dobrze mogłyby powstać w miastach o wyższej klasie – ocenia.

Tych budynków jest dużo. Hotel ECO powstał w mało atrakcyjnym, choć bezsprzecznie starym, dobrze zapisanym w historii miasta gmachu szkół ekonomicznych.

Relacionowaliśmy tę budowę; był moment, gdy z całego gmachu została w praktyce tylko frontowa ściana. A nawet i ona wygląda teraz zgrabniej niż przed laty. Wewnątrz zgrabny dziedziniec i duża sala weselna z kolejnymi pokojami gościnnymi. Oferują widok na park.

– Ten budynek spełnia zapotrzebowanie na kategoryzowany hotel w Łowiczu – mówi Janusz Mostowski. Rzeczywiście, Eco ma trzy gwiazdki, jako jedyny w mieście. Właściciel przyznaje, że budując go myślał, że zdoła przyciągnąć tu turystę – to się nie udało. – Turystę przyciąga woda, góry, morze, a u nas tego nie ma – mówi. Dlatego musiał znaleźć dla hotelu innego klienta i znalazł: biznesowego. Nocują tu fachowcy przyjeżdżający w interesach, uczestnicy szkoleń i, oczywiście, goście weselni.

Niedaleko jest katedra. „Budowa” Mostowskiego przeprowadzała jej renowację w roku 2011. Ci sami ludzie pracowali przy spinaniu rozchodzącej się konstrukcji kościoła pijarskiego i gruntownie remontowali jego dach i strych.

Należało całość wyburzyć

Dawny budynek rektoratu MWSH-P został przez Mostow-

skiego przebudowany całkowicie, jest to bez wątpienia bardzo udana adaptacja. Udana, nie znaczy tania. Przeciwnie, inwestor podkreśla, że przejmując cały teren „Mazowieckiej” powinien był właściwie wyburzyć wszystko, zostawiając tylko okrągłak – w którym mieściła się uczelniana biblioteka, a który wcześniej był turystycznym hotelem. Mógłby służyć, po adaptacji, jako pomieszczenia biurowe. Reszta, choć wcale nie stara, nie nadawała się do adaptacji – i ostatecznie rozbiórka stała się udziałem wszystkich tamtejszych gmachów z wyjątkiem wspomnianego rektoratu.

Bardzo udaną jest też adaptacja dawnego banku przy Nowej, zgrabny i zapewniający komfort mieszkania, jest sąsiadujący budynek. Z niektórych okien rozpościera się ciekawy widok na starą część miasta. – Prawie jak w Krakowie – zachwala Mostowski.

Jego zdaniem nowy apartamentowiec, przy rondzie u zbiegu Alei Sienkiewicza i 11 Listopada, też będzie udany. To ścisłe centrum miasta, więc część parteru będzie usługowa, ale większość powierzchni zajmie ponad 30 mieszkań. Budynek nie zasłoni kościółka św. Leonarda, przeciwnie, świadomie był projektowany jako niższy od wyburzonego gmachu uczelnianego, by nie przytłaczać sobą sąsiadujących kościołów: Leonarda i mariawickiego (więcej: w ramce).

Największe obiekty, które zostawił po sobie w Łowiczu, mieszczą się jednak na obrzeżach miasta. To ponad 20 tys. mkw. hal fabrycznych Partnera na Katarzynowie i 5 tys. mkw. hali przy ul. Seminaryjnej, budowanej dla Brandtexu, w której po wycofaniu się tej duńskiej firmy z Polski mieścił się Marel, a teraz Baby Cam.

“
Żadnej rzeczy, którą wybudował w Łowiczu, się nie wstydzi. – Te obiekty równie dobrze mogłyby powstać w miastach o wyższej klasie – ocenia.

Ale w Łowiczu niewiele wie, że firma Mostowskiego wybudowała także fabrykę Master Foods pod Sochaczewem, fabrykę płytek ceramicznych Paradyż w Tomaszowie Mazowieckim, że jego dziełem jest bardzo udana renowacja i adaptacja willi Kastenberga przy ul. Jaracza w Łodzi (patrz foto).

Szczęśliwa trzynastka

Apartamentowiec przy Al. Sienkiewicza będzie ostatnim budynkiem, jaki Janusz Mostowski ma zamiar stawiać w Łowiczu. Resztę swego życia zawodowego wiąże z Łodzią. W rozmowie wyczuwa się, że nie jest to łatwe rozstanie. Zanim zaczął tworzyć własną firmę był kierownikiem budowy, potem kierownikiem grupy robót w Energopolu Łowicz. Tam mógłby zostać co najwyżej jeszcze dyrektorem, ale właściwie nie mógłby, bo studia nie starczyły. Kończył Wydział Konstrukcji Budowlanych i Inżynierskich na Politechnice Łódzkiej, ale to było mało – konieczna była przynależność partyjna, a do PZPR zapisywać się nie miał zamiaru.

Gdy więc ustawa Wilczka otworzyła możliwości zakładania własnych firm, skorzystał jako jeden z pierwszych w mieście. Działalność gospodarczą, którą założył, została w lutym 1989 zarejestrowana pod numerem 13.

Potem zrobił jeszcze uprawnienia projektowe, rzeczoznawcy majątkowego, biegłego sądowego i uprawnienia do prac w obiektach zabytkowych. Budowa jest jedną z firm budowlanych powstałych w Łowiczu w pierwszych latach transformacji ustrojowej, która się rozwinęła i zachowała do dziś znaczącą pozycję.

To nie cud, to praca i ryzyko całego pokolenia

Janusz Mostowski nie ukrywa swego podziwu dla tego, co przez minione 30 lat zdołano dokonać w Polsce. – Byłem świadkiem historii – mówi. Pamięta i strajki studenckie i bieganie po ulicach Łodzi w utarczkach z milicją w stanie wojennym i potem narodzin wolnej przedsiębiorczości. – To było przecież jak odbudowa Warszawy po wojnie – podkreśla. – Wszyscy tyrali, bo widzieli w tym przyszłość. Ja byłem nieprawdopodobnie dumny widząc, jak kraj się rozwija.

– Polska stała się pięknym krajem, gospodarczo rewelacyjnym, co można docenić jeżdżąc po świecie i porównując. Ten skok cywilizacyjny nie jest cudem, on został dokonany przez Polaków, dzięki ciężkiej pracy całego pokolenia i dzięki ryzyku, jakie ci ludzie potrafili podejmować – komentuje. Wie, co mówi, bo sam w jednej ze swoich spółek przeżył bankructwo, ale zawiązał się i wierzycieli spłacił. A kryzysy w budownictwie przeżył już ze cztery.

Teraz kolejne ryzyka inwestycyjne będzie podejmował już w Łodzi. Choć w Łowiczu zostaną jego firmy: Budowa i ECO Resort. I dwaj synowie: Franciszek, też budowlaniec, który w tym roku rozpoczął swą samodzielną działalność deweloperską od budowy szeregu domków jednorodzinnych na Blichu i który w przyszłości będzie inwestował przy Podrzecznej – i Bolesław, który prowadzi hotel ECO w Piaskach pod Nieborowem. Więc nazwisko w Łowiczu pozostanie. ■



W restauracji „Polonia” już można skorzystać z bonu turystycznego.

Łowicz | Bon turystyczny pomógł

Turystyka znów kwitnie

Od 1 sierpnia w życie wszedł bon turystyczny, który ma na celu wsparcie finansowe polskich rodzin oraz pomoc osłabionej w skutek pandemii branży turystycznej. Elektroniczny bon pozwala każdej rodzinie posiadającej co najmniej jedno dziecko lub dziecko niepełnosprawne zapłacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne.

ERYK KIELAK

eryk.kielak@lowicznanin.info

Polski bon turystyczny ma formę elektronicznego kodu, którym można opłacić min. pobyt w pensjonacie czy gospodarstwie agroturystycznym. Wniosek o wydanie takiego bonu należy złożyć internetowo, podobnie jak w przypadku 500+ np. za pomocą Profilu Zaufanego na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Bon zostanie aktywowany zaraz po potwierdzeniu poprawności danych i będzie można użyć go już podczas rezerwacji.

Należy jednak pamiętać, że jeszcze nie wszędzie możemy z tego bonu skorzystać. Pełna lista miejsc uznających bon znajduje się na stronie www.pot.gov.pl. A jak przedsiębiorcy i właściciele w naszym regionie poradzi sobie z bonem?

Nie wszystkie ośrodki od razu zdecydowały się wprowadzić bon do użytku. Jak informował nas kilka dni temu Bolesław Mostowski z hotelu Eco w Nieborowie, jego pensjonat na razie nie przyjmuje bonów. – Jeszcze się nie rejestrowaliśmy. Wolimy przeczekać początkowy natłok turystów. Rezerwacje spływają normalnie, więc nie mamy na co narzekać. Czytałam na forach, że wypłacanie bonów nie jest takie proste, ale myślę, że w połowie sierpnia również nasz hotel zacznie przyjmować gości z bonami.

Rzeczywiście, ruch jest spory. Pomimo, że bony turystyczne funkcjonują dopiero kilka dni, turyści już gromadnie ruszyli na wakacje. – Straciliśmy sezon wycieczek szkolnych, ale na szczęście mamy zwiększony ruch rodzin z dziećmi. Chęć skorzystać z bonów, ale my nawet nie mieliśmy czasu zająć się ich wprowadzeniem. Ciągle odbieram telefony

i muszę mówić, że nie ma miejsc – z radością informuje nas Adrian Kowalczyk ze Stajni „U Kowala” w Nieborowie.

Katarzyna Kośmider, właścicielka restauracji „Szkielka”, „Polonia” oraz „Biała Dama” jako jedna z pierwszych w naszym regionie wprowadziła bon turystyczny w swoich placówkach. – Wszyscy wciąż uczą się tego systemu – mówi nam. – Jako właścicielka trzech restauracji zarejestrowanych na jeden numer NIP musiałam zdecydować się na jedno, które będzie widnieć w internetowej wyszukiwarce miejsc przyjmujących bony turystyczne. Wpisałam restaurację „Biała Dama” w Nieborowie, ale w każdym należącym do mnie lokalu można skorzystać z bonu.

Wszyscy właściciele zgodnie przekonują, że kryzys branża turystyczna ma już za sobą. Nie bez znaczenia w tym przypadku jest obawa turystów przed wyjazdami zagranicznymi, a wprowadzenie bonu może jeszcze poprawić obecną sytuację polskiej turystyki. – Za wcześniej na wnioski. Bon jest ważny aż do 2022 roku. Możliwe, że prawdziwa kumulacja nastąpi właśnie wtedy – przewiduje Katarzyna Kośmider. ■

“
Należy jednak pamiętać, że jeszcze nie wszędzie możemy z tego bonu skorzystać. Pełna lista miejsc uznających bon znajduje się na stronie www.pot.gov.pl



Tak ten budynek będzie wyglądał od strony ulicy Akademickiej.

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 29.07.2020–8.08.2020

† 29 lipca:
Krystyna Konikowska, l.72.

† 30 lipca:
Grzegorz Dobrowolski, l.65;
Halina Balcer, l.73.

† 1 sierpnia:
Władysław Pęczek, l.76;
Władysław Kaczmarek, l.73.

† 2 sierpnia:
Franciszka Szadkowska, l.89;
Edward Pietrzak, l.75;

Józef Winiecki, l.75.

† 4 sierpnia:
Eugeniusz Górąjek, l.98;
Zofia Sumińska, l.97;
Władysława Pawłowska, l.93.

† 5 sierpnia:
Tadeusz Sękalski, l.78.

† 7 sierpnia:
Łukasz Pawłata, l.29.

† 8 sierpnia:
Jacek Gruziel, l.58.

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

śp.

Tadeusza Sękalskiego

Zasłużonego dla Cechu Rzemiosł i Małej Przedsiębiorczości w Łowiczu, zasiadającego w Zarządzie Izby Rzemieślniczej w Łodzi, uhonorowanego Srebrnym Krzyżem Zasługi za wkład i zaangażowanie w życie społeczne, w tym w rozwój środowiska rzemieślniczego, w naszym regionie.

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy współczucia.

Rada i Zarząd Powiatu Łowickiego

Dziękujemy wszystkim,
którzy razem z nami pożegnali

śp.

Tadeusza Sękalskiego

żona z rodziną

„Ci których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność.”
E. Dickinson

Kochanej Koleżance **Reginie Gruziel**
wyrazy współczucia i najszczerze słowa otuchy
z powodu śmierci

MEŻA

składają Wójt Gminy Nieborów,
koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy,
GOPS, GZEAS, GBP

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Edward Borowiak (1931–2020)

Przez dekady żył w pokornej służbie Bogu, któremu w całości zawierzył swój los. Kiedy więc przyszła pandemia innych podnosił na duchu, nie obawiając się cierpienia oraz rychłego odejścia.

Edward Borowiak urodził się 29 czerwca 1931 roku w Domaradzynie jako syn Piotra i Stefanii Borowiaków. Niewiele wiadomo na temat młodych lat tego mieszkańca gminy Głowno, bowiem do dnia dzisiejszego nie zachowały się żadne pamiątki i dokumenty z tego czasu, zaś bliższej rodziny, która mogłaby przywołać takie doświadczenia w swej pamięci, pan Edward już nie posiadał. Wiadomo, że będąc w sile wieku wyjechał do Łodzi, zamieszkując okolice ul. Ogrodowej. W swoich wspomnieniach powracał do opisów drewnianego kościoła pw. Świętego Józefa Oblubieńca NMP, znajdującego się nieopodal jego miejsca zamieszkania. Często to właśnie w nim spędzał swój czas, oddając się modlitwie i refleksji, których potrzebował do życia niczym tlen.

Dzielił się owocami swojej pracy i wiary

Swoje zawodowe życie także poświęcił temu, co bliskie Bogu – przez dłuższy czas pracował jako nadzorca cieszącego się zainteresowaniem wierzących turystów obiektu, a konkretnie kamienia w Lesie Grąblińskim niedaleko Lichenia, będącego pamiątką po objawieniach maryjnych, jakie miały miejsce w okolicy. Zanim podjął się tego zajęcia rozważał również wybór ścieżki duchowej, pragnąc służyć Bogu i bliźniemu. Mimo, że księdzem nie został, przez życie i tak szedł wciąż pozostając w bliskości ze Stwórcą.

Najpełniej widoczne było to w jesieni życia, którą spędził

w Domu Pomocy Społecznej w Głownie. W murach głowieńskiego ośrodka po raz pierwszy pojawił się w lutym 2005 roku i niemal od razu dało się zauważyć, że Pan Bóg trafnie wybrał dla swego sługi miejsce, w jakim przeżywać miał dojrzałe lata. Przestrzeń ta kojarzyła mu się z dzieciństwem, bowiem znajdowała się rodzinnego Domaradzyna. Podobnie, jak w domu, na terenie ośrodka opiekuńczego cieszył się przestrzeniami pełnymi zieleni, a natura, jako dzieło boskiego stworzenia była mu szczególnie bliska.

Przez dłuższy czas posługiwał w kaplicy mieszczącej się w budynku DPS-u, w pobliżu zaś prowadził przydomowy ogródek, jaki raz po raz wypełniał się kolorami warzyw i kwiatów. Owocami swojej pracy chętnie dzielił się z innymi – kaplicę dekorował świeżymi kwiatami, jakich wcześniej samodzielnie doglądał, zaś swoim sąsiadom, a więc pensjonariuszom DPS-u przynosił to, co udało mu się wyhodować.

– Był człowiekiem niezwykle pomocnym, zawsze oddanym Bogu. Sam codziennie uczestniczył we mszy św. odprawianej w naszej kaplicy, do tego samego zachęcając innych mieszkańców. Z myślą o nich inicjował wspólne przeżywanie Koronki do Miłosierdzia Bożego, modlitwy różańcowej czy nabożeństw majowych. Taka postawa zasługiwała na największy szacunek, stając się dla innych wzorem do naśladowania – zauważa Bożena Szremska, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Głownie.

Człowiek żelaznej determinacji

We wspomnieniach wiernych związanych z parafią św. Jakuba w Głownie Edward Borowiak zapisał się jako człowiek głębokiej wiary i religijnej gorliwości. Podkreślali, że będąc osobą samotną to właśnie Bogu ofiarował całe swoje życie. To w Nim znajdował źródło nieustannej radości oraz



Edward Borowiak (1931–2020)

Syn Piotra i Stefanii Borowiaków. Urodził się 29 czerwca 1931 roku w Domaradzynie. W życiu realizował się m.in. jako nadzorca kamienia w Lesie Grąblińskim koło Lichenia, będącego pamiątką po objawieniach maryjnych. Ostatnie lata swojego życia spędził w Domu Pomocy Społecznej w Głownie, gdzie aktywnie angażował się w prowadzenie pobliskiej kaplicy oraz przydomowego ogródka. Zmarł 19 maja 2020 roku wskutek zakażenia koronawirusem. Spoczął w rodzinnej mogile na cmentarzu w Bratoszewicach.

pocieszenie w czasie życiowych prób. Od 2012 roku przynależał do działającej przy parafii grupy modlitewnej Legion Maryi, stając się najpierw aktywnym legionistą, a następnie jego filarem. Był uczestniczącym w wspólnej modlitwie, z głowieńskiego DPS-u dojeżdżał do świątyni rowerem niezależnie od pogody czy pory roku.

– Ujmował mnie swoim uporem w dążeniu do obranego celu, a często była nim modlitwa. Wiele osób pamięta, jak na rowerze przyjeżdżał do kościoła i nawet zima nie była mu straszna. Był człowiekiem żelaznej determinacji i właśnie za to pana Edwarda podziwiałem – tłumaczy ks. dr Stanisław Banach, proboszcz parafii św. Jakuba w Głownie.

Wola Pana musi się wypełnić

Do końca swoich dni Edward Borowiak pozostawał osobą pełną życiowej energii oraz pogody ducha. Jego śmierć, pomimo rozszalałej w głowieńskim DPS-ie epidemii, dla wielu była zaskoczeniem, bo spodziewano się, że dzięki codziennej aktywności, wypracowanej przez lata kondycji, dobremu samopoczuciu oraz woli życia obronną ręką wyjdzie z zakażenia koronawirusem. On sam raczej nie obawiał się nadchodzącej śmierci, choć miał świadomość, że pobyt w zgierskim szpitalu, gdzie był hospitalizowany może wiązać się zarazem z ostatnimi chwilami jego życia.

– Nigdy nie narzekał, za wszystko, co go spotkało dziękował Bogu i to w czasie choroby nie zmieniło się. Swoje cierpienie przyjmował z pokorą i ufnością. Mówił, że co ma być to i tak będzie, bo wola Pana musi się wypełnić – wspomina Monika Dziuda, związana z Legionem Maryi mieszkanka Głowna.

Spoczął w rodzinnej mogile

Edward Borowiak odszedł 19 maja 2020 roku w zgierskim szpitalu. Formalności związane z jego pochówkiem trwały dość długo, ze względu na brak bliskiej rodziny zmarłego, a także chęć wypełnienia ostatniej woli pensjonariusza przez pracowników DPS-u. Z relacji Alicji Antczak, radnej sejmiku wojewódzkiego, która wówczas związana była z ośrodkiem wynika, że pan Edward jeszcze za życia wiele opowiadał o rodzinnej mogile na cmentarzu w Bratoszewicach, gdzie pochowani zostali jego rodzice. Jak tłumaczy nasza rozmówczyni:

– Odnalezienie tego grobu nie było łatwe, ale było bardzo istotne. Wiemy, że to właśnie w tym miejscu chciał spocząć pan Edward. Dobrze, że udało się odnaleźć ten grób. Dzięki temu dopełniła się ostatnia wola zmarłego. aw

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

USŁUGI POGRZEBOWE

Łowicz, ul. Mickiewicza 38A

tel. 539 145 615

lowicz@skrzydlewska.pl

www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD
POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

ARTYKUŁU O BLISKICH ZMARŁYCH,

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczainfo.info

Redakcja

Aktualności

Głowno | Szok dla wędkarzy i mieszkańców

Pusty zbiornik na Mroźcy – wodą spłynęła nocą

dokończenie ze str. 1

Informację o braku tego typu zgłoszeń od mieszkańców oraz braku udziału w podobnych interwencjach na terenie Głowna potwierdzili nam strażacy ze strykowski JRG.

Wiedzieli, ale nic nie zrobili?

Dokładna przyczyna nocnego zdarzenia nie jest jeszcze znana, jednak niewykluczone, że doszło do niego wskutek zużycia stawideł, które w opinii anonimowych świadków od dawna nie były poddawane konserwacji. Ich stan, zdaniem naszych rozmówców, wyraźnie sugerował, że może dojść do nieszczęścia. Wszyscy zainteresowani, a więc przede wszystkim zarządca – czyli Solan – mieli sobie zdawać z tego sprawę.

– Każdy o tym dobrze wiedział, ale nie zrobili nic. Zero reakcji, żadnych działań, prac konserwacyjnych. Czas zrobił swoje i efekty mamy oplakane – komentowali.

Jeszcze tego samego dnia podjęliśmy próbę rozmowy z zarządem firmy Solan Investment, jednak telefoniczne starania o kontakt zakończyły się fiaskiem. Droga mailową przesłaliśmy więc szereg zapytań w tej sprawie. Pytaliśmy m.in. o bezpośrednie i pośrednie przyczyny

piątkowego zdarzenia, przeprowadzenie przeglądów, prac konserwatorskich czy jakichkolwiek innych działań zmierzających do zabezpieczenia tego obiektu, a wreszcie o poniesione straty. Do chwili zamknięcia bieżącego numeru naszego tygodnika nie otrzymaliśmy żadnej informacji w tej sprawie. Co gorsza, nie udzielono nam również odpowiedzi na najważniejsze pytanie, a więc: co dalej?

– Trudno powiedzieć, co teraz się z tym stanie, ale to najlepszy moment, by zrobić wreszcie porządek. Przydałoby się to wszystko wyczyścić i pogłębić, bo wody było tu może na metr. Chcielibyśmy, żeby w tym miejscu powstało czyste łowisko z prawdziwego zdarzenia i przestrzeń przyjazną wędkowaniu. Zbiorników w mieście nie brakuje, ale w praktyce wędkować nie ma gdzie – skarżą się okoliczni wędkarze.

Wędkarze ponieśli stratę

Na miejsce awarii piątkowego poranka przybył Ireneusz Krakowiak, szef głowieńskiego koła PZW, który o całej sprawie poinformowany został przez społeczną straż wędkarską. Był zaskoczony, że w zbiorniku nie ma już wody i zapewnił, że kilkanaście godzin wcześniej, czyli wieczorem poprzedniego dnia, jeszcze była. Po



Taki widok czekał na osoby, które w piątkowy poranek przybyły zobaczyć skutki nocnej awarii.

przybyciu nad zbiornik bez trudu zauważył jednak uszkodzone zasuwki stawideł przez które spływała reszta wody.

– Problem istniał od wielu lat i jest nam przykro, że nie poczyniono żadnych starań, by poprawić tę sytuację. Dzisiaj nie ma tu już żadnej grubszej ryby, a mniejszych nie da się wyłowić ze względu na wysoki poziom mułu. Może ryb nie było tu bardzo dużo, ale cieszyła nas każda ilość. Ponięśliśmy ogromną stratę – przyznaje.

Obowiązuje zakaz połowu ryb

W porozumieniu z władzami skierniewickiego okręgu PZW



W tym miejscu doszło do wycieku wody. Prawdopodobną przyczyną było uszkodzenie stawideł.

zarząd głowieńskiego koła podjął decyzję o wprowadzeniu zakazu połowu ryb na dwóch odcinkach: od zerwanego jazu do ujścia Mroźcy do rzeki Mrogi oraz od tego samego ujścia aż do jazu przy

młynie na Soplu w miejscowości Ziewanice. Zakaz jest tymczasowy i wstępnie obowiązywał będzie przez dwa tygodnie od daty zdarzenia.

Miasto czeka na wyjaśnienia

Mimo, że zbiornik na Mroźcy nie należy do miasta, piątkowego poranka na miejscu pojawił się m.in. burmistrz Grzegorz Janeczek. Po tej wizycie miasto niezwłocznie powiadomiło o zdarzeniu stosowne służby i instytucje, m.in. policję, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Łodzi oraz Wody Polskie.

– Oczekujemy na wyjaśnienia, jak mogło dojść do takiej sytuacji. Najważniejsze, że nikt nie ucierpiał – komentuje Rafał Jaśkowski, kierownik Referatu Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Głownie.

Do tematu wrócimy.

aw

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 ▪ usuwanie zmian skórnych ▪ elektroresekcja
 ▪ esperal ▪ kwalifikacje do zabiegów ▪ wizyty domowe
 www.drburzynski.pl
 Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
 gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
 Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

GABINET STOMATOLOGICZNY

JANINA KRAKOWIAK
 tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK
 tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK
 tel. 608-582-834
 GŁOWNO
 ul. Bielawska 54
 tel. 42/719-14-44
 Codzienne umawianie wizyt

HOLLYDENT
 dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
 specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
 - leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
 - licówki pełnoceramiczne
 - korony i mosty porcelanowe - cyrkon
 - implanty
Głowno
 ul. Czackiego 2
 tel. 42 710 76 47, 697 107 647

PODOLOGIA
 LECZENIE: • wrastających paznokci • pękających pięt
 • usuwanie odcisków | tel. 535 179 028
FIZJOTERAPIA
 • lecznicze masaże kręgosłupa • pijawki | tel. 668-723-110
 ŁOWICZ, ul. MOSTOWA 28

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
 rejestracja: 506 100 273
 czynne 7 dni w tygodniu!
 ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
 ▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
 ▪ Łowicz, os. Kostka 1 lok. nr 5 ▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27
 ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa
 • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka
 LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

Przychodnia stomatologiczna DENTA-MED
 UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
 Czynna: pon. i czw. 13.00-19.00
 wt., śr. i pt. 12.00-18.00
 Łowicz, ul. Zduńska 48
 (w bramie 5 m)
 tel. gab. (46) 830-31-23, 608-584-238
 umowa z NFZ na protezy lakierowanie i lakierowanie zębów do 18 roku życia BEZPŁATNIE

Gabinet Stomatologiczny
 Bartłomiej Kuciński
 Głowno ul. Moczydła 17
 tel. 600 433 102
 www.dentystaglowno.com

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
 specjalista laryngolog
 badanie audiometryczne słuchu
 Przyjmuje w soboty
 w Łowiczu:
 13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
 Zapisy: 601 84 84 20

DIETETYK
 mgr Marzena Pawłowska
 • odchudzanie dzieci i dorosłych
 • dietoterapia chorób
 • analiza składu ciała
 tel. 502-375-482
 PORADNIA ŻYWIENIOWA
 Łowicz ul. Mickiewicza 20a
 www.poradniazywienia.pl

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
 Elżbieta Zubko
 • PROTEZY ekspresowe
 • NAPRAWY
 PRACOWNIA PROTETYCZNA
 Głowno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16
 po godz. 17.00 dom
 Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
 tel. 600-047-277
 Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

PROTEZY -NAPRAWY
 Naprawa protez:
 > akrylowe > elastyczne
 > szkieletowe
 MULTIDENT
 tech. dent. P. Pagowski
 ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
 666-284-606

ORTODONCJA KONSULTACJE
 lek. stom. Paweł Włodkowski
 PRZEPRASZA PACJENTÓW
 ze względu na sytuację epidemiologiczną – nie będzie już przyjmował w Łowiczu w gabinecie dr Martyniaka
 serdecznie zaprasza do kontynuowania leczenia do Zgierza ul. 1 Maja 40b
 tel. 42/717-44-17, 577-174-417
 WIZYTY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM

RENATA WYKRĘTOWICZ
PROTEZY
 EKSPRESOWE NAPRAWY
 Głowno - Osiny 50
 tel. 607-371-781

Główno | Obóz ZHR

Obóz tuż pod domem

Harcerze z ZHR w Głównie w tym roku nie wyjechali na tradycyjny obóz. Nie zrezygnowali jednak ze zdobywania sprawności i typowo harcerskich doświadczeń. Postanowili obozować w głowieńskich lasach.

Na ten moment w głowieńskim Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej działają dwie drużyny – męska i żeńska, z których zazwyczaj na obóz jadą ci najbardziej zaangażujący się w bieżące sprawy ZHR. W tym roku mieli plan, aby wyjechać do Żądłowic, niedaleko zalewu Sulejowskiego. Musieli niestety nieco zmienić plany, ze względów epidemicznych. Nie zatrzymało to jednak ich chęci do zdobywania nowych umiejętności. Obóz się odbył, z tą różnicą, że tym razem w miejscowych lasach.

Harcerze rozpoczęli swoje działania 21 lipca, zgodnie z datą

rozpoczęcia wyjazdu do Żądłowic i spotykali się co drugi dzień, aby wspólnie zdobywać sprawności. Chłopcy za cel obrali sobie tzw. Marakan, a dziewczęta okolice Czarnego Stawu.

Mimo, że dzieci nie nocują w namiotach, pierwszego dnia miały okazję nauczyć się ich rozstawiania, a także układania stosów ogniskowych. W kolejnych dniach harcerze poznawali techniki budowania szałasów oraz przyz do spania czy szafek. Do ich wykonania używali drewna, gwoździ i linek i z pomocą drużynowych oraz zastępowych,

wykonywali oryginalne budowle. W czasie zajęć zdalnych zadawane są ćwiczenia, wiedza sprawdzana jest na późniejszych spotkaniach, do takich zadań należy na przykład obejrzenie filmu o sprawach harcerstwa. Dodatkowo brali udział w biegach na orientację i zajęciach sportowych.

Zorganizowano także dwa wyjazdy. Pierwszy z nich upamiętniający Powstanie Warszawskie, na którym dzieci zwiedziły muzeum Wojska Polskiego, zobaczyły pałac prezydencki oraz pomnik Kopernika. – Wyjechaliśmy specjalnie dzień wcześniej, żeby uniknąć dużych skupisk, ale przede wszystkim dlatego, że dla wielu z naszych harcerzy to był pierwszy taki wyjazd. Chcieliśmy, aby oprócz tłumy świętujących ludzi mogli także zobaczyć stolicę – mówi Jan Balcerski, podharcemistrz hufca ZHR.

Aby oddać hołd powstańcom, zatrzymali się także przy pomniku Małego Żołnierza, pomniku Powstania Warszawskiego oraz przy grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie została im przybliżona historia powstania i II wojny światowej. Po zwiedzaniu udali się na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, tam pomogli się za pamięć harcerzy. Przy grobie druhny Barbary Wachowicz, polskiej pisarki, z głowieńskimi harcerzami ZHR nakręcono krótki materiał dotyczący powstania, dla programu trzeciego TVP.

W czasie obozu zorganizowano także ognisko na Piaskach Rudnickich, w którym uczestniczyli także rodzice. To była dobra okazja do tego, by poznać tradycje, zobaczyć jak funkcjonuje harcerstwo i czym zajmują się dzieci podczas obozów.

Do głowieńskich harcerzy hufca ZHR 5 sierpnia przyjechał druh Robert Horynek, który jest specjalistą od spraw łączności. Chłopcy i dziewczęta zapoznali się z technikami korzystania z krótkofalówek oraz CB radia.



Poznanie historii to ważna część upamiętniania bohaterów.

Ważnym punktem tegorocznego obozu było samodzielne wykonanie lasek skautowych. Jest to część galowego umundurowania

głowieńskiego oddziału harcerzy ZHR. Jest ona nawiązaniem do postaci Andrzeja Małkowskiego – patrona drużyny. **ma**

Główno | Stowarzyszenie im. Jana Bosko

W Polsce też dobrze

Sytuacja epidemiczna pokrzyżowała wiele planów i wydarzeń, które wcześniej odbywały się regularnie. Tak samo było w przypadku wakacyjnego wyjazdu organizowanego corocznie przez zabrzeźniańskie stowarzyszenie im. św. Jana Bosko.

W tym roku zrezygnowano z zagranicznych wycieczek i zastąpiono je wypadem w polskie góry.

W lipcu członkowie stowarzyszenia mieli w planach odwiedzić włoską miejscowość San Mauro. Na przełomie lipca i sierpnia planowane były kolonie do miejscowości Gliczarów Górny, położonej na Podhalu. Zarówno jedna, jak i druga wycieczka przeznaczone były dla dzieci i młodzieży

szkolnej. Przez narzucone wymagania sanitarne oraz przeczność rodziców dzieci odwołano oba wyjazdy, a ok. 40 osób przepisało swoje miejsce na przyszły rok.

Organizatorzy nie chcieli pozostawić członków stowarzyszenia bez żadnej wakacyjnej atrakcji. Zorganizowano więc wyjazd do



Krótki odpoczynek przed kolejną wyprawą.

Gliczarowa Górnego, tym razem nie tylko dla dzieci, ale także osób dorosłych oraz rodzin z dziećmi. Udało się zorganizować dwudzieciostobową grupę, z którą 21 lipca

wyruszone zdobywać tatrzańskie szczyty.

Grupa swoją przygodę zaczęła od rejsu po jeziorze zaporowym na Dunajcu w Niedzicy

z przewodnikiem, który przybliżył słuchaczom dzieje niedzickiego zamku. Po zapoznaniu się z historią uczestnicy mieli okazję zobaczyć go od wewnątrz na własne oczy.

Ze względu na dużą różnorodność wiekową (najmłodszy uczestnik to kilkulatek, a najstarszy w wieku emerytalnym) wycieczka w góry przebiega zgodnie z możliwościami turystów. Każdy znalazł coś dla siebie. Grupa mniej zaawansowana zwiedziła Dolinę Małej Łąki oraz Dolinę Kościeliską, reszta w tym czasie ruszyła na Giewont. Następną przygodę członkowie stowarzyszenia przeżyli na Słowacji, a konkretnie w Pienińskim Parku Narodowym, gdzie udali się na spacer po ścieżce znajdującej się na wysokości koron drzew (24 metry

wysokości). Stamtąd mogli podziwiać niesamowity widok słowackich Tatr.

W kolejnych dniach podróży odwiedzili baseny termalne w Popradzie, Dolinę Chochołowską a najważniejsi zdobyli Ciemniak. Ostatnim punktem podróży był klasztor benedyktynów w Tyńcu, gdzie goście zostali oprowadzeni po budynku oraz poznali historię i ciekawostki dotyczące tego zakonu.

– To była niestety jedyna taka wycieczka, którą organizowaliśmy w tym roku. Rozumiemy też, że wielu rodziców boi się o swoje dzieci. Staraliśmy się być zdyscyplinowani na wycieczce w górach, natomiast zdajemy sobie sprawę, że nie każdy stosuje się do zasad bezpieczeństwa – mówi Jan Balcerski, jeden z organizatorów. **ma**

REKLAMA

OPTYK Dyplomowany Mistrz
KRZYSZTOF SZYMCZAK
Nowe otwarcie
Rewolucje optyczne
tel. 46 837-60-75
RECEPTY ze zniżką z NFZ
Łowicz, ul. KURKOWA 3

LARYNGOLOG
AUDIOLOG I FONIATRA
DOROŚLI I DZIECI
prof. dr hab. n. med.
Magdalena
Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna
UM w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14.30-16.00
tel. 46 837-39-64

BOLESŁAW SAWICKI
spec. chorób wewnętrznych
i medycyny rodzinnej
Lekarz uprawniony do badań:
▪ profilaktycznych pracowników
▪ kierowców
▪ posiadających i ubiegających się
o posiadanie broni
Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista
chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
dr n. med. Maciej Kotecki
• endoskopia
• tympanometria
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 46 837-45-41, 606-827-070

TERAPIA MANUALNA
KRĘGOSŁUPA
masaż leczniczy, głęboka oscylacja
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
4 ZABIEGI 30 zł
Zapisy pod nr tel. 781-934-872

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
• Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii
• nadciśnienie tętnicze
• niewydolność serca
• arytmie • cholesterol
Przychodnia ARS MEDICA
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiałowicz.pl

GABINET
ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA
CHIRURG ORTOPEDA
-TRAUMATOLOG
lek. med.
Adel Elmgasbi
Główno, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY
SOBCZYŃSKI
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
▪ kinesiotaping
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ
INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
GODZINY PRZYJĘĆ:
poniedziałki i czwartki 17-20
Pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980

Spółka Medyczna
GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666
GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog
• ekg + ekg wysiłkowe na bieżni • holter ekg + holter ciśnienia
• usg serca z kolorowym dopplerem
Pracownia RTG i tomografii komputerowej zębów
czynna pon.-pt. 9-18

GABINET CHOROBY SKÓRY
DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

specjalista ginekolog
-położnik - cytolog - USG
Krzysztof
KUŚMIERCZYK
GABINET PRYWATNY
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
czynne codziennie oprócz sobót
w godz. 16-19
ZAPISY NA GODZINY

Wiesław
Bielecki
lekarz chorób
wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

AgaMED
GABINET MASAZU
i REHABILITACJI
mgr fizjoterapii Agnieszka Wójcik-Przyżycka
• zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
• bóle pleców • dyskopatia • rwa
kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
• bóle szyi • drętwienie rąk i nóg
• drenaż limfatyczny • mechaniczny
Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

Historia

Taki był rok 1920 | 100 lat zwycięstwa nad bolszewikami, cz.17 Wiktorja 1920. Tydzień po tygodniu

Co tydzień, we współpracy z Ośrodkiem KARTA, przedstawiamy kolejne etapy zwycięskiej wojny z bolszewikami – oraz obraz nastrojów społecznych tamtych dni.

7–13 sierpnia

8–9 sierpnia podczas konferencji brytyjsko-francuskiej w Hythe omawiane są warunki rozejmowe wobec Polski (m.in. natychmiastowa demobilizacja do poziomu 50 tysięcy żołnierzy oraz prawo Rosji do bezwarunkowego transportu przez polskie terytorium). Ich przyjęcie oznaczałoby sowietyzację Polski. 10 sierpnia premier Lloyd George oznajmia w parlamencie brytyjskim, iż warunki są dobre i zwalniamy Wielką Brytanię z obowiązku udzielania Polakom pomocy. 11 sierpnia jednostki sowieckiego Frontu Zachodniego docierają do Wisły. 12 sierpnia, przed udaniem się na front, Józef Piłsudski składa na ręce premiera Wincentego Witosa dymisję ze stanowiska Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza – do ewentualnego wykorzystania. Tego dnia – dzięki kryptologom – polskie dowództwo poznaje bolszewicki plan ataku na Warszawę.

Wincenty Witos (premier):

Celem podniesienia na duchu ludności stolicy, władze duchowne wydały zarządzenie publicznych modłów we wszystkich kościołach. Ołbrzymie tłumy ludności chodziły z procesją i chorągiewkami przez dwa dni po ulicach Warszawy, śpiewając pieśni i prosząc Boga o zwycięstwo. Wyszędłem do miasta, żeby się przyjrzeć tym dziesiątkom tysięcy ludzi różnego stanu, wieku i zawodu, które spacerowały całymi dniami [...], ale ani rusz nie dały się użyć do prac koniecznych dla obrony tak ciężko zagrożonej stolicy [...]. Zaprosiłem do siebie ministra spraw wewnętrznych, [Leopolda] Skulskiego, by nie dopuścił, żeby tylu zdrowych ludzi łążyło po mieście bezmyślnie w obliczu największego zagrożenia państwa [...]. Minister [...] jednak musi się liczyć z nastrojami ludności, jak i znaczną częścią duchowieństwa. [Wincenty Witos, Moje wspomnienia, Paryż 1975]



Warszawa, sierpień 1920. Szkolenie Straży Obywatelskiej w czasie bitwy warszawskiej.



Okolice Warszawy, sierpień 1920. Odpoczynek na froncie.

Stanisław Karpiński (bankowiec) w dzienniku:

Bardzo źle. Warszawa zagrożona. Powstała Rada Obrony Stolicy. Banki już powywoziły swoje skarbcze, bądź do Krakowa, bądź do Poznania. [...] Wprost nie mogę dopuścić myśli o możliwości wzięcia Warszawy. Tłumy strachliwych uciekinierów budzą odrazę. Cały plac przed dworcem głównym zajęty wozami, kuframi, tłumokami. Słyszałem posta [Jana] Kwapińskiego, przemawiającego na wiadukcie: „Przyjrzyjcie się towarzysze tym bezwstydny uciekinierom, tym szczyrom opuszczającym zagrożony okręt – i zapamiętajcie, kto myślał tylko o ocaleniu swych kufrów, w momencie, kiedy wróg zbliża się do stolicy”.

Warszawa, 12 sierpnia 1920 [Stanisław Karpiński, Pamiętnik dziesięciolecia 1915–1924, Warszawa 1931]

Por. Jan Kowalewski (szef Wydziału II Sekcji Szyfrów Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP):

Nasz radio-wywiad przejął wielostronowy szyfrowy telegram 16 Armii bolszewickiej. Był to rozkaz operacyjny, przy tym musiał być ważny, skoro użyto do jego przekazania nowego szyfru. Możecie sobie wyobrazić, z jakim napięciem zabrał się do roboty. Szczęśliwie w niespełną godzinę szyfr zaczął się rozwiązywać. Jeszcze depesza ta nie była w pełni odczytana, gdy już wiedzieliśmy z fragmentów, że jest to wielki rozkaz o

decydującym natarciu na samą Warszawę. Każda minuta stawała się drogą, lecz otuchy dodawały nam krótkie radio-depesze wysyłane przez sztaby dywizji bolszewickich, żądające powtórzenia rozkazu, gdyż przeszkody atmosferyczne poczyniły im lukę w odbiorze tak długiego tekstu. Nasz radio-wywiad przejął ten rozkaz w całości, więc szyfr „rozwiązywał się” u nas tymczasem nadal bez przeszkód. Bolszewicy byli tak pewni powodzenia, że punkt czwarty tego dramatycznego rozkazu polecał: 27 Dywizji Strzelców ma wykonać główne uderzenie, przeprowadzić się w rejonie przedmieścia Pragi na drugi brzeg Wisły i zająć Warszawę. Wiedzieliśmy już przedtem, że ta dywizja otrzymała świeże uzupełnienia z Rosji, była specjalnie wzmocniona i liczyła ponad 13 tysięcy strzelców. Jeszcze gorączkowo kończyliśmy „rozwiązywanie” szyfru, lecz już podaliśmy jego zasadniczą treść do Belwederu, zapytując, czy mamy go przetłumaczyć. Marszałek Piłsudski zadowolony się jednak tekstem rosyjskim i wyraził zadowolenie z zamiarów przeciwnika, gdyż chodziło właśnie o to, by jak najbardziej związać bolszewików na froncie warszawskim. Powstało wówczas nowe zagadnienie: czy należy pozwolić bolszewikom na porozumiewanie się przez radio, czy też pogłębić chaos w ich szeregach przez uniemożliwienie im łączności radiowej. Sztab nasz zdecydował: uniemożliwić bolszewikom łączność radiową przez 48 godzin od chwili naszego uderzenia. Marszałkowi chodziło teraz tylko o to, by bolszewicy nie zmienili za wcześniej swego pierwotnego planu. Cały nasz aparat musieliśmy przestawić na to nowe wówczas w technice wojennej zadanie.

W sekcji radio-łączności zawrzała robota i plan przygotowany przez pułkownika Jawora oka-



Warszawa, sierpień 1920. Wymarsz ludności cywilnej do budowy okopów.



Plakat z 1920 roku autorstwa Kamila Mackiewicza.

zał się tak sprawny, że przez te dwie krytyczne doby cały front Tuchaczewskiego nie był w stanie nadać czy odebrać ani jednej depeszy radiowej. Nasz podstęp, znając na pamięć fale i sygnały wywoławcze wszystkich stacji bolszewickich, pozwał im tylko wywoływać siebie nawzajem i nawiązywać łączność. Lecz z chwilą, gdy tylko rozpoczęli nadawanie depesz, nasze stacje nadawcze rozpoczęły zagłuszanie na tej samej fali [czytaniem fragmentów Biblii].

Warszawa, 12 sierpnia 1920 [„Związek Łącznościowców. Komunikat 2001”, Londyn 2001]

Józef Piłsudski:

Wieczorem wyjechałem z Warszawy. [...] Po przybyciu do Puław, jako do swojej kwatery, i rozejrzeniu się w sytuacji, skonstatowałem [...], że stan moralny wszystkich dywizji, a było ich zebranych cztery, nie był tak zły, jak poprzednio przypuszczałem. I chociaż właśnie przed moim przyjazdem jedna z dywizji, mianowicie 21., starym, nabytym już przez miesiąc zwyczajem, ni stąd, ni zowąd pod naciskiem niewielkiej grupki nieprzyjaciela ustąpiła z przedmieścia na Wieprzu – z Kocka, który nakazano jej trzymać – to nie sądziłem,

by ten trudny przełom moralny, którego po długim odroczeniu wymaga kontratak, był niemożliwy do wykonania. [...] Oprócz tego zaobserwowałem niesłychane wprost braki w wyekwipowaniu i umundurowaniu żołnierzy. Takich dziadów, jak ich nazywałem, dotąd w ciągu całej wojny nie widziałem.

Puławy, 12 sierpnia 1920 [Józef Piłsudski, Rok 1920 / Michał Tuchaczewski, Pochód za Wisłę, Łódź 1989]

Witowt Putna (dowódca bolszewickiej 27 Dywizji Strzeleckiej):

Wieczorem dostała się w moje ręce polska mapa, zdobytą podczas wzięcia do niewoli jakiegoś inżyniera wojennego. [...] Dane, sądząc z notatek, były z godziny dwunastej 13 sierpnia! Prześledziłem szczegółowo mapę i, oceniwszy sytuację, zdecydowałem się na bezpośrednią rozmowę telegraficzną z dowódcą armii. Opisałem mu dokładnie sytuację i warunki, w jakich jesteśmy zmuszeni się bić. Bez względu na rozmiar sukcesu, jaki osiągnęliśmy, doszedłem do wniosku, że nie poprawimy sytuacji i, co najgorsze, w ciągu najbliższych dni nie możemy liczyć na realne wsparcie polskich mas robotniczo-chłopskich, które w znaczącej liczbie weszły do oddziałów przeciwnika jako uzupełnienia ochotnicze. Zaproponowałem wycofanie się do linii Bugu. Dowódca armii był oszaltomiony taką propozycją i żeby się upewnić, czy nie oszalałem, zapytał, co według mnie można byłoby tym osiągnąć. Moja odpowiedź sprowadzała się do tego, że lepiej byłoby, aby spod Warszawy odeszła armia nierozbita, niż miałyby się wycofywać zmuszona przez przeciwnika. Dowódca, po krótkim zastanowieniu, podtrzymał rozkaz o natarciu.

Pod Radzyminem, 13 sierpnia 1920

[Witowt Putna, K Wisle i obratno, Moskwa 1927, tłum. Agnieszka Knyt]

Gen. Władysław Sikorski (dowódca 5 Armii) w rozkazie:

Na zajmowanych obecnie pozycjach każdy dowódca wytrwać musi do ostatniego człowieka, chociażby chwilowo był otoczony ze wszystkich stron, jeżeli nie otrzyma rozkazu cofnięcia się. [...] Zaznaczam – że rozstrzeluję szeregowych za ucieczkę z pola bitwy – tym bardziej nie cofnę się przed stosowaniem kary śmierci w stosunku do oficerów, którzy ponoszą pełną odpowiedzialność za stosunki w podległych im oddziałach. Na odcinku 5 Armii rozgrywają się losy Warszawy i losy Polski. Nie dopuszczę do tego, by lekkomyślność czy bezmyślność niektórych oficerów zgubiła Ojczyznę. Złych żołnierzy usunę bezwzględnie, z dobrymi wytrwam na stanowisku i zwyciężę.

13 sierpnia 1920 [Bitwa Warszawska. Dokumenty operacyjne. Część I (13–17 VIII), Warszawa 1995]

Gen. Franciszek Latinik (dowódca 1 Armii) w rozkazie:

Stajemy do rozstrzygającej bitwy. Naczelny Wódz, Rząd i Naród w przekonaniu, iż wojska 1 Armii nie oddadzą ani jednej piędzi ziemi [...], nie wątpią, iż o ich piersi rozbije się nawała bolszewicka. Świadomy odpowiedzialności za wynik obecnej bitwy, nakazuję wszystkim dowódcom [...] utrzymanie zajmowanej linii. W obronie stolicy i w walce o polskie bohaterstwo oddać życie, tylko bohatersko oddać życie, lecz nie można zhańbić imienia polskiego.

13 sierpnia 1920 [Franciszek Latinik, Bój o Warszawę. Rola Wojskowego Gubernatora i I-szej armii w bitwie pod Warszawą w 1920 r., Bydgoszcz 1931]

„Wiktorja 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.

Piłka nożna | 3. kolejka IV Ligi

Świetne widowisko w Głownie

Trener Tomasz Szcześniak patrząc z góry na swoich byłych podopiecznych z pewnością był dumny z tego, co zobaczył. W sobotę, 8 sierpnia w Głownie Stal pod bardzo emocjonującym boju zremisowała ze Zjednoczonymi.

KS STAL GŁOWNO 2 (2)
ZJEDNOCZENI STRYKÓW 2 (0)

Bramki dla Stali: Antoni Waśkiewicz (w 8 min.) i Eryk Lebioda (w 32 min.).
Bramki dla Zjednoczonych: Michał Drogosz (80 min.) oraz Konrad Bełdziński (w 93 min.).

Stal: Kocemba – Albert Waśkiewicz, Florczak, Ignatowski, Andrzejewski – Tuliński (w 82 min. Aleksy Waśkiewicz), Mospinek (70 Grzyb), Kuciński, Antoni Waśkiewicz – Będor (82 Ogórek), Lebioda.

Zjednoczeni: Polit – Zimoń, Chmielewski, Majewski (w 57 min. Drogosz), Cupriak (77 Chądzyński) – Jaworski, Lenart, Potocki (67 Ściślewski), Bełdziński – Figurski (57 Dębiński), Perizhok.

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego na obiekcie Stali miała miejsce podniosła uroczystość. Stadionowi w Głownie nadano imię zmarłego przed dwoma laty byłego trenera **Tomasza Szcześniaka**, który grał i pracował w Stali, a także w Zjednoczonych.

IV-ligowe derby były więc idealną okazją, by odsłonić pamiątkową tablicę, którą umieszczono na frontowej ścianie klubowego budynku. Odsłonięcia dokonały dzieci trenera Szcześniaka, a w samych uroczystościach oprócz rodziny zmarłego brali także udział przedstawiciele władz Miasta i Gminy Głowno – Burmistrz Grzegorz Janeczek i Wójt Marek Józwiak. Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Szkup, Prezesi Stali i Zjednoczonych Tomasz Wierzchowski i Grzegorz Kozłowski, a także piłkarze obu klubów i licznie zgromadzeni kibice.

„Pokora to nie uległość, tylko umiejętność przyjmowania przeciwności losu. Stal Głowno – będziemy pamiętać!” – głosi treść inskrypcji umieszczonej na pamiątkowej tablicy. Ponadto nad wejściem do klubu zainstalowano

obelisk w kształcie piłki. Stadion w Głownie od soboty nosi zatem oficjalnie imię **Tomasza Szcześniaka**.

Pod adresem trenera Szcześniaka padło wiele ciepłych słów, m.in. o tym, że był bardzo skromnym i dobrym człowiekiem. Zamiast słów wołał działać, dlatego też najlepiej pamięć swojego byłego trenera mogli uczcić piłkarze Stali i Zjednoczonych, zapewniając świetne piłkarskie widowisko. I tak też było. W sobotnie popołudnie żar lał się z nieba, ale nawet gdyby mecz rozgrywany był w zimowym mrozie to emocje rozgrzałyby kibiców do czerwoności. Trenerzy obu zespołów postawili na sprawdzone jedenastki i większy zaskoczeń w składach od początku nie było.

W pierwszych minutach głownianie próbowali przejąć inicjatywę, choć widać było na ich twarzach lekką nerwowość. Ta szybko przerodziła się w rządę krwi, gdy w 8 min. były gracz juniorskich zespołów Strykowa **Antoni Waśkiewicz** przejął piłkę w polu karnym i strzałem w długi róg pokonał stojącego w bramce **Huberta Polita**. Drużyna gości prowadzi-



Tomasz Lenart ze Zjednoczonych (z lewej) oraz Radosław Kuciński ze Stali, kapitanowie wymienili przed meczem uprzejmości.

na przez trenera **Łukasza Wijatę** miała problem ze skutecznym przedostaniem się pod pole karne Stali. Strykowie częściej niż długiego budowania akcji próbowali długich piłek za obrońców Głowna, ale bardzo czujny był **Michał Kocemba**.

Po 32 min. Zjednoczeni musieli przyjąć kolejny cios. Stal świetnie zawiązała akcję, którą wykończył **Eryk Lebioda** i po pół godzinie gry gospodarze prowadzili 2:0, a gościom sytuacja wymykała się spod kontroli.

W pierwszej połowie trener **Przemysław Gibała** i jego asystent i brat **Adam Gibała** mogli czuć się usatysfakcjonowani nie tylko wynikiem, ale i postawą swoich graczy.

Piłka nożna to jednak sport bardzo nieprzewidywalny i jedna rzecz może odmienić losy rywalizacji. Tak było i tym razem, gdy w 55 min. ławkę trenerską za drugą żółtą kartkę opuścił trener **Przemysław Gibała**, który nie wytrzymał nerwowo i za dyskusję

z sędzią został usunięty z boiska. Inna sprawa, że szkoleniowiec Stali w opinii wielu osób miał prawo się „zagotować”, bo tego dnia sędzia częściej gwizdał na korzyść strykowian.

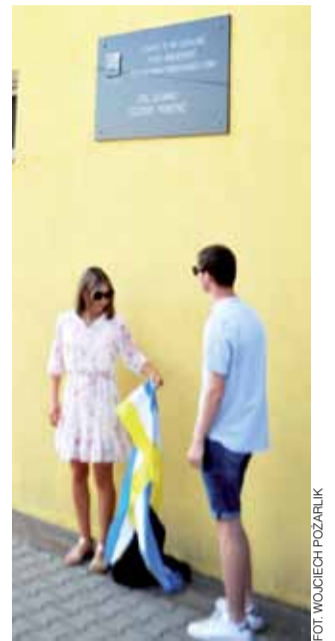
Czas płynął i głownianie byli coraz bliżej derbowego zwycięstwa, ale jak się okazało w 80 min. prowadzenie 2:0 wcale nie oznaczało pewnych 3 pkt. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego najpierw gola kontaktowego zdobył **Michał Drogosz**, który z najbliższej odległości trafił do siatki, ale ostatnie słowo należało do kogo innego. Sędzia w doliczonym czasie odgwiżdżał dyskusyjny faul na **Tomaszu Lenarcie**. Do piłki podszedł **Konrad Bełdziński** i precyzyjnym uderzeniem zdobył swojego drugiego gola w tym sezonie, po raz drugi trafiając właśnie z wolnego. Na trybunach dało się odczuć wielki żal, bo z pewnością po takiej końcówce gospodarze stracili 2 pkt., a Zjednoczeni odzyskali to, co stracili w meczu z Działoszynem.

W trzecim derbowym meczu z rzędu nie wyłoniono zwycięzcy. Tym razem jednak piłkarze zgotowali kibicom świetne emocje i oglądaliśmy sporo bramek. Znając osobieście trenera **Tomasza Szcześniaka** mogą powiedzieć, że tam na górze pewnie bardziej cieszy go właśnie to dobre spotkanie rozegrane przez Stal i Zjednoczonych niż cała przedmeczowa uroczystość związana z jego pamięcią. Robił swoje bez zbędnego afiszowania się piłkarzom Głowna i Strykowa też tego życzymy w następnych kolejkach.

Po trzech meczach IV Ligi liderem tabeli jest ŁKS II Łódź, który zdobył komplet punktów. Łodzianie jako beniaminek wygrali trzecie spotkanie z rzędu, pokonując na wyjeździe Omegę Kleszczów 4:2. ŁKS II jest jedyną obecnie drużyną, która wygrała wszystkie ligowe mecze, ale wkrótce może dołączyć do niej zespół Warty Sieradz jeśli skutecznie odrobi zaległości. Po derbowym meczu ze Zjednoczonymi tuż za podium spadła Stal. Beniaminek z Głowna wciąż jest jednak niepokonany i ma w dorobku 7 pkt. Strykowie nie z kolei także nie przegrali jeszcze żadnego spotkania, ale dwa z nich kończyli remisem, więc mają na koncie 5 pkt. i zajmują 7. miejsce w tabeli.

Na czele IV Ligi beniaminek i na końcu również beniaminek. Czarni Rząśnia rozegrali, co prawda mniej, bo dwa spotkania, ale oba przegrane i nie zdobyli w nich nawet jednej bramki. Bez punktów w tym sezonie po trzech kolejkach pozostaje także Keeza Termny Ner Poddebice, który tym razem uległ Jutrzence Warcie 1:2.

W następnej kolejce Stal Głowno zmierzy się na wyjeździe z Wartą Działoszyn, z którą podejmie rękawice w piątek, 14 czerwca o godz. 18:30. Tego samego dnia odbędą się również derby powiatu zgierskiego, pomiędzy trzecią Borutą Zgierz i Zjednoczonymi Stryków. Drużyna prowadzona przez trenera **Łukasza Wijatę** podejmie zgierzan na stadionie im. Mirosława Koprowskiego przy ul.



Dzieci zmarłego w 2018 roku Tomasza Szcześniaka odsłoniły tablicę upamiętniającą byłego trenera Stali i Zjednoczonych.

Brzezińskiej 24 w Strykowie o godzinę wcześniej niż pierwotnie planowano. Na prośbę gości spotkanie przesunięto na 17:00. wp

Pozostałe wyniki 3. kolejki:

- MKP Boruta Zgierz – Orzeł Nieborów 1:0
- Pogoń Zduńska Wola – Warta Sieradz 1:2
- Jutrzenka Warta – Keeza Termny Ner Poddebice 2:1
- Warta Działoszyn – Ceramika Opoczno 2:2
- Czarni Rząśnia – Polonia Piotrków Trybunalski 0:2
- Andropolia Wiśniowa Góra – Skalniki Sulejów 3:5
- Omega Kleszczów – ŁKS II Łódź 2:4
- ŁKS Kwiatkowie – Włókniarz Żelów 1:1
- Jutrzenka Drzewce – GKS Orkan Buczek 1:6.

1. ŁKS II Łódź	3	9	11-4
2. GKS Orkan Buczek	3	7	11-4
3. MKP Boruta Zgierz	3	7	5-1
4. Stal Głowno	3	7	8-5
5. Skalniki Sulejów	3	6	11-8
6. Warta Sieradz	2	6	5-3
7. Zjednoczeni Stryków	3	5	6-5
8. ŁKS Kwiatkowie	3	5	6-5
9. Jutrzenka Warta	3	5	5-4
10. Omega Kleszczów	3	3	6-7
11. Jutrzenka Drzewce	3	3	5-10
12. Warta Działoszyn	3	3	6-6
13. Włókniarz Żelów	3	3	4-4
14. Polonia Piotrków Trybunalski	3	3	4-6
15. Pogoń Zduńska Wola	3	3	3-4
16. Orzeł Nieborów	3	1	4-6
17. Andropolia Wiś. Góra	3	1	7-10
18. Ceramika Opoczno	3	1	3-6
19. Termny Ner Poddebice	3	0	2-8
20. Czarni Rząśnia	2	0	0-6

■ Następna, 4. kolejka odbędzie się w dniach 14-16 sierpnia: Zjednoczeni Stryków – MKP Boruta Zgierz (14 sierpnia, godz. 17:00), Andropolia Wiśniowa Góra – Jutrzenka Drzewce, Keeza Termny Ner Poddebice – ŁKS Kwiatkowie, Warta Działoszyn – Stal Głowno (14 sierpnia, godz. 18:30), Orzeł Nieborów – Jutrzenka Warta, Włókniarz Żelów – Skalniki Sulejów, Ceramika Opoczno – Warta Sieradz, ŁKS II Łódź – Pogoń Zduńska Wola, Polonia Piotrków Trybunalski – Omega Kleszczów, GKS Orkan Buczek – Czarni Rząśnia.



Stal Głowno – Zjednoczeni Stryków. Głownieńscy piłkarze w pierwszej połowie prowadzili 2:0, ale nie utrzymali korzystnego wyniku do końca. Gospodarze zachęceni byli do dobrej gry transparentami, jeden z nich brzmiał: „Mistrzowie łódzkiego okręgu, derby są w waszym zasięgu.”



Fot. OTWARTY MISTRZOSTWA ŁOWICZA W SIATKÓWCE PŁAZOWEJ/FB



Fot. OTWARTY MISTRZOSTWA ŁOWICZA W SIATKÓWCE PŁAZOWEJ/FB

Finałiści XIX Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej. Po raz kolejny impreza cieszyła się dużą popularnością, a do zawodów zgłosiło się 18 par. Tym razem na podium zabrakło zawodników z Głowna, a w rolach głównych wystąpili łodzianie.

Marcin Moszczyński (odbija) oraz Bartłomiej Pakowski byli najwyższą sklasyfikowaną głowieńską parą podczas łowickiego turnieju.

Siatkówka | XIX edycja Otwartych Mistrzostw Łowicza

Łodzianie wygrywają w Łowiczu

W sobotę, 8 sierpnia na boiskach I LO w Łowiczu odbyła się XIX edycja Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej. W rolach głównych wystąpili zawodnicy z Łodzi, a niestety tym razem głównianie nie zbliżyli się do ścisłej czołówki.

Do rozgrywek zgłosiło się 18 par, w tym cztery głowieńskie. Poza tym do Łowicza przyjechali siatkarze z Żychlina, Łodzi, Płocka, Dąbrowki Podłężnej, Młodocina Mniejszego, Aleksandrowa Łódzkiego, Goleńska, Sypnia, Bełchatowa. Najwięcej, bo dziewięciu przedstawicieli mieli gospodarze.

W turnieju grano systemem brazylijskim, a więc po dwóch przegranych para odpadała z dalszej rywalizacji. W ostatnich latach siatkarze plażowi z Głowna często gościли na łowickich turnie-

jach i równie często zdobywali na niej medale. Tym razem główne role odgrywali jednak inni.

Pogoda dopisała, a szczęście uśmiechnęło się tym razem do łodzian **Antoniego Piotrowskiego i Konrada Kraszewskiego**, którzy w finale pokonali Łukasza Grzyba z Dąbrowki Podłężnej i Karola Ślazińskiego z Młodocina Mniejszego.

Najwyższą sklasyfikowaną głowieńską parą w Turnieju O Puchar Dyrektora OSiR był duet **Marcin Moszczyński/Bartłomiej Pakowski**, który uplasował

się na miejscach 7-8. Pozostałe pary z Głowna **Hubert Antczak i Wojciech Kukieła** oraz **Damian Janicki i Piotr Kosielski** zajęły miejsca 9-12., a na pozycji 13-16. Turniej zakończyli **Kacper Arkitek i Adrian Mirowski**. Szczegółowe informacje oraz obszerna fotorelacja z imprezy dostępne na profilu Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej na Facebook'u. **wp**

Runda I (lewa strona): Mateusz Woźniak (Łowicz)/Filip Jałoszyński (Łowicz) – Kacper Arkitek (Głow-

no)/Adrian Mirowski (Głowno) 13:21, Adam Kostrzębski (Goleńsko)/Dawid Filipek (Bełchatów) – wolny los, Jakub Zagórowicz (Łowicz)/Dominik Pacler (Sypień) – wolny los, Jarek Pietrzak (Łowicz)/Wiktor Bast (Łowicz) – wolny los, Filiński Filip (Żychlin)/Filiński Adam (Żychlin) – wolny los, Adam Łoś (Łódź)/Krystian Kaczmarski (Łódź) – wolny los, Paweł Tomala (Łowicz)/Jakub Kukieła (Łowicz) – wolny los, Damian Janicki (Głowno)/Piotr Kosielski (Głowno) – Damian Jastrzębski (Żychlin)/Jakub Pasikowski (Żychlin) 21:15.



Siatkarze plażowi pokazali w Łowiczu świetną grę. Niestety głównianie nie byli w stanie nawiązać walki z czołówką.

Runda II (lewa strona): Hubert Antczak (Głowno)/Wojtek Kukieła (Głowno) – Kacper Arkitek (Głowno)/Adrian Mirowski (Głowno) 21:12, Adam Kostrzębski (Goleńsko)/Dawid Filipek (Bełchatów) – Łukasz Lewandowski (Płock)/Damian Wojciuk (Płock) 10:21, Kamil Kiszko-Zgierski (Łódź)/Wiktor Polak (Łódź) – Jakub Zagórowicz (Łowicz)/Dominik Pacler (Sypień) 21:18, Jarek Pietrzak (Łowicz)/Wiktor Bast (Łowicz) – Bartek Kowalski (Aleksandrów Łódzki)/Mateusz Kosielski (Łódź) 11:21, Antoni Piotrowski (Łódź)/Konrad Kraszewski (Łódź) – Filiński Filip (Żychlin)/Filiński Adam (Żychlin) 21:14, Adam Łoś (Łódź)/Krystian Kaczmarski (Łódź) – Dominik Zabost (Łowicz)/Eryk Kukieła (Łowicz) 21:15, Łukasz Grzyb (Dąbrowka Podłężna)/Karol Ślaziński (Młodocin Mniejszy) – Paweł Tomala (Łowicz)/Jakub Kukieła (Łowicz) 21:14, Damian Janicki (Głowno)/Piotr Kosielski (Głowno) – Marcin Moszczyński (Głowno)/Bartłomiej Pakowski (Głowno) 12:21.

Runda III (lewa strona): Antczak/Kukieła – Lewandowski/Wojciuk 15:21, Kamil Kiszko-Zgierski Polak – Kowalski/Kosielski 15:21, Piotrowski/Kraszewski – Łoś/Kaczmarski 21:14, Grzyb/Ślaziński – Marcin Moszczyński/Bartłomiej Pakowski 21:7.

O wejście do półfinału (lewa strona): Lewandowski/Wojciuk – Kowalski/Kosielski 14:21, Piotrow-

ski/Kraszewski – Grzyb/Ślaziński 21:18.

O miejsca 17-18 (prawa strona): Jastrzębski/Pasikowski – Arkitek/Mirowski 18:21, Kostrzębski/Filipek – wolny los, Zagórowicz/Pacler – wolny los, Pietrzak/Bast – wolny los, Filiński/Filiński – wolny los, Zabost/Kukieła – wolny los, Tomala/Kukieła – wolny los, Woźniak/Jałoszyński – Janicki/Kosielski 8:21.

O miejsca 13-16 (prawa strona): Arkitek/Mirowski – Kostrzębski/Filipek 17:21, Zagórowicz/Pacler – Pietrzak/Bast 21:16, Filiński/Filiński – Zabost/Kukieła 21:12, Tomala/Kukieła – Janicki/Kosielski 13:21.

O miejsca 9-12 (prawa strona): Kostrzębski/Filipek – Kamil Kiszko-Zgierski/Polak 14:21, Zagórowicz/Pacler – Kukieła/Antczak 21:14, Filiński/Filiński – Moszczyński/Pakowski 12:21, Janicki/Kosielski – Łoś/Kaczmarski 16:21.

O miejsca 7-8 (prawa strona): Kamil Kiszko-Zgierski/Polak – Zagórowicz/Pacler 15:21, Moszczyński/Pakowski – Łoś/Kaczmarski 20:22.

Ćwierćfinały: Grzyb/Ślaziński – Zagórowicz/Pacler 21:14, Lewandowski/Wojciuk – Łoś/Kaczmarski 13:21.

Mecze półfinałowe: Kowalski/Kosielski – Grzyb/Ślaziński 17:21, Piotrowski/Kraszewski – Łoś/Kaczmarski 21:16.

Mecz o 3. miejsce: B. Kowalski/M. Kosielski – A. Łoś/K. Kaczmarski 15:21.

Finał: Grzyb/Ślaziński – Piotrowski/Kraszewski 10:21.

Klasyfikacja końcowa:

1. Antoni Piotrowski (Łódź)/Konrad Kraszewski (Łódź)
2. Łukasz Grzyb (Dąbrowka)/Karol Ślaziński (Młodocin)
3. Adam Łoś (Łódź)/Krystian Kaczmarski (Łódź)
4. Bartek Kowalski (Aleksandrów)/Mat. Kosielski (Łódź)
- 5-6. Jakub Zagórowicz (Łowicz)/Dom. Pacler (Sypień)
- 7-8. Kamil Kiszko-Zgierski (Łódź)/Wiktor Polak (Łódź)
- M. Moszczyński (Głowno)/B. Pakowski (Głowno)**
- 9-12. A. Kostrzębski (Goleńsko)/D. Filipek (Bełchatów)
- H. Antczak (Głowno)/W. Kukieła (Głowno)**
- Filiński Filip (Żychlin)/Filiński Adam (Żychlin)
- D. Janicki (Głowno)/P. Kosielski (Głowno)**
- 13-16. K. Arkitek (Głowno)/A. Mirowski (Głowno)**
- Jarek Pietrzak (Łowicz)/Wiktor Bast (Łowicz)
- Dominik Zabost (Łowicz)/Eryk Kukieła (Łowicz)
- Paweł Tomala (Łowicz)/Jakub Kukieła (Łowicz)
- 17-18. D. Jastrzębski (Żychlin)/J. Pasikowski (Żychlin)
- M. Woźniak (Łowicz)/Filip Jałoszyński (Łowicz)

PROGNOZA POGODY | 13.08.2020 – 19.08.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje pogodny układ wyżowy. Napływa bardzo ciepła masa powietrza.

CZWARTEK - PIĄTEK:

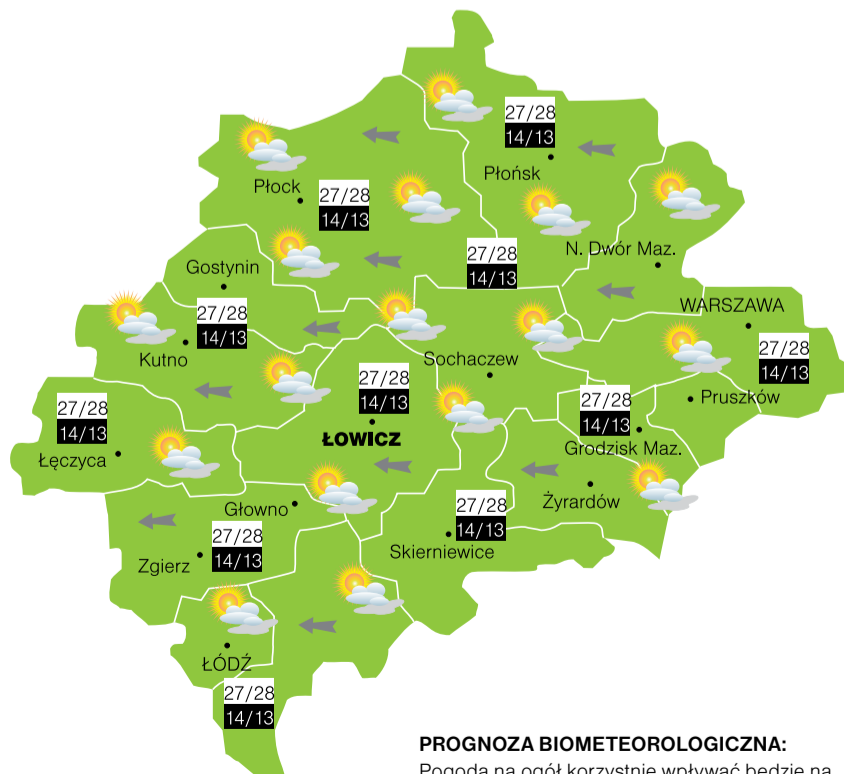
W czwartek słonecznie, zachmurzenie małe i bezchmurnie, bez opadów oraz bardzo ciepło. W piątek słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr wschodni, słaby, okresami umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: od + 27 st. C w czwartek do + 28 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 13 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr wschodni, słaby, 3-4 m/s. Temp. max w dzień: + 27 st. C w sobotę do + 28 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 13 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 27 st. C do + 28 st. C. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 13 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Kolarstwo | Szosa

Bartosz Zelcer dwukrotnie drugi w kryteriach

Sezon kolarski 2020 trwa. A sukces za sukcesem osiągają młodzi zawodnicy LUKS Dwójki Daniela Sportswear Stryków, dla których nie ma startów bez medalu.

W dniach 7-9 sierpnia w Grudziądzu i okolicach rozegrano cykl ogólnopolskich wyścigów kolarskich organizowanych przy międzynarodowych zawodach.

W piątek w Grudziądzu odbyło się kryterium w ramach XVII Memoriału Szymona Wołocha. Stryków reprezentowała trójka zawodników.

W gronie żaczek na 6. miejscu uplasowała się 11-letnia **Barbara Chojnacka**, z kolei w tej samej kategorii wśród chłopców świetne 2. miejsce zajął Bartosz Zelcer. Pecha miał **Jakub Pacholec**, który z powodu kraksy nie ukończył zawodów.

Dzień później w Grucznie odbyło się kolejne kryterium i znów strykowianie zapisali na swoje konto sukcesy. W gronie dziew-

czą piątą była Barbara Chojnacka, a 17. miejsce zajęła **Klaudia Piasecka**. Wśród chłopców po świetnym finiszu znów drugi był **Bartosz Zelcer**.

W młodzikach wystartowała dwójka zawodników Strykowa. Na mecie 28. miejsce zajął **Oskar Piasecki**, a zawodów nie ukończył **Mateusz Ciołek**, który uderzył w barierki i mimo prób kontynuowania jazdy został wycofany z wyścigu.

Trzydniową kampanię kolarską zakończył szosowy wyścig w Kijewie Królewskim, w którym ścigali się już tylko młodzi-

cy. Chłopcy mieli do pokonania 21 km, a LUKS Dwójkę reprezentowali wspomniani Piasecki i Ciołek. Pech dopadł tego pierwszego, który złapał gumę i nie mógł dogonić już głównej grupy. Ostatecznie Piasecki był 50., a Ciołek dojechał do mety tuż przed swoim klubowym kolegą.

Strykowscy zawodnicy szykują się do kolejnych startów. Sezon 2020 przyniesie jeszcze kilka ciekawych szosowych rywalizacji, a najbliższa odbędzie się 20 sierpnia w Warszawie, gdzie odbędzie się Finał Czwartków Kolarskich na Torze Służewiec.



Zak LUKS Dwójki Daniela Sportswear Stryków Bartosz Zelcer w sezonie 2020 praktycznie nie schodzi z podium.



Zwycięzcy ze Strykowa, od lewej: E. Pacholec, M. Strzelecki i S. Szklarek wygrali sprint drużynowy.

Kolarstwo | „Szukamy Następców Olimpijczyków” LUKS Dwójka z medalami w Kaliszu

Po raz pierwszy w tym sezonie strykowscy kolarze wystartowali w torowych zawodach i nie zawiedli.

W sobotę, 8 sierpnia na torze kolarskim w Kaliszu odbyły się zmagania w ramach zawodów pod nazwą „Szukamy Następców Olimpijczyków”.

Rozegrane zostały dwie konkurencje w trzech kategoriach wiekowych.

LUKS Dwójkę Daniela Sportswear Stryków pod wodzą trenera Władysława Króla reprezentowała piątka zawodników w kategorii młodzik (13-14 lat): Erik Pacholec, Jakub Gadecki, Se-

“ Strykowiec zdobyli w Kaliszu aż siedem medali i byli jednymi z najlepszych kolarzy podczas torowych zawodów SNO.

bastian Szklarek, Michał Strzelecki i Aleksandra Patora.

W indywidualnym sprincie dwóch strykowskich kolarzy stanęło na podium. Drugi był Michał Strzelecki, a trzeci Erik Pacholec i takie same pozycje kolarze Strykowa zajęli także w konkurencji 250 m ze startu zatrzymanego.

go. Także świetny wynik LUKS Dwójka osiągnął w sprincie drużynowym. Stryków w składzie Strzelecki, Pacholec i Sebastian Szklarek osiągnął najlepszy czas i wygrał zmagania.

Z kolei wśród dziewcząt dwa medale zdobyła Aleksandra Patora, która odniosła zwycięstwo w sprincie oraz była druga na 250 m ze startu zatrzymanego.

Rywalizacja w Kaliszu była świetnym prognostykiem przed zbliżającymi się Międzywojewódzkimi Mistrzostwami Makroregionu Młodzików w kolarstwie torowym, które odbędą się już 26 sierpnia. Strykowski LUKS Dwójka będzie bronić tytułu najlepszej drużyny kolarskiej w czterech województwach: łódzkim, śląskim, podkarpackim i małopolskim.

Lekkoatletyka | Memoriał im. Mariana Woronina Świetny Kazimierski z rekordem

W niedzielę, 9 sierpnia grupa lekkoatletów naszego regionu wzięła udział w Otwartych Mistrzostwach Grodziska Mazowieckiego im. Mariana Woronina.

Z bardzo dobrej strony pokazali się łowiccy lekkoatleci UKS Jedynki. Podopieczni trenerów Waldemara Kreta i Mariusza Kwiatkowskiego przywieźli do domów worek medali. Jednym z bohaterów Jedynki był 12-letni uczeń SP nr 7 w Łowiczu Wiktor Kazimierski, który z wynikiem 4,9 m w konkursie skoku w dal odniósł zwycięstwo, wyrównując zarazem najlepszy wynik uży-

skany w tej kategorii wiekowej w historii startów zawodników z Ziemi Łowickiej. To właśnie skoczkowie w dal rozpoczęli serię dobrych występów Jedynki podczas zmagania w Grodzisku.

W grupie dziewcząt starszych wygrała 12-letnia Lena Wróbel z SP nr 2, która uzyskała 4,08 m, a wśród młodzików po świetnym skoku na odległość 5,68 m zwycięstwo odniósł 14-letni Szymon Kosmowski z SP nr 2, który wygrał także bieg na 200 m z czasem 26,79 sek. Sukces Szymona nie był jedynym w rodzinie Kosmowskich. Trzeci w konkursie skoku w dal był jego brat, najmłodszy z całej ekipy z Łowicza 9-letni Wojciech Kosmowski, który skoczył 3,15 m.

Z kolei w konkursie pchnięcia kulą 2 kg w kategorii dzieci młodszych wygrał 11-letni Piotr Wieteska, uczeń Pijarskiej Szkoły Królowej Pokoju, który uzyskał 7,58 m i o 52 cm poprawił swój rekord życiowy.

Powody do zadowolenia dają również występy wychowanek UKS Jedynki Łowicz – 16-letniej Bogumiły Czubiak oraz 17-letniej Wiktorii Kosmowskiej. Ta pierwsza uczy się aktualnie w warszawskim liceum i w konkursie pchnięcia kulą z wynikiem 12,36 m odniosła zwycięstwo. Z kolei Kosmowska to uczennica Szkoły Pijarskiej, która zajęła 2. miejsce w biegu na 60 m z wynikiem 9,61 sek. oraz pierwsze na 800 m z wynikiem 3:11,66 min.



Młodzi lekkoatleci podczas Memoriału Woronina na stadionie w Grodzisku Mazowieckim.

Więści z Głowna i Strykowa członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wieści@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzysłód-Waligórska

Dziennikarze:
Agnieszka Wojcieszek, Marcin Kucharski, Eryk Kielak,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 20, a także przez stronę internetową:
www.lowiczanie.info

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład Więści z Głowna i Strykowa
1.600 egz.
Nakład wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 7.700 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej



Motocross | I Runda MSPC

Hubert Miśkiewicz znów na podium

W Przybyszowach rozegrano I rundę Mistrzostw Strefy Polski Centralnej. Z bardzo dobrej strony pokazał się zawodnik Klubu Motorowego ze Strykowa Hubert Miśkiewicz.

W niedzielę, 9 sierpnia, w pierwszej odsłonie tegorocznych strefowych mistrzostw Stryków reprezentowała szóstka zawodników. Najlepiej wypadł Hubert Miśkiewicz, który w klasie MX2C zajął wysokie trzecie miejsce, ustępując Mateuszowi Mireckiemu z TMC Tarnów i Oskarowi Krukowi z Hawi Racing Team.

Strykowiec w pierwszym wyścigu był trzeci, a w drugim czwarty, a suma zdobytych punktów dała mu podium. W tej samej grupie na 21. miejscu do mety dojechał Damian Wąsik, a dwudziesty czwarty był Filip Superon.

W najmłodszej grupie MX65 wysoko sklasyfikowano Maksymiliana Przewoźnego, który zajął szóste miejsce, a ósmy był



Hubert Miśkiewicz osiągnął jeden z największych swoich sukcesów w barwach KM Stryków.

Stanisław Kruł. Obaj są wychowankami strykowskiej szkółki motocrossowej 115 MotoKidsTeam, w której szkolenie prowadzi znakomity polski zawodnik, uczestnik Rajdu Dakar, Krzysztof Jarmuż.

W klasie MX Open na 6. miejscu uplasował się Damian Kwestarz, który jednak brał udział w tylko jednym niedzielnych wyścigu. W klasyfikacji klubowej zawodnicy strykowskiego Klubu Motorowego zgromadzili 320 pkt., co dało im 5. miejsce. Pewne zwycięstwo odniósł ŁKM Łowicz, który zgromadził aż 1033 pkt. W zawodach w Przybyszowach startowało łącznie 130 zawodników.

Kolejna odsłona Mistrzostw Strefy Polski Centralnej odbędzie się pod koniec sierpnia w Serokach, a jej organizacją zajmie się Łowicki Klub Motorowy. W tym sezonie zaplanowano także przeprowadzenie zawodów w Suchodole na Torze Barbara, przełożonych z 17 maja z powodu pandemii. Klub Motorowy X Racing Lesznowola podał, że nowy termin to 10 października. Być może gospodarzem zmagani motocrossowców w ramach MSPC będzie także Stryków. wp

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

PIĄTEK, 14 CZERWCA:

■ 17.00 – Stadion im. Mirosława Koprowskiego w Strykowie, ul. Brzezińska 24; **4. kolejka IV ligi piłki nożnej: MKS Zjednoczeni Stryków – MKP Boruta Zgierz;**

■ 18.30 – Stadion w Działoszynie ul. Grota-Roweckiego 11; **4. kolejka IV ligi piłki nożnej: Warta Działoszyn – Stal Głowno,**

ŚRODA, 19 SIERPNI:

■ 16.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **2. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów młodszycy B2: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – KS PSV Łódź.**

Sporty motorowe

Wraca walka w Super OES

Można rezerwować miejsca na IV rundę Super OES Toru Łódź. Po kilku miesiącach przerwy na podstrykowskim obiekcie znów będzie można się ścigać.

To trzecia odsłona tegorocznego cyklu. Kwietniowa runda numer trzy ze względu na wybuch pandemii nie odbyła się. Tym razem wszystko wskazuje na to, że kierowcy znów przetestują swoje maszyny. Super OES Toru Łódź, to doskonała okazja zwłaszcza dla amatorów do sprawdzenia swoich umiejętności i poznania charakterystyki swojego samochodu w bezpiecznych, torowych warunkach, na specjalnie przygotowanej trasie. Na profilu Toru Łódź na Facebook'u oraz oficjalnej stronie internetowej www.tor-lodz.pl padła informacja, że trwają aktualnie zapisy, których można dokonywać do 29 sierpnia do godz. 16:00. Na FB jest ponadto możliwość głosowania na wybór trasy, którą uczestnicy będą ścigać się w dniu zawodów.

Super OES Toru Łódź to impreza dla kierowców amatorów rozgrywana w formie rally sprintu, która odbywa się już czwarty rok z rzędu. Zawody przyciągają uwagę wielu osób, a stałymi bywalcami tej imprezy są kierowcy Rajdowego Głowna, którzy często stają na podium. wp

#ObliczaMiasta2020

Z OBIEKTYWU ŁOWICZAKÓW

16 lipca – 16 sierpnia – zgłaszanie zdjęć

1-30 września – wystawa

18 września – finał wystawy, rozstrzygnięcie konkursu



SZCZEGÓŁOWY REGULAMIN WYSTAWY DOSTĘPNY NA: WWW.LOWICZANIN.INFO

ORGANIZATORZY: LOWICZANIN.INFO & NOWA PRACOWNIA

lowiczanie.info
PORTAL DLA CIEBIE



PRACOWNIA



Dzieci piłkarskiej rodziny Zjednoczonych wspólnie spędzali wakacje.

Piłka nożna | Zjednoczeni Stryków

Półkolonie dla drużyny młodzieżowej

W trakcie wakacji klub Zjednoczeni Stryków zorganizował dla swojej młodzieżowej drużyny z rocznika 2009/2010 piłkarskie półkolonie.

W trakcie kilku dniu wspólnego spędzania wolnego czasu strykowska młodzież nie tylko grała w piłkę. Trener Jacek Drożdż wraz z opiekunami Piotrem Ma-

dyńskim, Rafałem Rybickim i Markiem Kamińskim pomyśleli nad szerokim wachlarzem atrakcji. Oprócz gier zespołowych na trawiastej nawierzchni boiska przy ul. Brzezińskiej i sztucznej na orliku, była również rywalizacja na boisku do beach soccera, wodne szaleństwa w aquaparku, podnoszenie wiedzy na temat zdrowego odżywiania w ramach aktywnej edukacji, konkurs turbo stryksiak, wycieczka rowerowa i wspólne posiłki.

Ostatniego dnia półkolonii w ramach campu Stryków mło-

dzi piłkarze udali się do Konstanczyna Łódzkiego, gdzie stoczyli bój w ramach Laser Tag, z kolei na sam koniec czekał ich sparing z głowieniską Stalą.

Każdy z uczestników otrzymał upominek w postaci pamiątkowej koszulki oraz dyplomu, natomiast dodatkowe nagrody otrzymali zawodnicy, którzy najlepiej wypadli w konkursie turbo stryksiak. Tytuł powędrował do Aleksa Plocka i tym miłym akcentem strykowianie zakończyli tegoroczne półkolonie, w których udział brała blisko dwudziestka dzieci. wp

ISSN 1641-6260



33 >

9 1771641 626201